

Z BADAŃ NAD PRAKTYKAMI RELIGIJNYMI W DIECEZJI WARMIŃSKIEJ

Treść: Wprowadzenie. — I. Ogólna charakterystyka diecezji. — II. Stan praktyk religijnych. — III. Praktyki religijne a czynniki społeczne. — Zakończenie.

WPROWADZENIE

Badania socjologiczne nad religijnością katolików w Polsce zostały zaledwie zapoczątkowane. Stwierdzenie to staje się tym bardziej oczywiste, gdy się uwzględni częstotliwość, intensyfikację i zasięg analogicznych badań na zachodzie Europy i w obydwu Amerykach¹. Prowadzone w wielu krajach badania są w większości zinstytucjonalizowane, tzn. ujęte w ramy organizacyjne instytutów i ośrodków badawczych, w których znajdują zatrudnienie socjologowie, psychologowie, historycy, pastorałiści i inni. Centra badań cieszą się wszędzie materialnym i moralnym poparciem kręgów kościelnych, szczególnie kurii diecezjalnych i organizacji katolickich. Władze duchowne traktują badania nad katolicyzmem jako jeden z ważnych elementów *aggiornamento* w Kościele. Co więcej, badania religijności katolików zrodziły się właśnie pod wpływem podjętej na zachodzie odnowy duszpasterstwa i pozostawały w ścisłym związku z inicjatywami podejmowanymi w tej dziedzinie². Dopiero w ostatnich latach coraz częściej mówi się o potrzebie przejścia od socjografii katolicyzmu do właściwej socjologii religii. Podejmuje się też pewne próby zmierzające do wypracowania i pogłębienia metodologii i teorii socjologii religii³.

W Polsce, w przeciwieństwie do zachodu, socjologiczne badania nad katolicyzmem nie są bezpośrednio związane z duszpasterską odnową Kościoła⁴. Nie prowadzi się też planowanych i metodologicznie ujednoczonych badań, które zmierzałyby w perspektywie do jakiejś szerszej syntezy. Nie trzeba się dziwić, że podejmowane dotychczas prace z zakresu socjologii religii miały w zasadzie charakter dorywczy. Znaczy to, że realizowały je pewne zainteresowane jednostki w doraźnych celach naukowych, najczęściej dla napisania pracy dyplomowej. Oczywiście,

¹ Por. np. O. Schreuder: Sociologie religieuse et recherche socio-ecclésiastique au cours de la période 1962—1964. *Social Compass* 1966 s. 105—233; D. O. Moberg: Socjologia religii w Europie zachodniej i w Ameryce. W: Ludzie, wiara, Kościół — analizy socjologiczne. Warszawa 1966 s. 30—49.

² W. Goddijn i H. P. M. Goddijn: Rozwój socjologii religii. W: Socjologia religii — wprowadzenie. Kraków 1962 s. 24.

³ W. Goddijn: Religiöse Partizipation und Kontinuität der Kirche als soziales System. W: Die Zugehörigkeit zur Kirche. Mainz 1964 s. 141 nn.; C. Y. Glock: The sociology of religion. W: Sociology today. New York 1959 s. 173.

⁴ W Polsce badania nad katolicyzmem nie są traktowane nawet jako „apel apostołski”, o którym mówi B. Häring: Siła i słabość religii — socjologia religii jako wezwanie. Tłumaczył i opracował ks. J. Klenowski. Poznań 1966 s. 16. Autor m.in. powiada: „...socjologia życia religijnego może i chce spowodować, by duszpasterstwo zrobiło sobie dokładny rachunek sumienia” (s. 15).

chodzi tutaj wyłącznie o badania prowadzone przez stronę katolicką⁵. Przedmiotem ich były powołania kapłańskie i zakonne⁶, pozycja i rola duchowieństwa⁷, praktyki religijne⁸, ośrodki kultu maryjnego⁹, monografie parafii¹⁰, regionów¹¹ i diecezji¹² oraz różne kategorie ludzi¹³.

Pomimo dość szerokiego zakresu problematyki poruszanej w pracach socjologiczno-religijnych, niewiele zrobiono w kierunku ukazania faktycznego stanu religijności społeczeństwa polskiego, procesów zachodzących w niej przemian, struktur społeczno-religijnych itp. Dotychczas nie wiadomo nawet, jaki jest stan *dominantes* i *paschantes* tak w diecezjach, jak i w większych miastach. Przykładem braku elementarnych informacji w tej dziedzinie może być Warszawa, co do której ciągle się dyskutuje i podaje różne wskaźniki *dominantes*, zamiast poprawnego przeprowadzenia obliczeń uczestników niedzielnej mszy św. Analiza dwóch podstawowych praktyk — *dominantes* i *paschantes* wszędzie była punktem wyjścia do szerszych i pogłębionych badań nad religijnością katolików¹⁴.

Mając na uwadze elementarny brak informacji o katolicyzmie polskim w zakresie praktyk religijnych, autor podjął badania na terenie kilku

⁵ Badania nad religijnością w Polsce prowadzone są może jeszcze w większym stopniu przez stronę marksistowską. Warto zwrócić uwagę szczególnie na publikacje E. Ciupaka i A. Pawełczyńskiej.

⁶ Badania socjograficzne nad powołaniami kapłańskimi i zakonnymi w Polsce prowadzi Zakład Socjologii Religii KUL. Dotychczas przygotowali prace: R. Wawro o archidiecezji krakowskiej, Z. Jonaczyk o diecezji plockiej, K. Ryczan o diecezji przemyskiej, J. Banaśkiewicz o diecezji sandomierskiej, J. Liszka o diecezji opolskiej, K. Jandziszak o archidiecezji wrocławskiej i J. Nykiel o diecezji chełmińskiej. Powołaniami zakonnymi osobno zajmują się W. Z d a n i e w i c z i P. T a r a s: Społeczne uwarunkowania i motywy wstąpienia do zakonnego seminarium duchownego. Poznań — Warszawa 1969.

⁷ Por. np. S. Lisowski. Zagadnienie dystansu społecznego między księżmi a inteligencją w Polsce. Lublin 1962 (maszynopis).

⁸ Por. np. W. Pyclik: Religijność miejskiej młodzieży licealnej. Lublin 1961 (maszynopis).

⁹ W. Witkowski: Rola sanktuarium maryjnego w życiu religijnym diecezji. Studium socjograficzne na przykładzie sanktuarium maryjnego w Tuchowie. Lublin 1966 (maszynopis pracy doktorskiej).

¹⁰ M. Kieller: Typologia parafian na przykładzie parafii Huta Krzeszowska. Lublin 1966 (maszynopis); J. M a r i a ń s k i: Religijność parafii podmiejskiej w rejonie uprzemysłowionym — studium socjograficzne na przykładzie parafii Biała Stara k/Płocka. Lublin 1968 (maszynopis); S. M u é k a: Struktura społeczno-religijna parafii Wilga. Lublin 1966 (maszynopis); A. N o w a k: Praktyki religijne mieszkańców średniego miasta — na przykładzie parafii św. Krzyża w Opolu. Studium socjograficzno-pastoralne. Lublin 1969 (maszynopis); S. P ł o s k i: Religijność ludności wiejskiej — na przykładzie socjografii parafii Lutocin. Lublin 1968 (maszynopis); J. W o r o n o w s k i: Religijność katolickiej ludności wiejskiej na przykładzie parafii Basznia Dolna — studium socjograficzne. Lublin 1968 (maszynopis).

¹¹ F. S t a r o s t a: Kościół Ewangelicko Augsburgski na Śląsku Cieszyńskim. Studium socjograficzno-pastoralne. Lublin 1968 (maszynopis); także badania własne na Warmii.

¹² F. W e l c: Uwarunkowania praktyk religijnych w archidiecezji gnieźnieńskiej. Lublin 1966 (maszynopis).

¹³ Por. np. B. M o r a w s k i: Religijność dojeżdżających do pracy w Cz. O. P. i jej uwarunkowania a współczesne duszpasterstwo. *Znak* 1966 s. 1527—1536.

¹⁴ Por. w tym zakresie pracę: K. S h i n A n z a i: Die religiöse Praxis der Katholiken im Zusammenhang mit einigen Sozialfaktoren in Mittel — und Westeuropa. Wien 1961. Sprawozdanie ICARES nr 70.

diecezji, głównie na ziemiach odzyskanych. Należy zauważyć, że badania praktyk religijnych w zasięgu diecezji nie są zupełnie czymś nowym. Na zachodzie Europy prowadzi się je już od dawna w oparciu o metody wypracowane przez Gabriela Le Bras i jego szkołę¹⁵. Zresztą do tego typu badań można zaliczyć również prace samego Le Bras, który czerpał do nich informacje m.in. z archiwów diecezjalnych, przedstawiając stopniowo stan praktyk religijnych we Francji¹⁶. W Polsce, o ile wiadomo, podobne badania zostały przeprowadzone w diecezji tarnowskiej przez ks. H. Kietlińskiego, wyniki ich jednak nie są znane. Dostępna jest natomiast cytowana powyżej praca doktorska ks. F. Welca o archidiecezji gnieźnieńskiej. Ostatnio zaś podjęli badania — ks. K. Jandziszak nad archidiecezją wrocławską i ks. H. Korza nad diecezją łomżyńską.

W niniejszej pracy zostanie przedstawiony zarys socjografii praktyk religijnych w diecezji warmińskiej. Należy nadmienić, że prace socjograficzne nie ograniczają się do jednego tylko mniej lub bardziej wyraźnie sformułowanego problemu. Zadaniem ich jest przede wszystkim dostarczanie materiałów dotyczących pewnej dziedziny zjawisk dla socjologii jako nauki teoretycznej. Oczywiście, z tego nie wynika, że socjografia nie jest nauką; przeciwnie, jest nauką pomocniczą w stosunku do socjologii. Obejmuje ona pewien etap badawczy, którego socjologia nie może pominąć. Socjologia zmierza do zbudowania teorii, ale w punkcie wyjścia zakłada obserwację i opis określonej dziedziny zjawisk społecznych, którego dostarcza socjografia. Ta ostatnia „czyni to — jak podkreśla J. Szczepański — przez systematyczne, planowe, selekcyjne obserwowanie zjawisk przy pomocy różnych technik, dając obraz całości danej dziedziny faktów lub procesu”¹⁷. W oparciu o tę inwentaryzację socjologia bada zależności między zjawiskami, ustala pewne regularności, tworzy teorię wyjaśniającą daną dziedzinę zjawisk.

Dodajmy, że właściwie pojęta socjografia nie może uniknąć oparcia się na pewnych założeniach, przynajmniej co do metody postępowania badawczego. Innymi słowy, socjografia *implicite* lub *explicite* zakłada teorię socjologiczną. Takim elementem zaczerpniętym z teorii jest m.in. język, którym badacz posługuje się w przedstawianym opisie zjawisk społecznych. Uporządkowany opis prowadzi z kolei do syntezy, której nie może on dokonać w oderwaniu od jakiejś ogólnej przynajmniej hipotezy, zależnej od teorii. W ten sposób socjologia i socjografia wzajemnie się

¹⁵ Por. np. J. L e s t o c q u o y: La vie religieuse d'une province de diocese d'Arras. Arras 1949; A. L e o n i: Sociologia e geografia religiosa di una diocesi — saggio sulla pratica religiosa nella diocesi di Mantova. Roma 1952; L. G r o s: La pratique religieuse dans le diocese de Marseille. Paris 1953; M. D e s r o c h e: Domaine et méthodes de la sociologie religieuse du diocese de Nice. Nice 1955; Diocese de Coutances — Sociologie et pastorale. Coutances 1957; J. L a b b e n s: L'Archidiocese de Lyon — Situation Démographique et Religieuse. Lyon 1958; J. V e r s c h e u r e: Aspects sociologiques de la pratique dominicale. Diocese de Lille. Lille 1961; Die Erzdiözese Wien in der Gegenwart. Institut für Kirchliche Sozialforschung, Bericht 67/I. Wien 1962. Bericht 67/II. Wien 1962.

¹⁶ Badania Le Bras pozwoliły na wypracowanie przy współudziale F. Boularda mapy religijności wsi francuskiej (Carte religieuse de la France rurale), zamieszczonej w pracy: B o u l a r d. Premiers itinéraires en sociologie religieuse. Paris 1954.

¹⁷ J. S z c z e p a ń s k i: Socjografia. Wiedza i Życie 1950 s. 41.

uzupełniają i stanowią nieodzowne warunki badania rzeczywistości społecznej¹⁸.

Socjografia kryje w sobie jeszcze inne wartości, mianowicie służy działalności praktycznej. Podkreśla to J. Szczepański, gdy pisze: „Nie trzeba się rozwodzić nad oczywistym faktem, że działalność praktyczna nie oparta na znajomości warunków społecznych, w których ma przebiegać, nigdy nie prowadzi do zamierzonego celu i zamiast przewidywanych korzyści przynosi poważne szkody”¹⁹. Znaczenie jej wzrosło zwłaszcza w społeczeństwach urbanizujących się, w których nieodzownym elementem jest planowanie. Badania socjograficzne umożliwiają podjęcie odpowiednich działań, prowadzenie kontroli ich rezultatów, śledzenie zmian zachodzących w społeczeństwie pod wpływem planowego oddziaływania i ewentualne skorygowanie lub ulepszenie metod tego oddziaływania.

Podjmując socjografię praktyk religijnych w diecezji warmińskiej, autor nie stawia sobie celów praktycznych związanych z socjotechniką pastoralną, lecz tylko cele poznawcze. Zamierzeniem jego jest, podobnie jak to miało miejsce w analogicznych pracach na zachodzie, ukazanie faktycznego stanu praktyk religijnych, następnie zwrócenie uwagi na niektóre różnicowania ze względu na cechy społeczno-demograficzne badanych oraz na czynniki ekologiczne diecezji, wreszcie przeprowadzenie typologii parafii z punktu widzenia kryterium praktyk religijnych.

Socjograficzny charakter rozprawy nie pozwala na prowadzenie szerszych analiz teoretycznych, niemniej jednak zostaną w niej wysunięte i zweryfikowane pewne hipotezy. W dotychczasowych badaniach nad religijnością zwracano najczęściej uwagę na zależność między faktami religijnymi a cechami społeczno-demograficznymi osób wchodzących w skład próby. W przypadku badań o zasięgu diecezjalnym przedmiotem analizy nie mogą być jednostki ludzkie, lecz jednostki terytorialne. Przymuszczalnie mogłyby być nimi parafie czy dekanaty. Istnieje jednak trudność zebrania danych ogólnych o tych społecznościach lokalnych, a informacje duszpasterzy najczęściej nie odpowiadają rzeczywistości. Zachodziła więc potrzeba przyjęcia za podstawową jednostkę terytorialną powiatu, przy czym należało jednocześnie dokonać przegrupowania parafii celem uzyskania informacji o jego społecznym i religijnym charakterze. W oparciu o bardziej obiektywne i wszechstronne materiały źródłowe można było wysunąć pewne hipotezy różnicowań religijnych w powiatach ze względu na niektóre czynniki społeczne, a mianowicie:

- 1) Im wyższy stopień uprzemysłowienia i urbanizacji, tym niższy stan praktyk religijnych.
- 2) Im więcej autochtonów i repatriantów, tym wyższy stan praktyk religijnych.
- 3) Im więcej katolików obrządku łacińskiego, tym wyższy stan praktyk religijnych.
- 4) Im mniej katolików przypada na 1 duszpasterza, tym wyższy stan praktyk religijnych.

¹⁸ F. Houtart: Co socjologia przynosi Kościołowi. W: Ludzie, wiara, Kościół, jw. s. 50 nn.; J. Laloux: Analyse sociologique du changement social et religieux. *Social Compass* 1960 s. 49 nn.; E. Pin: Sociologie ou pastorale? W: Essais de sociologie religieuse — sociologie d'aujourd'hui. Paris 1967 s. 89 nn.

¹⁹ Szczepański, jw. s. 43.

5) Im lepsze uposażenie materialno-organizacyjne duszpasterstwa, tym wyższy stan praktyk religijnych.

Wskaźniki informujące o badanych zjawiskach społecznych i religijnych zostaną ustalone w toku prowadzonych analiz.

Badania nad praktykami religijnymi diecezji warmińskiej zrealizowano w ciągu kilku ostatnich lat. Rozpoczęto je od przeprowadzenia konsultacji z ks. biskupem drem Tomaszem Wilczyńskim, ówczesnym ordynariuszem, która miała miejsce jeszcze w 1961 r. Podczas tej rozmowy uzyskano zgodę na korzystanie z Archiwum Diecezjalnego, wielokrotne rozproszanie ankiet po wszystkich parafiach i osobiste skontaktowanie się z duchowieństwem na ogólnodiecezjalnej konferencji duchowieństwa w Olsztynie. Wkrótce po uzyskaniu zezwolenia autor wyjaśnił zebranyemu księżom z całej diecezji cel podjętych badań, udzielił instrukcji co do sposobu gromadzenia materiałów o stanie religijności w parafiach oraz zachęcił do przekazywania szczerych i rzetelnych informacji. Jakkolwiek Warmińska Kuria Biskupia była pośrednikiem w gromadzeniu materiałów o stanie religijności w parafiach, to jednak nie wydaje się, żeby fakt ten zaważył na obiektywizmie uzyskanych wyników. Przy każdej okazji podkreślano, zarówno w formie ustnej jak i pisemnej, że badania prowadzi Zakład Socjologii Religii KUL dla celów naukowych. Trzeba podkreślić, że duże znaczenie dla organizowania podjętych badań miało otwarta postawa bpa Wilczyńskiego, a także pomoc Warmińskiej Kurii Biskupiej, zwłaszcza Referatu Duszpasterskiego, kierowanego przez obecnego Księdza Biskupa Ordynariusza, Dr. Józefa Drzazgę. Tym też tłumaczy się fakt, że gromadzenie materiałów zakończono za rządów bpa Wilczyńskiego. Niniejsza praca ukazuje więc stan praktyk religijnych diecezji warmińskiej z okresu poprzedzającego rządu J. E. Ks. Bpa Dra Józefa Drzazgi.

W toku prowadzonych badań nad praktykami religijnymi diecezji warmińskiej zebrano następujące materiały:

1. Ważniejsze rozprawy naukowe i publicystyczne wydane samoistnie lub zamieszczone w lokalnych periodykach, zawierające ogólną charakterystykę powiatów znajdujących się na terenie diecezji warmińskiej. W szczególności uwzględniono prace z dziedziny historii, geografii, ekonomii, demografii, socjologii itd. Część z nich traktuje o całym terytorium ziem odzyskanych.

2. Publikowane statystyki GUS oraz Wojewódzkich Urzędów Statystycznych w Białymstoku, Gdańsku i Olsztynie.

3. Publikowane opracowania omawiające problematykę kościelną na Warmii i Mazurach oraz statystyki diecezjalne zawarte w *Spisie Duchowieństwa i Parafii Diecezji Warmińskiej* i w *Warmińskich Wiadomościach Diecezjalnych*.

4. Materiały zgromadzone w Archiwum Kurii Biskupiej, zwłaszcza roczne sprawozdania proboszczów z poszczególnych parafii dotyczące struktury wyznaniowej i praktyk religijnych, sprawozdania ze specjalnych akcji duszpasterskich oraz protokoły wizytacji biskupich i dziekańskich. Szczególnie cenna jest ankieta Wydziału Duszpasterskiego z 1947 r. dotycząca całokształtu życia religijnego w parafiach. W oparciu o nią ks. A. Kaliński (pseud. ks. Aleksandra Iwanickiego) wykonał kilka opracowań. Do ważniejszych z nich należą: Duszpasterz wobec nowych

czasów (maszynopis), Oblicze diecezji warmińskiej (maszynopis), Diecezja warmińska od września 1945 do 1 maja 1947 — krótkie sprawozdanie (maszynopis)²⁰, Kościół Katolicki w dziele odbudowy Ziemi Warmińsko-Mazurskiej (*Warmińskie Wiadomości Diecezjalne* 4 (1948), nr 5, s. 10—21).

5. Ankieta rozesłana do wszystkich proboszczów w 1961 r., zawierająca 106 pytań, dotyczących całokształtu życia społeczno-religijnego parafii. Na 260 rozprawdzonych ankiet wróciło zaledwie 60, co stanowi 23%. Wielu księży proboszczów sądziło, że kwestionariusz ankiety jest dla nich za trudny do wypełnienia, porusza problematykę pozakościelną, wykracza poza ramy duszpasterstwa. Wysłano postulat, aby ten „duży kwestionariusz” zastąpić „małym kwestionariuszem”, obejmującym tylko problematykę religijną. „W imieniu własnym i wielu księży kondekanalnych — pisze jeden z księży dziekanów — prosiłbym o „mały kwestionariusz”, który chętnie wypełnimy. Na ten przeszło 100 pytań krąży dużo krytyki, żeby nie powiedzieć żółci. Ktoś zebrał ponadto: „kwestionariusz KULowski zjechał z prostej drogi duszpasterskiej na boczne tory cywilne, nie wspólnego nie mające z duszpasterstwem... Inny *humoris causa* zauważył, że ktoś chce wiedzieć, czy proboszcz lub parafianie postępowi...”²¹. W tej sytuacji musiało dojść do ponownego spotkania z księżmi na konferencji w Olsztynie, wyjaśnienia nagromadzonych trudności, zrezygnowania z wielu pytań zawartych w „dużym kwestionariuszu” i ograniczenia się tylko do praktyk religijnych, co do których proboszczowie bez trudności mogli udzielić informacji. Na drugi kwestionariusz ankiety składający się z 23 pytań odpowiedziało 139 proboszczów, którzy nie zwrócili „dużego kwestionariusza”. Autor zebrał ponadto 15 kwestionariuszy od proboszczów, z którymi nawiązał osobisty kontakt. W sumie dysponowano więc 214 ankietami obejmującymi problematykę praktyk religijnych w parafiach. Stanowi to 82% ogółu parafii w diecezji warmińskiej. Uzyskana liczba ankiet jest wystarczająca do wysnuwania wniosków odnośnie do stanu praktyk religijnych w całej diecezji.

6. W okresie trwających badań proboszczowie przeprowadzili 6-krotne obliczenia frekwencji wiernych podczas niedzielnej mszy św. i innych praktyk religijnych. Ankieta do badania frekwencji była poprzedzona odpowiednią instrukcją, przeprowadzano ją jednocześnie we wszystkich kościołach diecezji i na wszystkich mszach św. Stan rozdanych i zwróconych ankiet przedstawia się następująco:

Termin obliczeń:	Kwestionariusze		
	rozesłane:	zwrócone: liczba	%
29.IV.1962 r.	260	197	75,8
28.IV.1963 r.	„	209	80,4
26.IV.1964 r.	„	174	67,0
18.X.1964 r.	„	200	77,0
25.IV.1965 r.	„	165	63,5
6.XI.1966 r.	„	225	86,5

²⁰ Wymienione prace znajdują się w Archiwum Kurii Warmińskiej w Olsztynie, teżka: „Sprawy duszpasterskie 1945—1950”.

²¹ Odnośnie pismo opatrzone podpisem i pieczęcią dziekańską znajduje się u autora pracy.

Odsetek zwróconych w stosunku do rozprawdzonych ankiet waha się w granicach 63,5 — 86,5%. W sumie prawie z każdej parafii wpłynęło 1—6 wypełnionych kwestionariuszy, przy czym tylko nieliczne parafie zwróciły po jednym kwestionariuszu. Kilka ośrodków duszpasterskich (Karolewo, Kumelsk, Lesiny Wlk., Turośl, Wilkowo, Winda) przez cały okres badań nie zwróciło żadnego kwestionariusza. Dla nich odsetek *dominantes* i *paschantes* ustalono szacunkowo (średnia parafii w dekanacie). Ogólnie można stwierdzić, że liczba uzyskanych zwrotów ankiet pozwala uznać badania frekwencji za wyczerpujące.

7. Osobny materiał, który tutaj będzie tylko częściowo uwzględniony, pochodzi z własnych badań w regionie warmińskim, zresztą w dużej mierze wykorzystany już w publikacjach. Zgromadzono go przy pomocy ankiet, wywiadu i obserwacji. Przebadano także archiwa wielu parafii. Dodać trzeba, że autor przeprowadził ponadto kilkadziesiąt wywiadów z księżmi zatrudnionymi w różnych rejonach diecezji.

Wydaje się, że omówione powyżej źródła są w zupełności wystarczające do opracowania monografii praktyk religijnych diecezji warmińskiej. Trzeba jednak podkreślić, że w większości pochodzą one od duszpasterzy parafialnych. Stąd też rzetelność ich zależy nie tyle od samego badacza, lecz przede wszystkim od osobistego stosunku proboszcza do sposobu gromadzenia i przekazywania informacji.

Zagadnienie zbierania materiałów o życiu społeczno-religijnym parafii za pośrednictwem proboszcza nie jest nowe w Kościele katolickim. Początki opracowania statystyk parafialnych w różnej postaci w zależności od terenu i potrzeb biskupów zarządzających diecezjami sięgają jeszcze Polski przedrozbiorowej²². Zawsze jednak pojawiały się pewne wątpliwości co do wiarygodności udzielanych przez proboszczów informacji. Niejednokrotnie podnosili je sami rządcy diecezji, zmierzając poprzez wydawanie odpowiednich zarządzeń do zabezpieczenia gromadzonym statystykom kościelnym maksimum obiektywizmu²³. Sądzić można, że jeśli kiedykolwiek proboszczowie starali się o sumienne prowadzenie statystyk kościelnych, to chyba najmniej w okresie powojennym. Złożyło się na to wiele przyczyn, z których jedną jest niewątpliwie zmiana społecznej pozycji księdza. Dawniej proboszcz był urzędnikiem stanu cywilnego, z czego można wnioskować, że jako urzędnik wykazywał więcej sprawności w gromadzeniu statystyk kościelnych. W okresie powojennym funkcje proboszcza-urzędnika stanu cywilnego, przejęły odpowiednie urzędy świeckie, proboszczowi zaś pozostały sprawy należące do dziedziny religijnej. W następstwie dokonanych przemian proboszcz przypuszczalnie bardziej wiąże swoje posłannictwo z kościołem niż z kancelarią parafialną. Oddając się duszpasterstwu parafialnemu, nie przywią-

²² B. Kumor: Schematyzmy diecezji tarnowskiej z XIX w. jako źródło demograficzne. Przeszłość Demograficzna Polski, Warszawa 1967 s. 80.

²³ Ks. Kumor m.in. wspomina, że abp lwowski Łukasz Baraniecki uskarżał się w 1851 r. na statystyki parafialne przesyłane przez proboszczów do kancelarii arcybiskupiej. Zwracał on uwagę na trzy przyczyny nierzetelności statystyk: 1. Nieprowadzenie księgi *Status animarum*, 2. Brak corocznej weryfikacji tej księgi w oparciu o inne księgi parafialne i 3. Świadome zmniejszanie przez proboszczów liczby parafian w tym celu, by uniknąć przydziału przez władzę diecezjalną księdza pomocniczego w osobie wikariusza (jw. s. 86).

zuje on znaczenia do statystyk religijnych. Uciera się zresztą pogląd olicjalnie lansowany w niektórych diecezjach, że „dla Kościoła nie są ważne statystyki religijne, lecz to, czy ksiądz spowiada, głosi kazania, wykazuje gorliwość duszpasterską”²⁴. Z drugiej strony spotyka się tendencję do eliminacji księdza z zajmowanego stanowiska, jeśli okaże się — na podstawie przesyłanych przez niego do Kurii Biskupiej statystyk kościelnych — że stan życia religijnego w parafii jest niski. W konsekwencji istniejącego nastawienia do statystyk kościelnych, wytworzył się pewien mechanizm mistyfikacji zarówno w terenie jak i w centralach kościelnych. W tej sytuacji nikt chyba nie wątpi w to, że rzeczywistość religijna może być odmienna od obrazu ukazywanego w statystykach kościelnych.

Biorąc pod uwagę margines nieszczerości proboszczów w przekazywaniu informacji o stanie religijności parafii, niektóre osoby zainteresowane badaniami zjawisk życia religijnego są przeciwne inicjatywie podjęcia socjografii praktyk religijnych w szerszych społecznościach kościelno-terytorialnych, zwłaszcza w zasięgu diecezji. Wydaje się jednak, że przy braku elementarnych informacji o praktykach religijnych w Polsce, tego rodzaju badania są konieczne. Pozwalają one bowiem na dokonanie pierwszego sondażu ze strony kościelnej na temat religijności społeczeństwa polskiego. Badaniom tym należy jednak zagwarantować maksimum rzetelności²⁵. Mając to na uwadze, autor starał się uwzględnić następujące okoliczności:

1) Jak wspomniano poprzednio, proboszczom diecezji warmińskiej udzielono zarówno ustnych, jak i pisemnych informacji w postaci instrukcji dołączonych do ankiet. Podkreślono przy tym, że badania mają charakter naukowy, a przekazywane przez księży proboszczów informacje o stanie praktyk religijnych w parafii nie będą wykorzystywane do podejmowania decyzji administracyjno-kościelnych. Pouczano także, w jaki sposób należy gromadzić dane statystyczne, aby były zgodne ze stanem faktycznym parafii. Wszyscy byli świadomi faktu, że od ich zrozumienia i podejścia do badań zależy wartość podjętej pracy naukowej. Jak później się przekonano, znaczna część proboszczów, zajęła obiektywne stanowisko wobec prowadzonych badań.

2) Ankietyzacja trwała przez dłuższy okres czasu, dzięki czemu można było zweryfikować wiele informacji. Szczególnie doniosłe znaczenie dla wartości gromadzonego materiału miał fakt, że z jednej strony większość parafii powtarzała badania, z drugiej zaś w tych samych parafiach na skutek zmian na stanowisku proboszcza ankiety przeprowadzali różni księża.

3) Informacje przekazywane przez proboszczów były w pewnym stopniu weryfikowane przez władze kościelne w czasie wizytacji biskupich czy dziekańskich. Porównywanie różnych sprawozdań i protokołów z jednej i tej samej parafii pozwala na ustalenie wyśrodkowanej opinii o jej

²⁴ Jeden z biskupów ordynariuszy moment ten mocno akcentował niedawno podczas konferencji rejonowych.

²⁵ Omawianych tutaj trudności można by uniknąć, posługując się w badaniach nad diecezją metodą tzw. próbki reprezentacyjnej. Można by wówczas zastosować technikę wyboru przestrzennego (*area sampling*) w celu wylosowania odpowiedniej liczby dekanatów, a w ich ramach parafii, które należałoby przebadać przy pomocy przygotowanych do tego ludzi. Tymczasem w Polsce nie ma ani instytutu socjologii religii, ani wystarczającej kadry socjologów religii.

życiu religijnym. Niezależnie od przywiązywanego do niej znaczenia niezmiernie ważne jest dla tego rodzaju badań konfrontowanie różnych dokumentów kościelnych sporządzanych przez różne osoby odnośnie do tej samej parafii. Autor starał się o to przez korzystanie możliwie ze wszystkich źródeł kościelnych, przy czym żadnego z nich nie traktował oddzielnie, lecz we wzajemnym powiązaniu i konfrontacji.

4) Konieczne było wreszcie uzupełnianie statystyk kościelnych podających m.in. liczbę mieszkańców parafii ze statystykami cywilnymi. W niniejszej pracy dokonano tego przez naniesienie parafii z dekanatu na powiat i skonfrontowanie danych od proboszczów z danymi w *Rocznikach Statystycznych* ogólnopolskich i wojewódzkich. Fakt ten bezsprzecznie wpłynął na zmianę np. stanu *paschantes* i *dominantes*. Uwzględnienie powiatów miało jeszcze tę cechę dodatnią, że pozwoliło na przeprowadzenie niektórych korelacji przestrzennych między stanem praktyk religijnych a czynnikami społecznymi.

Na podstawie powyższych uwag można by przyjąć, że zgromadzony materiał zastany i wytworzony stanowi wystarczającą podstawę do prowadzonych w tej pracy analiz stanu i zróżnicowania praktyk religijnych. Co więcej, pozwala na wytworzenie, jeśli nie dokładnego, to przynajmniej przybliżonego obrazu religijności diecezji w zakresie jednego sprawdzianu, mianowicie praktyk religijnych. Dodajmy, że optymiści, których nigdy nie brak wśród osób interesujących się religijnością naszego społeczeństwa, mogą wysuwać pewne zastrzeżenia co do zarysowanego obrazu praktyk religijnych diecezji warmińskiej. Socjologia religii jednak — jak stwierdzają L. Dingemans i J. Remy — daleka jest od optymizmu czy pesymizmu. Jej chodzi tylko o ukazanie rzeczywistego stanu religijności społeczeństw oraz związków zachodzących między zjawiskami społecznymi i religijnymi. Zresztą, nawet „pesymizm socjologiczny” ma jedną dobrą zaletę — budzi sumienie i odpowiedzialność pastoralną²⁶.

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA DIECEZJI

Zjawiska życia religijnego nie występują w izolacji, lecz powiązane są z określonymi warunkami geograficznymi, społecznymi i kulturowymi. Jeśli czynniki te wywierają wpływ na religijność małych grup lokalnych, to tym bardziej oddziaływanie ich zaznacza się w dużych zbiorowościach terytorialnych, jak np. diecezja. Fakt zależności praktyk religijnych od czynników morfologicznych, ekologicznych i społecznych w szerokim tego słowa znaczeniu podkreślił G. Le Bras w badaniach nad katolicyzmem we Francji¹. Później sformułował on dyrektywę metodologiczną wyrażoną w postulatcie, by badania socjologiczno-religijne grup ludzkich rozpoczynać od analizy ich terytorium². Postulat ten uwzględnia się obecnie we wszystkich badaniach nad religijnością grup terytorialnych.

²⁶ L. Dingemans et J. Remy: Charleroi et son agglomeration. T. III. Aspects sociologiques de la pratique religieuse. Louvain 1962 s. 11 n.

¹ G. Le Bras: Introduction à l'histoire de la pratique religieuse en France. T. I. Paris 1942 s. 17 nn.

² G. Le Bras: Études de sociologie religieuse. T. II. Paris 1956 s. 597.

W niniejszej rozprawie czynniki środowiskowe diecezji zostaną potraktowane raczej ogólnie. Trudno byłoby bez specjalnych badań zanalizować dokładnie środowisko geograficzne, społeczne i kulturowe diecezji. Uwzględnienie ich jednak jest konieczne przynajmniej w takim stopniu, w jakim wywierają one wpływ na stan praktyk religijnych diecezji. W związku z tym, poniżej zostaną ogólnie scharakteryzowane czynniki geograficzne, demograficzne, gospodarcze, społeczne i kulturowe.

1. OPIS GEOGRAFICZNY

Przed II wojną światową granice diecezji warmińskiej pokrywały się z terytorium Prus Wschodnich wynoszącym 36 999 km². W wyniku działań wojennych i klęski Niemiec hitlerowskich około 2/3 terytorium Prus Wschodnich wróciło do Polski i stało się — po okresie 173-letniej niewoli — integralną częścią państwa polskiego. Obszar ten, obejmujący 24 344 km², stanowi obecne terytorium diecezji warmińskiej³. Diecezja ta graniczy na północnym zachodzie z Zatoką Gdańską, na północy ze Związkiem Radzieckim, na wschodzie, południowym-wschodzie i na południu z diecezją płocką, na południu, południowym-zachodzie i na zachodzie z diecezją chełmińską, wreszcie na zachodzie z diecezją gdańską.

Diecezja warmińska leży w pasie pojezierzy powstałym w wyniku akumulacyjnej działalności ostatniego zlodowacenia. Pokrywa osadów lodowcowych, rozłożona nierównomiernie na starszych formacjach geologicznych, wycisnęła na ziemi warmińsko-mazurskiej swoiste piętno w postaci bogatej rzeźby terenu. Morfologię ziemi charakteryzuje pasowość⁴, to znaczy pasy nizin, równin, wzniesień, wzgórz, jezior oraz rzek i strumyków. Małowniczość krajobrazu uzupełniają lasy o różnorodnym drzewostanie, zajmujące w samym tylko województwie olsztyńskim około 1/4 powierzchni⁵.

Zróznicowanie terenu wiąże się ściśle z określonymi typami krajobrazu polodowcowego. Pasma wzniesień, występujące na terytorium diecezji, zbudowane są z glin morenowych, mułów i piasków naniesionych przez lodowiec. Pagórki tych wzniesień osiągają często wysokość 200 m n.p.m. Najwyższe wzgórza występują na południe od Ostródy — Góra Dylewska (312 m n.p.m.) i na południe od Gołdapi — Szeskie Wzgórze (309 m n.p.m.). Pomiedzy nimi teren diecezji obniża się, osiągając w pasie pojezierzy 210 m n.p.m. i mniej. Jeszcze większe obniżenie terenu występuje na północ i południe od pasa pojezierzy, zwłaszcza na otaczających go równinach, choć są one także pofałdowane pagórkami. W ten sposób pas pojezierzy odcina się nieco od pozostałych terenów diecezji długim pasmem wzniesień, wyższym od północnych i południowych równin średnio o kilkadziesiąt metrów⁶. Równiny położone na północ od pasa jezior powstały w miejscach dużych rozlewisk jeziornych, które z czasem wyschły, pozostawiając osady tłustych ilów i mułów. W tej części

³ J. Obłąk: Dzieje diecezji warmińskiej w okresie dwudziestolecia (1945—1965). *Nasza Przeszłość* XXII (1965) 183.

⁴ S. Srokowski: Prusy Wschodnie. Studium geograficzne, gospodarcze i społeczne. Gdańsk 1945 s. 9.

⁵ Z. Januszko — M. Kiełczewska-Zaleska: Województwo olsztyńskie. Zarys geografii gospodarczej. Olsztyn 1955 s. 78.

⁶ Tamże, s. 14.

terenu diecezji występują najbardziej urodzajne gleby. W południowej części diecezji rozciągają się równiny piaszczyste, będące rezultatem osadzającej działalności wielkich mas wód spływających ku Wiśle z topniejącego lodowca. Obok piasków porośniętych lasami, spotyka się tam liczne bagna i torfowiska zajmujące dna dużych niegdyś dolin polcowcowych.

Jak widać z powyższego opisu, rzeźba terenu diecezji pozwala na wyróżnienie krain morfologicznie układających się w trzech równoleżnikowych pasach: północnym, środkowym i południowym. Północny pas diecezji obejmuje niziny, równiny i wzniesienia⁷. Od zachodu wchodzi na teren diecezji Żuławy Wiślane między Malborkiem i Elblągiem oraz część Mierzei Wiślanej z kąpieliskiem morskim Łysica zwanym Krynicą Morską. Żuławy Wiślane — to niski, częściowo położony poniżej poziomu morza (w Karczowiskach Dolnych koło Elbląga — 1,8 m) obszar delty Wisły (prawy brzeg Nogatu). Teren ten jest bardzo urodzajny, zbudowany przeważnie z gleb mułowo-błotnych. W pobliżu Elbląga znajduje się duże, zarastające już jezioro Drużno (1790 ha), połączone kanałem z Pojezierzem Iławskim. Na wschód od Zalewu Wiślanego, stanowiącegoorską granicę diecezji, rozciąga się Nizina Warmińska na obszarze ujściowym rzeki Pasłęki oraz Nizina Sępolska nad środkową Łyną i jej dopływem, rzeką Guber. Wśród nich wyrastają dwa wzgórza: Wzniesienie Elbląskie, wznoszące się w najwyższym punkcie do 197 m n.p.m. (Maślana Góra) oraz Wzniesienie Górowskie, osiągające w najwyższym punkcie 216 m n.p.m. w tzw. Górze Zamkowej.

Nizina Warmińska wysłana jest łąkami wstęgowymi z okresu ostatniego zlodowacenia. Gleby są urodzajne, choć w środku niziny występują powierzchniowo leśne. Na północnym krańcu niziny znajdują się dwa miasta — Frombork i Braniewo, a w południowym jej końcu miasto Pastęk nad rzeczką Wąską. Nizina Sępolska pokryta jest łąkami, czerwonymi łąkami. Miejscami spod łąk odsłania się glina zwałowa i piaski. Na wyższych wzniesieniach niziny występują zastoiska z łąkami warwowymi. Pomimo pewnego zróżnicowania gleb, teren jest urodzajny i stanowi podstawę intensywnej gospodarki rolnej. Powierzchnia niziny rzadko jest pokryta lasami. Nad rzeką Łyną przecinającą nizinę leżą miasta — Lidzbark Warmiński i Bartoszyce, a niżej Sępólno. W środku niziny leży węzeł kolejowy z miasteczkiem Korsze, a w jej wschodniej części Barciany.

Wzniesienie Elbląskie zbudowane jest z gliny zwałowej najmłodszego zlodowacenia, spod której wyłaniają się łąki morskie, eksploatowane w licznych cegielniach. Część równiny o falistych kształtach pokryta jest lasami mieszanymi, reszta, szczególnie w środku, zajęta jest pod uprawę. Cały region jest terenem starego osadnictwa, o czym świadczy staropruskie grodzisko w Tollmicku. Wzniesienie Górowskie jest to obszar moreny dennej, leżący na cokołach kredowych, silnie pofałdowany. Na całej powierzchni występują duże głazy pochodzenia lodowcowego. Region ma charakter rolniczo-hodowlano-leśny. W jego środkowej części położone jest miasto Górowo Iławeckie. Na linii moren górowskich znaj-

⁷ J. Kondracki: Geografia fizyczna Polski. Wyd. 2. Warszawa 1967 s. 282—287, 500—503.

duje się niewielka Równina Ornecka w dużej części pokryta lasami. Jest ona sandrem uformowanym w czasie postoju lodowca. Teren jej przecina rzeczka Drwęca Warmińska, prawy dopływ Pasłęki. Nad nią leży miasto Orneta, niżej zaś w dolinie Wałszy — miasto Pieniężno.

Srodkowy pas diecezji wypełnia Pojezierze Mazurskie wraz z częścią Pojezierza Południowobałtyckiego. Pojezierza te zajmują główną część terenu diecezji i nadają jej charakterystyczne piętno dominujące nad innymi krajobrazami⁸. Poczynając od zachodu należy wymienić najpierw Pojezierze Iławskie znajdujące się na prawym brzegu Wisły. Obejmuje ono jeziora rynnowe, występujące w okolicach Iławy, Ostródy, Morąga, Dzierzgonia i Prabut oraz Garb Lubawski, zawierający nieliczne, małe jeziora. Przy rynnach jezior występują obszary piaszczystych usypisk sandrowych, porośnięte wspaniałymi kompleksami leśnymi, jak Lasy Taborские lub puszcza położona nad najpiękniejszym jeziorem w tym rejonie, zwanym Jeziorak. Na obszarze pojezierza występują gleby gliniaste stanowiące podstawę gospodarki rolnej. Oprócz wymienionych miast, obejmuje ono: Kwidzyn, Sztum, Malbork — wzdłuż doliny Wisły oraz Dąbrówno — na południowych stokach garbu.

Srodkowa część omawianego pasa jezior zawiera Pojezierze Olsztyńskie i Mrągowskie, odznaczające się ogromnym bogactwem urzeźbienia. Pojezierze Olsztyńskie rozciąga się od górnej Pasłęki do obniżenia Wielkich Jezior Mazurskich. Od strony północnej zbudowane jest ono z gliny zwałowej i przedstawia krainę rolniczą, natomiast na południu z materiału fluwioglacjalnego, porośnięte lasami o urozmaiconym drzewostanie. Kompleksy jezior występujących między pagórkami, nie tworzą długich pasm, jedne mają charakter rynnowych, inne okrągłych i urozmaiconych. Niektóre z nich już wyschły. Na ich miejscu występują torfowiska i obszary łąkowe. Teren pojezierza przecina rzeka Łyna i pomniejszych rzeczek łączące jeziora. Największym miastem, leżącym w środku obszaru, jest Olsztyn. Inne miasta leżą bądź w różnych częściach obszaru (Olsztynek, Pasym, Barczewo), bądź peryferycznie na granicy sąsiednich regionów (Morąg, Ostróda, Nidzica, Biskupiec, Lidzbark Warmiński). Pojezierze Mrągowskie tworzy wyraźny garb poprzecinany wałami i rynnami jeziornymi. Rejon garbu jest znacznie wyższy niż pozostałe partie pojezierza. Południowe granice regionu sięgają do sandru Równiny Mazurskiej, północne zaś do Niziny Sępopolskiej. Na terenach rolniczych regionu występują gleby brunatne, rozwinięte na glinach zwałowych. W centrum pojezierza znajduje się miasto Mrągowo, bardziej na peryferiach — Reszel, Kętrzyn i Szczytno.

Wschodnią część pasa pojezierzy wypełnia Kraina Wielkich Jezior, Wzgórza Szeskie i Pojezierze Elckie⁹. Na obszarze Krainy Wielkich Jezior ciągną się z północy na południe trzy wielkie jeziora mazurskie — Mamry, Niegocin i Sniardwy. Jeziora te połączone są kanałami i oddają wody w dwóch kierunkach — do Pregocy za pośrednictwem rzeki Węgorapy i do Wisły za pośrednictwem rzeki Pisy. Na obszarze regionu leżą miasta: Giżycko, Węgorzewo, Ryn, Orzysz i Mikołajki. Cały region ma

⁸ Januszko — Kiełczewska-Zaleska, jw. s. 16; Kondracki, jw. s. 296—299, 305, 503—510.

⁹ Kondracki, jw. s. 510—515.

duże znaczenie zarówno gospodarcze, jak turystyczne. Na północno-wschód od Krainy Wielkich Jezior wznosi się obszar Mazur Garbatych, wśród których dominują Wzgórza Szeskie. Od północy opływa je rzeka Gołdapa, a dalej na wschód, rzeka Rominta. Południowo-wschodnią część pojezierza mazurskiego zajmuje Pojezierze Elkie, należące do najstarszej fazy zlodowacenia bałtyckiego. Obok jezior, w regionie tym zachowały się znaczne powierzchnie zalesione, zarówno na południowych sandrach, jak i północnych terenach morenowo-wytopiskowych, gdzie rozciąga się Puszcza Borecka, zawierająca fragmenty pierwotnych borów świerkowych. Spośród miast, na terenie diecezji znajdują się: Elk — duży węzeł komunikacji kolejowej, Olecko i Gołdap, w rejonie Wzgórz Szeskich.

Południowy pas diecezji wypełnia Równina Mazurska, ciągnąca się od Nidzicy aż po Pisz¹⁰. Stanowi ona część wielkiego sandru kurpiowskiego. Różni się jednak od całego regionu występowaniem jezior, zagrzebanych moren i wytopisk. Na obszarze równiny występują jałowe piaski, osadzone przez wody polodowcowe. Przecinają je szerokie i bagniste doliny rzek, dopływów Narwi, jak Orzyc, Rozoga i Pisa. Większa część obszaru równiny zajęta jest lasami, które tworzą wielkie, zwarte kompleksy, np. Lasy Napiwodzkie i Puszcza Piska. Osad jest tutaj mniej niż w innych regionach diecezji. Ludność często znajduje zatrudnienie w lasach. Z miast, leżących na obszarze lub tylko na peryferiach równiny, należy wymienić: Nidzicę, Szczytno, Pisz i Białą Piską.

Diecezja warmińska jest terenem ścierania się wpływów klimatu morskiego i lądowego, skutkiem czego są częste zmiany pogody. Zmienność ta potęguje się jeszcze pod wpływem czynników lokalnych — pogarbowania terenu, dużej liczby jezior i bliskości Bałtyku. W północno-zachodniej części diecezji dni z przymrozkami bywa 110—125, a mroźnych 38—43. Pokrywa śnieżna zalega 60—65 dni. Opady wynoszą średnio około 600 mm rocznie, jedynie na Wysoczyźnie Elbląskiej i Wzgórzach Stablaku przekraczają 650 mm. Okres wegetacyjny trwa około 200 dni. Środkowa część diecezji należy do najzimniejszych dzielnic klimatycznych Polski. Dni z przymrozkami bywa tutaj ponad 130, a dni mroźnych około 50, przy czym szczególnie chłodno jest w północno-wschodniej części diecezji. Opady wynoszą rocznie od 500 do 600 mm. Czynniki lokalne — jeziora i lasy, wpływają często na ich wzrost do 650 mm. Pokrywa śnieżna trwa około 90 dni. Duży wpływ na lokalny klimat mają ponadto częste, silne wiatry. Długość okresu wegetacyjnego wynosi 180—190 dni. Południowa część diecezji należy do znacznie cieplejszych stref klimatycznych. Liczba dni z przymrozkami waha się w granicach 100—110, a liczba dni mroźnych w granicach 30—50. Pokrywa śnieżna trwa tutaj do 60 dni. Średnia opadów rocznie sięga 550 mm. Długość okresu wegetacyjnego wynosi 200—220 dni. Ogólnie mówiąc, najbardziej charakterystycznymi cechami klimatu na terenie Warmii i Mazur są: zmienność temperatury, duża ilość opadów, częste wiatry zachodnie i wschodnie, opóźniona wiosna, wczesna jesień, skrócony czas wegetacyjny¹¹.

¹⁰ Kondracki, jw. s. 515; Januszko — Kielczewska-Zaleska, jw. s. 18.

¹¹ Kondracki, jw. s. 112—114.

Przeprowadzona w niniejszym paragrafie charakterystyka diecezji pod względem geograficznym, wymaga jeszcze uzupełnienia w zakresie podziału administracyjnego — państwowego i kościelnego.

Diecezja warmińska rozciąga się na terenie trzech województw: olsztyńskiego, białostockiego i gdańskiego. Z województwa olsztyńskiego w granicach diecezji znajduje się 17 powiatów: Bartoszyce, Biskupiec, Braniewo, Giżycko, Hawa, Kętrzyn, Lidzbark Warmiński, Morąg, Mrągowo, Nidzica, m. Olsztyn, Olsztyn, Ostróda, Pasłęk, Pisz, Szczytno i Węgorzewo. Jedynie dwa powiaty województwa olsztyńskiego — Działdowo i Nowe Miasto Lubawskie, znajdują się poza terenem diecezji. Z woj. białostockiego wchodzi 3 powiaty: Elk, Gołdap i Olecko. Wreszcie z woj. gdańskiego skupia ona 5 powiatów: m. Elbląg, Elbląg, Kwidzyn, Malbork (częściowo) i Sztum. Powiaty zasadniczo zachowały przedwojenne granice, natomiast w miejsce dawniejszych gmin jednostkowych po wojnie wprowadzono gminy zbiorowe. W 1954 r. na podstawie uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów dokonano nowego podziału powiatów na gromady, likwidując tym samym wprowadzoną uprzednio strukturę gmin. Na skutek tego podziału zaistniała konieczność wprowadzenia kilkunastu

Tab. 1. Powierzchnia i podział administracyjny*

Lp.	Powiat	Powierzchnia w km ²	Liczba			Ludność	
			miast	osiedli	gromad	w tys.	na km ²
1.	Bartoszyce	1171	2	1	15	51,8	44
2.	Biskupiec	947	4	—	12	47,0	50
3.	Braniewo	1234	3	1	12	50,5	41
4.	Giżycko	946	2	—	11	45,0	48
5.	Hawa	1083	3	—	12	61,4	57
6.	Kętrzyn	1128	2	—	14	57,1	51
7.	Lidzbark Warm.	1066	2	—	11	49,1	46
8.	Morąg	1256	1	—	14	53,0	42
9.	Mrągowo	1126	2	—	12	45,1	40
10.	Nidzica	1138	1	—	11	34,4	30
11.	M. Olsztyn	41	1	—	—	75,1	1833
12.	Olsztyn	1360	1	—	15	46,8	34
13.	Ostróda	1343	2	—	13	68,6	51
14.	Pasłęk	818	1	—	9	35,2	43
15.	Pisz	1747	3	1	12	47,0	27
16.	Szczytno	1949	1	—	11	62,2	32
17.	Węgorzewo	871	1	—	10	29,0	33
18.	Elk	965	1	—	15	52,5	54
19.	Gołdap	755	1	—	10	26,0	34
20.	Olecko	880	1	—	14	34,5	39
21.	M. Elbląg	32	1	—	—	84,5	2642
22.	Elbląg	851	1	1	11	28,7	34
23.	Kwidzyn	532	1	—	9	45,8	86
24.	Malbork **	495	2	—	8	53,6	108
25.	Sztum	638	2	—	10	35,5	60

* Źródła: Rocznik Statystyczny woj. olsztyńskiego, Olsztyn 1966 s. 77 i 82; Rocznik Statystyczny woj. białostockiego, Białystok 1966 s. 18 i 26; Rocznik Statystyczny woj. gdańskiego, Gdańsk 1966 s. 3.

** Pow. Malbork tylko w niewielkiej części leży na terenie diecezji warmińskiej.

drobnych korektur granic powiatów i województw¹². Sytuację w powiatach pod względem administracyjnym, przynajmniej w części ukazując tabelka 1. Wyłączając miasta — Olsztyn i Elbląg, zauważa się, że powiaty podzielone są na 8–15 gromad. Zagęszczenie gromad nie zawsze wiąże się z powierzchnią powiatu, czy liczbą ludności przypadającej na km². Niewątpliwie znajduje to wytłumaczenie w specyfice terenu Warmii i Mazur, pokrytego jeziorami i lasami.

Pewne zmiany strukturalno-organizacyjne w okresie powojennym przechodziła nie tylko administracja państwowa, lecz także kościelna¹³. Podczas wojny diecezja warmińska liczyła 19 dekanatów, mianowicie: barczewski, biskupiecki, braniewski, dobromiejski, dzierzgoński, elbląski, jeziorański, lidzbarski, malborski, mazurski I z siedzibą w Szczytnie, mazurski II z siedzibą w Giżycku, olsztyński, ornecki, pieniądzeński, pomezanski z siedzibą w Ostródzie, reszelski, sambijski, sztumski i tylżycki. Dwa z nich, dekanat sambijski i tylżycki znalazły się w granicach Związku Radzieckiego. W 1945 r. pozostało więc 17 dekanatów skupiających 169 parafii, nie licząc kościołów filialnych i kaplic.

Podział dekanatów ustalony przez niemieckie władze kościelne nie odpowiadał sytuacji zaistniałej w diecezji w okresie powojennym. Okazało się, że sieć ich była zbyt rzadka, szczególnie na terenach zamieszkałych dawniej przez ludność protestancką. Na moment ten zwrócił uwagę po wojnie polski administrator diecezji, ks. Teodor Bensch, który w 1948 r. utworzył dwa nowe dekanaty — ełcki i nidzicki. W 1952 r. został utworzony jeszcze jeden dekanat z siedzibą w Morągu. W ten sposób liczba dekanatów z 17 w okresie powojennym została podniesiona do 20 w 1952 r. Stan ten utrzymał się do czasu objęcia rządów nad diecezją przez bpa Tomasza Wilczyńskiego.

Gruntowna reorganizacja diecezji pod względem administracyjnym została przeprowadzona w 1957 r. Wówczas bp Wilczyński zniósł trzy dekanaty — dzierzgoński, jeziorański i pieniądzeński, dekanat malborski przyłączył do elbląskiego pod wspólną nazwą — dekanat elbląsko-malborski oraz utworzył 9 nowych dekanatów z siedzibami w miastach powiatowych: Bartoszyce, Kętrzyn, Kwidzyn, Olecko, Olsztyn II (Północ), Pasłęk, Pisz, Iława i Węgorzewo. Ponadto w 1962 r. został utworzony dekanat w Goldapi, a w 1964 r. dekanat malborski został oddzielony od elbląskiego i przyłączony do dekanatu sztumskiego, pod wspólną nazwą — dekanat malborsko-sztumski. Ostatecznie więc diecezja została podzielona na 26 dekanatów. Szczegóły w zakresie organizacji dekanatów podaje tabelka 2.

Wraz ze zmianami w strukturze dekanatów, tworzono nowe parafie. Według statystyk publikowanych przez Warmińską Kurię Biskupią w Olsztynie, parafii na terenie których rezydował przynajmniej jeden duszpasterz było: w 1951 r. — 145, w 1959 r. — 199, w 1967 r. — 259¹⁴.

¹² A. Wakar: Administracja publiczna. *Rocznik Olsztyński*. T. VI. Olsztyn 1966 s. 47.

¹³ O b l ą k, jw. s. 205—207; tenże: Z powojennych dziejów diecezji warmińskiej, luty — wrzesień 1945. *Polonia Sacra* 1956 zes. 34 s. 397.

¹⁴ Spis kościołów i duchowieństwa diecezji warmińskiej 1951. Olsztyn 1951; Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1959. Olsztyn 1959; Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1967. Olsztyn 1967, passim.

Liczby te wskazują na ciągle zagęszczanie się sieci parafialnej. Oprócz kościołów obsługiwanych przez księży rezydencjalnych, w diecezji jest duża liczba kościołów pomocniczych i kaplic. Te same źródła wymieniają: w 1951 r. — 324, w 1959 r. — 259, w 1967 r. — 244¹⁵. Spadek liczby tych ośrodków kultu należy tłumaczyć tym, że kościoły pomocnicze z czasem były przekształcane w samodzielne placówki duszpasterskie. Rozmieszczenie kościołów i kaplic w powiatach ukazuje zamieszczona w pracy mapa diecezji, natomiast rozmieszczenie ich w dekanatach — tab. 2.

Tab. 2. Podział administracyjno-kościelny *

Lp.	Dekanat	Liczba katolików	Kościoły rezydencjalne			Kościoły i kaplice pomocnicze		Liczba duszpa-sterzy
			parafie	rekto-raty	wika-riaty samo-dzielne	kl	kp	
1.	Barczewo	12 722	5	—	—	2	5	7
2.	Bartoszyce	25 497	5	—	4	6	2	16
3.	Biskupiec Warm.	38 959	12	—	—	5	16	21
4.	Braniewo	15 934	7	1	1	4	3	13
5.	Dobre Miasto	16 606	8	—	1	7	4	12
6.	Elbląg	57 952	8	2	4	6	8	23
7.	Elk	40 577	6	—	3	4	3	24
8.	Giżycko	34 057	8	—	1	—	2	17
9.	Goldap	18 149	4	—	2	1	4	10
10.	Ĺawa	41 733	9	1	6	2	3	27
11.	Kętrzyn	25 964	7	—	2	4	4	18
12.	Kwidzyn	32 167	7	2	1	3	1	13
13.	Lidzbark Warm.	34 523	12	1	—	7	11	20
14.	Malbork-Sztum	56 159	13	1	3	10	1	28
15.	MoraĹ	39 709	11	—	4	8	3	19
16.	Nidzica	17 445	4	—	2	6	2	9
17.	Olecko	27 111	6	—	1	1	1	12
18.	Olsztyn I	41 620	10	2	—	2	9	23
19.	Olsztyn II	31 701	9	1	—	2	8	20
20.	Orneta	25 541	10	1	2	10	11	16
21.	Ostróda	38 410	9	—	3	9	4	20
22.	Pasłęk	19 976	5	—	2	9	2	12
23.	Pisz	27 164	7	—	2	2	1	15
24.	Reszel	20 144	6	—	—	9	8	10
25.	Szczytno	32 126	8	1	2	—	4	19
25.	Węgorzewo	19 415	6	1	—	1	1	13

* Źródło: Spis Duchowieństwa i Parafii Diecezji Warmińskiej 1967. Olsztyn 1967.

** Wyjaśnienia skrótów: kl — kościół pomocniczy; kp = kaplica pomocnicza.

Uderzający jest fakt zależności sieci kościołów i kaplic od terenów zamieszkałych przed 1945 r. przez ludność katolicką. Na Warmii i Powiślu jest znacznie więcej katolickich ośrodków kultu niż na Mazurach, zamieszkałych dawniej, a częściowo jeszcze współcześnie, przez ludność protestancką. Ze szczególną ostrością zjawisko to występuje w powiecie mragowskim, który nawet nie tworzy samodzielnego dekanatu.

Przedstawiony powyżej opis warunków geograficznych wraz z rozmieszczeniem dekanatów, parafii, kościołów i kaplic wskazuje z jednej

¹⁵ Tamże, oraz dołączone w rocznikach spisy parafii i duchowieństwa.

strony na taką specyfikę terenu, która nie pozostaje bez wpływu na religijność katolików, a zwłaszcza na wypełnianie praktyk religijnych, z drugiej zaś na trudności duszpasterskie związane z obsługiwaniem wielu kościołów i kaplic dojazdowych przez tamtejszych duszpasterzy. Obsługiwanie kilku ośrodków religijnych na terenie jednej parafii jest ważnym problemem warmińskiego duszpasterstwa. Chodzi nie tylko o nadmierną i wyczerpującą pracę samych duszpasterzy, ale także o trudności związane z organizacją pracy i jej efektywnością.

2. POCHODZENIE TERYTORIALNE I STRUKTURA DEMOGRAFICZNA LUDNOŚCI

Ziemia warmińsko-mazurska była po wojnie terenem zniszczonym i wyludnionym. Ogromnisze zniszczeń wojennych był zastraszający. W ruinie znalazły się kościoły, budynki mieszkaniowe, budynki komunalne, zakłady przemysłowe i warsztaty rzemieślnicze. Poważne straty poniosła także gospodarka rolna. Zniszczeniom w dziedzinie życia gospodarczego towarzyszyło masowe wyludnienie terenu diecezji. Fakty te w pewnym stopniu ilustruje następująca wypowiedź: „Dnia 5 września 1945 r. — opowiada ks. dr Stanisław Kobylecki, ówczesny kanclerz Warmińskiej Kurii Biskupiej — wybraliśmy się z ks. administratorem w podróż po diecezji. Jako środek lokomocji, służyło nam ciężarowe auto wojskowe, które dał nam ówczesny kapelan ks. Ludwik Białek. Jechaliśmy pod osłoną czterech żołnierzy przez Jeziorany, Lidzbark, Mehlsack, Braniewo, Frombork do Elbląga i z powrotem przez Morąg do Olsztyna. Wszędzie pustki, dosłownie pustki, ruiny, spustoszenie, postrach. Ludność napływająca, którą tu i ówdzie spotykaliśmy, nie rozpakowując rzeczy, z wielką ostrożnością zatrzymywała się po drodze, a miejscowi byli pochowani. Czasem ktoś wyglądał przez okno. Widoki były straszne. Do dzisiaj mam tę podróż w pamięci”¹⁶.

Relacja ks. dra Kobyleckiego ukazuje „zgrozę spustoszenia” w diecezji warmińskiej bezpośrednio po wojnie. Nie trzeba się dziwić, że z tego okresu nie ma dokładnych statystyk ludności ani państwowych, ani kościelnych. Według danych Warmińskiej Kurii Biskupiej, we wrześniu 1945 r. przebywało na terenie diecezji około 350 tys. osób, w tym większość stanowiła polska i niemiecka ludność autochtoniczna¹⁷. Pierwszy po wojnie spis ludności przeprowadzony w dniu 14 lutego 1946 r. wykazał, że ludność diecezji warmińskiej liczyła już około 468 tys. W szczególności liczbowy stan ludności diecezji przedstawiał się następująco:¹⁸

— powiaty woj. olsztyńskiego	351,8
— „ „ białostockiego	36,5
— „ „ gdańskiego	80,9

Ogółem 469,2

Podane statystyki, zwłaszcza z woj. gdańskiego, nie są dokładne ze względu na fakt, że pow. malborski tylko w części należy do diecezji warmińskiej. Stąd też liczbę 468 tysięcy mieszkańców należy traktować

¹⁶ Wywiad nr 70.

¹⁷ Archiwum Kurii Warmińskiej (skrót AKW) teczka: „Statystyki 1945—1950”.

¹⁸ Rocznik Statystyczny 1947. Warszawa 1947 s. 16.

szacunkowo. Sytuację demograficzną charakteryzowały szczególnie dwa zjawiska: zniekształcona piramida ludności na niekorzyść mężczyzn wśród autochtonów i duża ruchliwość ludności napływowej z centralnej Polski, zwłaszcza tak zwanych dzikich osadników¹⁹ w latach powojennych. Do tego dochodzą jeszcze częste konflikty między autochtonami a napływowymi, akcja przesiedleńcza i weryfikacyjna, akcja osadnicza ludności ukraińskiej i akcja repatriacyjna. Wszystkie te fakty świadczą o olbrzymiej dynamice ludności, ustawicznych zmianach i mimo przesiedlania Niemców za Odrę, o szybkim wzroście liczby mieszkańców diecezji. Dowodem tego są już dokładniejsze statystyki ludności na lata następne. Przykładowo zostaną podane poniżej liczby ludności diecezji w latach 1950, 1960 i 1965²⁰.

Powiaty województw	1950	1960	1965
— olsztyńskiego	607 494	789 169	858 658
— białostockiego	71 859	103 376	112 932
— gdańskiego	166 444	230 414	251 086
Ogółem	845 797	1 122 959	1 222 676

Wprowadzając wspomnianą powyżej poprawkę, stwierdza się, że już w 1950 r. liczba ludności diecezji wynosiła ok. 830 tys., w 1960 r. — ok. 1100 tys., a w 1965 r. — ok. 1200 tys. W porównaniu do lat bezpośrednio powojennych, w diecezji nastąpił prawie trzykrotny wzrost ludności.

Przeprowadzony dnia 3 grudnia 1950 r. powszechny spis ludności pozwala na ustalenie struktury według pochodzenia terytorialnego mieszkańców diecezji warmińskiej. Przedstawienie tej struktury za 1950 r. nie jest całkowicie wystarczające dla celów niniejszej pracy. Nie dysponujemy jednak dokładniejszymi statystykami w tym zakresie z lat późniejszych. Ze względu na pochodzenie terytorialne, ludność diecezji warmińskiej można podzielić na trzy podstawowe grupy: autochtonów, osadników z dzisiejszego terenu Polski i napływowych z zagranicy (tab. 3).

Autochtoni, to polska ludność rodzima, która zamieszkiwała w 1939 r. na terenie b. Prus Wschodnich, objętym obecnymi granicami diecezji. Na ogólną liczbę mieszkańców wynoszącą wówczas 1 330 680²¹, ludność ta szacowana była na około 250 000²². Według statystyk Warmińskiej Kurii Biskupiej, w 1945 r. pozostało na terenie diecezji około 200 000 Polaków i Niemców²³. Trudno powiedzieć, jaki był w tej liczbie udział polskiej ludności rodzimej, ponieważ znaczna jej część jeszcze w okresie przedwojennym nie miała wyrobionego poczucia przynależności do narodu polskiego. Rozmieszczenie autochtonów na terenie diecezji zaraz po przejściu frontu nie pokrywało się z dawnym stanem zamieszkania. Wpłynęły na to niewątpliwie warunki wojenne i sytuacja zaistniała na

¹⁹ S. Ż y r o m s k i: *Ludność. Rocznik Olsztyński*, jw. s. 85.

²⁰ Rozwój gospodarczy powiatów w latach 1950—1965. Warszawa 1967 s. 6, 8, 17—18.

²¹ Ostdeutschlande in Hand- und Nachschlagebuch. Kitzinge 1953 s. 20—21.

²² J. Ziółkowski: *Przeobrażenia demograficzne i społeczne na Ziemiach Zachodnich. Kultura i Społeczeństwo III (1959) nr 1 s. 26.*

²³ AKW teczka: „Statystyki 1945—1950”.

Tab. 3. Struktura ludności diecezji według pochodzenia terytorialnego w 1950 r.*

Lp.	Fowlat	Ogółem	Autoch- toni	Osadnicy z centr. Polski	Przybysze z ZSRR	Z innych państw	Brak danych
1.	Bartoszyce	34 047	1 596	21 263	10 526	146	498
2.	Biskupiec W.	32 370	6 548	20 378	4 864	129	471
3.	Braniewo	31 611	850	19 065	11 350	143	203
4.	Giżycko	33 372	5 940	17 064	9 764	136	468
5.	Hawa	43 090	2 173	36 082	4 244	208	383
6.	Kętrzyn	38 713	3 017	21 385	13 532	224	555
7.	Lidzbark W.	37 628	1 651	19 794	15 726	132	325
8.	Morağ	40 539	1 993	30 527	7 332	269	468
9.	Mrağowo	37 339	19 739	12 719	3 254	367	1 220
10.	Nidzica	22 387	3 262	15 379	3 391	88	267
11.	M. Olsztyn	43 831	4 417	21 977	16 894	216	327
12.	Olsztyn	39 004	24 220	8 620	4 384	251	1 529
13.	Ostróda	51 508	3 412	31 804	9 916	238	1 138
14.	Pasłęk	28 486	704	18 565	8 936	50	231
15.	Pisz	27 330	4 193	21 438	1 233	84	382
16.	Szczytno	43 925	12 587	26 994	3 252	195	898
17.	Węgorzewo	24 943	1 820	17 190	5 631	128	174
18.	Elk	39 086	3 005	30 252	5 240	129	460
19.	Goldap	9 005	507	7 537	827	24	110
20.	Olecko	22 506	992	18 951	1 965	105	193
21.	M. Elbląg	48 112	1 639	35 625	8 447	952	1 449
22.	Elbląg	20 889	466	16 644	3 489	106	184
23.	Kwidzyn	36 150	2 755	25 748	6 800	182	665
24.	Malbork	37 239	3 044	23 634	9 602	314	645
25.	Sztum	24 135	8 276	12 591	1 882	900	386

* Źródło: Podstawę do opracowania niniejszej tabeli stanowiły dane, zawarte w pracy — L. Kosiński: Pochodzenie terytorialne ludności Ziemi Zachodnich w 1950 r. IG PAN. *Dokumentacja Geograficzna* 1960 z. 2, Tab. 1.

Warmii i Mazurach bezpośrednio po wojnie²⁴. Przeprowadzona później akcja weryfikacyjna nie przyniosła pożądaných rezultatów. Niejednokrotnie dochodziło do rozdrażnień, nadużyć, a nawet rugowania polskiej ludności rodzimej²⁵. Spis ludności z 1950 r. wykazał, że na terenie diecezji warmińskiej zamieszkiwało ok. 123 tys. autochtonów. Najwięcej było ich na Warmii południowej, Powiślu i Mazurach w pow. Mrağowo i Szczytno. W latach późniejszych liczba ta jeszcze się zmniejszyła.

Osadnicy z dzisiejszego terenu Polski tworzą najliczniejszą grupę ludności diecezji warmińskiej. W niektórych pracach z zakresu demografii i socjologii grupę tę zacieśnia się do przesiedleńców z dawnych ziem Polski i określa się ją nazwą „osadnicy z centralnej Polski”. Napływ tej ludności na teren diecezji początkowo był żywiołowy, później przybrał bardziej planowy charakter. Największy udział w zasiedlaniu terenu diecezji mają województwa ościenne — białostockie, bydgoskie i war-

²⁴ W. Wach: Z zagadnień ludnościowych województwa olsztyńskiego. *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1958 s. 154 nn.; W. Wrzesiński: Ze współczesnych zagadnień demograficznych województwa olsztyńskiego. *Prace i materiały etnograficzne*. T. XIX. Olsztyn 1961 s. 183—185; tenże: Proces zasiedlania województwa olsztyńskiego w latach 1945—1949. W: *Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego ziem zachodnich w latach 1945—1958*. Poznań 1960 s. 174, 176—189.

²⁵ Wrzesiński: *Proces zasiedlania*, jw. s. 184.

szawskie. Stąd najwięcej ludności z tych województw zamieszkuje w powiatach granicznych. Wśród ludności z centralnej Polski znajduje się grupa Ukraińców licząca 58 tys. osób²⁶. Osadnictwo jej odbyło się według ustalonego planu w ramach tzw. akcji „W” (*Wisła*). Rekrutuje się ona głównie z dwóch województw: rzeszowskiego i lubelskiego. W diecezji warmińskiej największe skupiska Ukraińców występują w pow. bartoszyckim, braniewskim, kętrzyńskim, pasłęckim i węgorzewskim.

Ludność napływowa z zagranicy obejmuje repatriantów przybyłych z terenów przyłączonych do ZSRR oraz osoby, które powróciły do Polski z innych krajów, zwłaszcza reemigrantów z Francji. Pierwsza repatriacja Polaków odbyła się bezpośrednio po wojnie i objęła większość ludności, druga w latach 1956—1959. Repatrianci kierowali się głównie na Śląsk, niemniej znaczny odsetek tej ludności osiadł na terenie diecezji warmińskiej, zwłaszcza z Wileńskiego. Najwięcej repatriantów rozmieszcilo się w powiatach: Bartoszyce, Braniewo, Kętrzyn, Lidzbark Warm., Nidzica, Pasłęk, Olsztyn-miasto, Ostróda i Malbork. Ludności napływowej z innych krajów jest niewiele na terenie diecezji. Gros reemigrantów skoncentrowało się na Śląsku.

L. Kosiński na podstawie spisu ludności w 1950 r. ustalił, że na terenie Warmii i Mazur najbardziej jednolite pod względem składu ludnościowego są powiaty: Gołdap, Olecko, Elk, Pisz, Szczytno, Nidzica i Morąg. W tych powiatach grupą dominującą stanowi ponad 60 % ludności. W pow. Lidzbark Warmiński dominują dwie grupy ludnościowe, z których jedna wyraźnie ustępuje drugiej (40—60 % ludności), inne zaś odgrywają minimalną rolę. Z kolei w powiatach — Węgorzewo, Giżycko, Ostróda, Iława, Kwidzyn, Pasłęk i Bartoszyce dominujące znaczenie mają dwie lub trzy grupy, z których każda stanowi 20—40 %. Dalej takie powiaty, jak: Kętrzyn, Mrągowo, Biskupiec Warm., Olsztyn, Sztum, Malbork i Braniewo, charakteryzują się tym, że jedyna wyróżniająca się grupa ludności stanowi zaledwie 21—40 %. Podobną strukturę spotyka się we wszystkich powiatach Ziemi Odzyskanych, gdzie występuje znaczny odsetek ludności autochtonicznej. Wreszcie pow. Elbląg ma najbardziej zróżnicowaną ludność. Żadna z grup terytorialnych nie przekracza 20 %²⁷.

Ludność diecezji warmińskiej odznacza się pewną specyfiką demograficzną, która znajduje wyraz przede wszystkim w strukturze płci i wieku. Charakterystyczne dla struktury płci jest utrzymująca się przez cały okres powojenny przewaga kobiet nad mężczyznami. Tak np. w woj. olsztyńskim na 100 mężczyzn przypadało kobiet: w 1950 — 111, w 1960 — 102, w 1966 — 103²⁸. Podobna sytuacja wystąpiła w pozostałych województwach — białostockim i gdańskim. Struktura płci bardziej zniekształcona jest w miastach niż na wsi. Wyjątek stanowią wsie zamieszkałe przez ludność autochtoniczną. Przyczyną zniekształcenia struktury płci wśród tej ludności był pobór mężczyzn do wojska podczas wojny,

²⁶ Por. A. Kwilecki: Mniejszości narodowe w Polsce. *Kultura i Społeczeństwo* 1963 nr 4 s. 88—89; M. Winnicki: Osadnictwo ludności ukraińskiej w województwie olsztyńskim. Olsztyn 1965 passim.

²⁷ L. Kosiński: Przebobrażenia demograficzne na ziemiach zachodnich. W: *Przemiany społeczne na ziemiach zachodnich*. Poznań 1967 s. 110—112.

²⁸ *Kobieta w Polsce. Dane statystyczne*. GUS, Warszawa 1968 s. 2—3.

z których część poniosła śmierć a część przeszła z armią hitlerowską za Odrę. Nic dziwnego, że przez wiele lat po wojnie było na Warmii i Mazurach wiele kobiet owdowiałych oraz opuszczonych i porzuconych przez mężów. Dokładniej strukturę płci w rozłożeniu na powiaty ilustruje tab. 4.

Tab. 4. Struktura płci w 1965 r. i przyrost naturalny ludności* w latach 1950, 1960, 1965

Lp.	Powiat	Ogółem	Mężczyźni Kobiety		Na 100 męż- czyzn przy- pada kobiet	Przyrost naturalny na 1000 ludności			
			w tysiącach			1950	1959	1960	1965
1.	Bartoszyce	51,8	25,6	26,2	103	29,8	33,8	24,8	17,1
2.	Biskupiec W.	47,0	23,2	23,8	102	24,7	×	24,8	18,1
3.	Braniewo	50,5	24,9	25,6	103	28,5	33,6	26,0	18,2
4.	Giżycko	45,0	22,0	23,0	105	24,0	28,2	21,4	13,2
5.	Iława	61,4	30,6	30,8	101	29,4	27,9	24,3	17,1
6.	Kętrzyn	57,1	28,0	29,1	104	27,5	31,2	23,3	16,5
7.	Lidzbark	49,1	24,2	24,9	103	30,8	30,5	23,4	16,8
8.	Morań	53,0	26,3	26,7	101	33,3	33,5	26,7	16,7
9.	Mragowo	45,1	22,1	23,0	105	12,0	22,6	25,7	18,5
10.	Nidzica	34,4	17,1	17,3	102	31,6	30,6	24,8	17,1
11.	M. Olsztyn	75,1	36,0	39,1	108	26,0	26,8	13,9	9,3
12.	Olsztyn	46,8	22,7	24,1	106	11,9	20,9	22,5	16,8
13.	Ostróda	68,6	34,0	34,6	101	27,7	30,7	24,1	18,1
14.	Pasłęk	35,2	17,4	17,8	102	33,0	30,7	24,5	14,0
15.	Pisz	47,0	23,5	23,5	100	30,7	34,2	29,6	23,0
16.	Szczytno	62,2	30,7	31,5	103	24,7	29,4	27,3	21,1
17.	Węgorzewo	29,0	14,3	14,7	102	27,4	31,2	23,2	16,1
18.	Elk	52,5	25,8	26,7	103	29,0	30,8	23,3	17,6
19.	Gołdap	26,0	12,9	13,1	101	35,3	36,7	27,7	21,0
20.	Olecko	34,4	17,2	17,2	100	32,5	36,7	27,5	18,8
21.	M. Elbląg	84,5	41,2	43,3	105	39,2	32,1	18,6	10,9
22.	Elbląg	28,7	14,5	14,2	98	38,4	38,3	24,2	16,6
23.	Kwidzyn	45,8	22,6	23,2	103	31,3	30,2	21,3	14,1
24.	Malbork	53,6	26,7	26,9	101	33,0	33,0	21,3	14,7
25.	Sztum	38,5	19,1	19,4	102	24,9	30,4	26,5	17,1

* Źródło: Rocznik Statystyczny woj. olsztyńskiego 1966, Olsztyn 1966 s. 83; Rocznik Statystyczny woj. białostockiego 1966, Białystok 1966 s. 26—27; Rocznik Statystyczny woj. gdańskiego 1966, Gdańsk 1966 s. 11. — Rocznik Demograficzny 1945—1966 GUS, Warszawa 1966 s. 227—228, 232—233, 249—251.

Z kolei specyfika struktury wieku wyraża się w dużej proporcji ludzi w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym oraz w małej proporcji ludzi w wieku poprodukcyjnym. Należy zaznaczyć, że kształtowanie się tej struktury uzależnione było od pochodzenia terytorialnego ludności. W 1950 r. najbardziej spośród wszystkich grup ludności wyróżniła się ludność autochtoniczna. Odznaczała się ona dużym udziałem osób w wieku poprodukcyjnym. W przeciwieństwie do niej, ludność napływowa charakteryzowała się pionierską strukturą wieku, zwłaszcza w grupie: 13—59 lat, a ludność z terenów przyłączonych do ZSRR — dużym udziałem dzieci i młodzieży do lat 18. Po 1950 r. zaszły znaczne zmia-

ny w strukturze wieku ludności diecezji. Najważniejszą z nich, jest dorastanie nowej generacji, wychowanej już na ziemi warmińsko-mazurskiej. Tak np. w woj. olsztyńskim w 1960 r. dzieci i młodzież do lat 14 stanowiły 40,3% ludności, osoby w wieku 15—19 lat — 52,4% wreszcie osoby w wieku 60 i więcej lat — 7,3%²⁹. Podobne zjawisko występuje w częściach województw — białostockiego i gdańskiego, położonych na terytorium diecezji warmińskiej. Widać z tego, że ludność diecezji należy do grupy tzw. młodości demograficznej. Mediana wieku ludności pozwala ją zaliczyć do najmłodszych diecezji w Polsce.

O „żywołności demograficznej” mieszkańców diecezji świadczą wskaźniki przyrostu naturalnego. W 1950 r. we wszystkich powiatach pozostających w granicach diecezji przyrost naturalny ludności był bardzo wysoki. Współczynnik przyrostu w całej Polsce wynosił wówczas 19,1‰, a w poszczególnych powiatach Warmii i Mazur, jak informuje tab. 4, wynosił on 24—39,2‰. Jedyne w dwóch powiatach zamieszkałych w większości przez ludność autochtoniczną (Mrągowo i Olsztyn) współczynnik ten kształtował się nisko, na poziomie ok. 12‰. W latach następnych współczynnik przyrostu naturalnego wzrósł prawie we wszystkich powiatach, m.in. także w powiatach zamieszkałych przez ludność autochtoniczną. Zasadniczy spadek przyrostu naturalnego zauważa się dopiero po 1956 r., choć w porównaniu z całym krajem, współczynnik przyrostu naturalnego diecezji w dalszym ciągu kształtuje się znacznie wyżej. Przykładem może być 1965 r. Podczas gdy w całej Polsce stopa przyrostu naturalnego wynosiła 10,0‰, to w poszczególnych powiatach diecezji, z wyjątkiem miasta Olsztyna i Elbląga, wynosiła ona 13,2—23,0‰. Wysoka rodność wiązała się nie tylko z korzystną strukturą wieku, lecz także z polityką państwa, które było zainteresowane w szybkim zaleczeniu strat wojennych i zagospodarowaniu ziem odzyskanych. W konsekwencji wyraźnie faworyzowało ono liczne rodziny³⁰. Niewątpliwie duże znaczenie miała też działalność Kościoła, zwłaszcza w okresie Wielkiej Nowenny.

Przedstawione powyżej fakty dotyczące składu, struktury i przyrostu naturalnego ludności świadczą o specyfice i dynamice przeobrażeń demograficznych w diecezji. Z punktu widzenia religijności szczególnie ważne są dwa zjawiska — skład ludności według pochodzenia terytorialnego oraz młodość demograficzna. Należałoby przypuszczać, że wywierają one wpływ przede wszystkim na stan praktyk religijnych diecezji.

3. ŻYCIE GOSPODARCZE, SPOŁECZNE I KULTURALNE

Diecezja warmińska odznacza się dosyć gęstą siecią miast i osad. W 1939 r. na obszarze diecezji były 54 miasta. Wkrótce po wojnie liczba ich nieco się zmniejszyła. Prawa miejskie utraciły: Barciany, Srokowo, Miłakowo, Młynary, Pieniężno, Zalewo, Frombork, Miłomłyn, Gardeja — w sumie 9 miasteczek. W latach późniejszych prawa miejskie utraciło dalszych 6 miast: Biskupiec Pomorski, Dąbrówno, Kisielice, Pasym, Sepol i Wielbark. W 1959 r. prawa miejskie odzyskał Frombork, a w 1962 r. nadano je Korszom. Według stanu na 31 grudnia 1965 r. liczba miast na

²⁹ Żyromski, jw. s. 95.

³⁰ Kosiński, jw. s. 119.

terenie diecezji wynosiła 41³¹. Są to najczęściej małe miasta skupiające do 20 tysięcy mieszkańców. Miast średnich, obejmujących 20—100 tysięcy mieszkańców jest 5 (Olsztyn, Elbląg, Kwidzyn, Malbork, Elk), miast wielkich w ogóle nie ma.

Pomimo znacznej ilości miast w diecezji, chłonność ich po wojnie była minimalna. Istotny wpływ na to miały zniszczenia wojenne, które w mniejszym lub większym stopniu dotknęły prawie wszystkie miasta. W 80 i więcej % zostały zniszczone Braniewo, Gołdap, Nidzica i Węgorzewo, w 70 i więcej % Iława i Pisz, w 60 i więcej % Elbląg, Morağ,

³¹ Ponadto na terenie diecezji znajdują się 4 osiedla. Mieszkańców osiedli rocznik statystyczny zalicza do ludności miejskiej.

Tab. 5. Wskaźniki urbanizacji *

Lp.	Powiat	Odsetek ludności miejskiej		Odsetek ludności pozarolniczej		Ludność w przemyśle, % ludności czynnej zawodowo w miastach w 1960	Liczba PGR-ów	Elektryfikacja indywidual. gospod. rolnych w % 1965	Czytelnicy książek na 1000 ludności 1965	Frekwencja w kinach na 1000 ludności 1965
		1950	1965	1950	1965					
1.	Bartoszyce	27,2	36,4	31,3	41,4	32,1	49	78,4	206	5540
2.	Biskupiec W.	26,9	35,7	36,0	44,9	25,9	26	62,4	213	5870
3.	Braniewo	36,7	44,6	38,8	48,4	21,4	50	71,1	176	3820
4.	Giżycko	33,2	40,2	40,4	51,2	28,8	26	69,4	176	6850
5.	Iława	30,8	40,6	38,2	48,3	28,3	17	78,1	179	4710
6.	Kętrzyn	31,9	37,3	41,2	50,0	36,9	52	74,0	180	6340
7.	Lidzbark	27,5	37,6	34,0	44,6	30,1	26	52,6	179	5030
8.	Morağ	12,2	17,0	30,3	40,1	30,9	47	74,7	217	4030
9.	Mrağowo	27,6	34,3	43,7	49,1	26,3	32	69,7	206	6240
10.	Nidzica	18,1	24,2	33,1	37,0	21,6	29	78,3	232	4230
11.	M. Olsztyn	100,0	100,0	98,2	97,7	14,3	1	100,0	262	10630
12.	Olsztyn	6,5	10,7	44,9	51,4	26,0	25	64,7	122	1750
13.	Ostróda	31,7	35,0	47,1	53,5	28,4	34	78,2	160	5780
14.	Pasłęk	16,7	21,5	26,3	32,6	22,0	33	70,2	233	3260
15.	Pisz	34,0	42,3	41,7	54,7	33,9	26	73,0	170	5230
16.	Szczytno	19,3	23,1	40,2	48,6	27,9	20	63,0	170	4040
17.	Węgorzewo	18,7	26,1	25,7	38,1	18,3	24	74,0	179	5900
18.	Elk	41,5	46,6	47,1	54,8	29,0	35	64,3	211	9190
19.	Gołdap	21,6	29,9	27,2	39,0	14,8	34	65,4	191	7810
20.	Olecko	21,3	24,0	28,4	37,2	13,8	31	48,6	192	5950
21.	M. Elbląg	100,0	100,0	96,1	97,4	49,0	—	100,0	164	4100
22.	Elbląg	8,9	11,8	26,5	31,0	41,8	30	88,2	235	2170
23.	Kwidzyn	40,5	48,3	49,8	56,6	28,4	20	83,4	180	5400
24.	Malbork	57,7	61,0	60,8	64,8	30,1	43	95,9	140	3010
25.	Sztum	22,0	26,7	44,7	44,2	27,3	38	88,2	175	4530

* Źródła: Rozwój gospodarczy powiatów w latach 1950—1965. GUS Warszawa 1967 s. 28—51; 52—58; 76—103; 202—229; Roczn. Stat. woj. olsztyńskiego 1966, jw. s. 226; 349—350, 352; Roczn. Stat. woj. białostockiego 1966, jw. s. 467, 471; Roczn. Stat. woj. gdańskiego 1966, jw. s. 430, 433; Rocznik Demograficzny 1945—1966. Warszawa 1968 s. 67—81.

Ostróda i Szczytno, w 45 i więcej % Giżycko i Kętrzyn. Większość pozostałych miast zostało zniszczone w 25—45 %³². Nic dziwnego, że w porównaniu z 1939 r. odsetek ludności miejskiej po wojnie utrzymywał się na niższym poziomie. Tak np. dla województwa olsztyńskiego w poszczególnych latach wynosił on: 1939 — 33,2 %, 1946 — 27,2 %, 1950 — 29,3 %, 1955 — 32,3 %, 1960 — 35,9%, 1965 — 36,9%. Podobnie kształtowała się sytuacja w powiatach województw białostockiego i gdańskiego, z tym, że w województwie gdańskim postęp urbanizacji był znacznie szybszy niż w województwie olsztyńskim i białostockim. Powiaty województwa białostockiego prezentowały zawsze raczej niski wskaźnik urbanizacji. W 1965 r. odsetek ludności miejskiej w województwie gdańskim wynosił 67,3 %, a województwie białostockim — 32,8 %. Przeciętna krajowa wynosiła w tym czasie 49,7 %. Bardziej dokładnie odsetek ludności miejskiej w poszczególnych powiatach za lata 1950 i 1965 przedstawia tabela 5. Z tabeli tej można wnioskować, że po usunięciu zniszczeń wojennych i odbudowie miast, rozwój ludności miejskiej w okresie 15-lecia przynajmniej w niektórych powiatach był dość szybki. Przykładem mogą być powiaty — Biskupiec Warm., Iława, Lidzbark Warm. i Kwidzyn.

Czynnikami sprzyjającymi w rozwoju miast na Warmii i Mazurach były: przyrost naturalny, migracja i zmiany administracyjne. Odnośnie do przyrostu naturalnego trzeba podkreślić, że występował on przez wiele lat po wojnie zarówno w miastach jak i na wsi; niejednokrotnie większy był w miastach niż na wsi. Imigracja do miast, rekrutująca się w dużym stopniu z pobliskiego obszaru odegrała niemniej ważną rolę w przyroście ludności miejskiej. Świadczą o tym salda dodatnie wewnętrznego ruchu wędrownego zaznaczające się prawie we wszystkich powiatach, objętych granicami diecezji warmińskiej³³. Zresztą nawet w tych powiatach, gdzie ogólne salda migracji były ujemne, miasta przyciągały ludność. Nieco mniejsze znaczenie we wzroście ludności miejskiej miały zmiany w sieci miast, polegające na włączeniu wsi w ich granice administracyjne oraz tworzeniu nowych ogniw przez nadawanie praw miejskich i osiedlowych. Dzięki wspomnianym czynnikom na całym terenie diecezji tempo przyrostu ludności miejskiej w latach 1950—1965 było szybsze niż w latach 1933—1939.

Omówiona powyżej sieć miast i stan ludności miejskiej pozwalają stwierdzić, że diecezja warmińska, pomimo ustawicznego wzrostu ludności miejskiej w przeważającej mierze ma charakter wiejski. Dowodem tego jest również inny wskaźnik, mianowicie odsetek ludności pozarolniczej. Podczas gdy w 1950 r. odsetek ludności pozarolniczej w całym kraju wynosił 52,9 %, to w woj. olsztyńskim zaledwie 41,7 %. Jak ilustruje tab. 5, w wielu powiatach województwa ludność tej kategorii nie osiągała nawet 30 %. Znacznie lepiej pod tym względem przedstawiały się powiaty województwa gdańskiego, z wyjątkiem powiatu elbląskiego. Niemniej te powiaty również nie osiągały średniej województwa wynoszącej 71,7 %.

³² B. Wełpa: Zmiany w stanie i rozmieszczeniu miast i ludności miejskiej na ziemiach zachodnich w latach 1939—1958. W: Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego ziem zachodnich w latach 1945—1958. Poznań 1960 s. 48—59.

³³ Ruch wędrownkowy ludności w Polsce w latach 1960—1967. GUS. Warszawa 1969 s. 107—114.

Powiaty województwa białostockiego prezentowały wyższe wskaźniki w porównaniu z całym województwem (27,2%), ale niższe od średniej krajowej.

W ciągu następnego dziesięciolecia odsetek ludności pozarolniczej w diecezji znacznie wzrósł. We wszystkich powiatach z wyjątkiem pow. miejskich (Elbląg, Olsztyn) i pow. malborskiego, nie osiągnął on wskaźnika krajowego, wynoszącego w 1960 r. 61,6%. Tab. 5 ukazuje, że na terenie diecezji jest wiele powiatów, w których wskaźnik ludności pozarolniczej w 1960 r. nie osiągnął 50%, a nawet 40%. Podobne proporcje, jak w 1950 r. występują również przy porównaniu wskaźników powiatowych z wojewódzkimi, wynoszącymi dla woj. gdańskiego — 76,6% i białostockiego — 37,5% ³⁴.

Na terenie diecezji warmińskiej uderza niski stan uprzemysłowienia, chociaż liczba zakładów przemysłowych jest znaczna. W 1965 r. w granicach diecezji było: w powiatach woj. olsztyńskiego — 1393 zakładów, w powiatach woj. gdańskiego — 367 zakładów i w powiatach woj. białostockiego — 198 zakładów ³⁵. Rozmieszczenie ich nie jest równomierne, co sprawia, że stopień uprzemysłowienia powiatów jest bardzo zróżnicowany. Przyjmując za wskaźnik uprzemysłowienia odsetek ludności miejskiej, zatrudnionej w przemyśle w stosunku do czynnej zawodowo ogółem (tab. 5), do najsilniej uprzemysłowionych należy zaliczyć powiaty: Bartoszyce, Kętrzyn, Lidzbark Warm., Morąg, Pisz, Elbląg i Malbork. Natomiast do najsłabiej uprzemysłowionych należą powiaty: Olsztyn miasto, choć w ostatnich latach sytuacja nieco się poprawiła ze względu na uruchomienie fabryki opon samochodowych i kordów, Węgorzewo, Goldap i Olecko. Ogólnopolski wskaźnik zatrudnienia w przemyśle w odsetkach ludności miejskiej czynnej zawodowo w 1960 r. wynosił 41,7%. Wskaźniki wojewódzkie kształtowały się następująco: olsztyńskie — 25,2%, gdańskie — 35,6% i białostockie — 28,4% ³⁶. Dane te świadczą wyraźnie o niskim stanie uprzemysłowienia Warmii i Mazur. Dodajmy, że większość zakładów przemysłowych na terenie diecezji skupia od kilkudziesięciu do kilkuset osób; zakładów przekraczających liczbę 1000 zatrudnionych jest niewiele. Najbardziej rozwija się przemysł spożywczy, drzewny, włókienniczy, maszynowy i konstrukcji metalowych. Dominujące znaczenie mają obiekty przemysłu kluczowego — produkcja opon samochodowych w Olsztynie oraz jedyna w Polsce, produkcja turbin parowych w Elblągu.

Niski stan rozwoju przemysłu na Warmii i Mazurach wskazuje na fakt, że podstawowe znaczenie w gospodarce tego regionu ma rolnictwo. Należy jednak zauważyć, że właśnie rolnictwo spotyka się tutaj z trudniejszymi i bardziej niekorzystnymi warunkami niż w innych rejonach Polski. Przede wszystkim uderzający jest stan arealu użytków rolnych w porównaniu z powierzchnią lasów i nieużytków. Areal użytków rolnych w 1965 r. zajmował: w województwie olsztyńskim i gdańskim 58,8%, a w województwie białostockim — 65,2% ³⁷. W poszczególnych

³⁴ Rocznik Demograficzny 1945—1966. Warszawa 1968 s. 69.

³⁵ Rozwój gospodarczy powiatów, jw. s. 76—103.

³⁶ Tamże, s. 52.

³⁷ Rocznik Statystyczny 1966. Warszawa 1966 s. 288.

powiatach miejsko-wiejskich wynosił on: od 32,7% w pow. Pisz do 81% w pow. Malbork. Zróżnicowanie powiatów jest znaczne, niemniej ogólny stan areалу użytków rolnych, jeśli weźmie się pod uwagę fakt dominującego znaczenia rolnictwa, jest raczej niski. Specyfiką Warmii i Mazur jest, że dużą część powierzchni użytków rolnych zajmują łąki i pastwiska. W powiatach objętych granicami diecezji występują one często w 20 i więcej %. Toteż główną rolę w gospodarce regionu odgrywa hodowla. Produkcję roślin charakteryzują dwa niekorzystne czynniki, mianowicie większy niż w innych częściach Polski odsetek gleb najgorszych (IV, V i VI klasa) oraz niesprzyjające warunki przyrodnicze, zwłaszcza klimatyczne i termiczne. Czynniki te decydują o przewadze w produkcji roślinnej uprawy żyta i ziemniaków.

Pomimo niekorzystnych warunków produkcji rolnej, wymagającej większego niż na innych terenach kraju nakładu pracy, rolnictwo Warmii i Mazur w okresie powojennym, dzięki zagęszczeniu zaludnienia oraz wyposażeniu w środki produkcji, osiągnęło stosunkowo wysoką towarowość. Tak np. województwo olsztyńskie w 1963 r. w skali całego kraju dostarczyło 11% mleka, 7,4% mięsa wołowego, 7,1% ziemniaków, a także 13,5% ryb słodkowodnych³⁸. Szczególny nacisk kładzie się na wzrost poziomu intensywności rolnictwa. Znalazło to wyraz w zmianie struktury użytkowania gruntów ornych, struktury zasiewów, wzroście udziału roślin okopowych i pastewnych oraz obsadzie inwentarza żywego³⁹. Mimo ciągłego wzrostu produkcji rolnej na terenie diecezji, rolnictwo nie osiągnęło jeszcze wskaźników ogólnokrajowych.

Z punktu widzenia społecznego interesująca jest struktura gospodarstw rolnych. W 1965 r. użytkowanie gruntów w odsetkach przedstawiało się następująco:⁴⁰

Powiaty województw	gospodarstwa indywidualne	spółdzielnie produkcyjne	PGR
olsztyńskiego	68,5	0,4	30,0
gdańskiego	59,3	1,0	39,4
białostockiego	57,9	—	41,7
Polska	85,0	1,1	13,3

Przytoczone wskaźniki dysponowania użytkami rolnymi ukazują jasno, że na obszarze diecezji warmińskiej dominują dwa typy gospodarstw rolnych — indywidualne i uspołecznione. Bez przesady diecezję tę można nazwać „krajną PGR-ów”; zajmują one około 1/3 użytków rolnych. Ogólna liczba Państwowych Gospodarstw Rolnych w 1965 r. wynosiła w powiatach: woj. olsztyńskiego 517, woj. gdańskiego — 131 i woj. białostockiego — około 100. B. Wilamowski wykazuje, że PGR-y w rejonie warmińsko-mazurskim dostarczają państwu znacznie więcej produktów rolnych niż gospodarstwa indywidualne⁴¹.

³⁸ T. Derlatka — J. Lubojański: Ziemia zachodnie i północne Polski. Fakty — Liczby. Warszawa 1965 s. 120.

³⁹ B. Wilamowski: Rolnictwo. *Rocznik Olsztyński*, jw. s. 174.

⁴⁰ *Rocznik Statystyczny 1966*, jw. s. 229 oraz roczniki wojewódzkie z 1966 r.

⁴¹ B. Wilamowski, jw. s. 136—151.

Struktura gospodarstw indywidualnych w 1960 r. przedstawiała się następująco ⁴².

Grupa gospodarstw:	Polska	Powiaty województw		
		olsztyńskiego	gdańskiego	białostockiego
Poniżej 2 ha	32,6	24,6	36,9	25,1
2—5 ha	30,5	12,8	12,2	11,7
5—10 ha	26,2	26,1	25,1	20,0
10—15 ha	7,9	27,0	16,7	33,2
15 i więcej	2,8	9,5	9,1	10,0

Z zestawienia widać, że warstwa chłopska na Warmii i Mazurach jest zróżnicowana. Socjologowie polscy, mając na uwadze przedwojenne rozwarstwienie chłopstwa, ze względu na stan i stopień posiadania, wyróżnili cztery grupy chłopów: ⁴³ pierwsza — to robotnicy rolni, znajdujący zatrudnienie w dworach lub gospodarstwach indywidualnych; druga — to właściciele małych i karłowatych gospodarstw, nie posiadający ziemi w takim zakresie, by zapewnić utrzymanie rodzinie, wskutek czego muszą poszukiwać źródeł zarobku poza własnym gospodarstwem; trzecia — to chłopi średniacy, posiadający wystarczające gospodarstwo, aby zapewnić utrzymanie rodzinie, jednakże nie tak duże, aby wymagało ono stałego najmu robotników; czwarta — to chłopi, którzy posiadają gospodarstwo o tak dużym obszarze ziemi lub tak intensywne, że do jego funkcjonowania potrzebują stałego najmu robotników. Typologia ta, ustalona w Instytucie Ekonomiki Rolnej, nie podaje dokładnie, jaki stan posiadania ziemi należy łączyć z poszczególnymi grupami chłopów. Jeśli z podanej typologii wyliczy się grupę pierwszą, w zasadzie pozbawioną ziemi, a grupę drugą odniesie się do kategorii chłopów dysponujących ziemią do 5 ha, grupę trzecią do kategorii chłopów dysponujących ziemią o powierzchni 5—15 ha, a grupę czwartą — do kategorii chłopów dysponujących ziemią o powierzchni 15 i więcej ha, wówczas należy stwierdzić, że dominującą pozycję zajmują chłopi średniacy, grupa procentowo na Warmii i Mazurach bardziej liczna niż w całej Polsce. Podobnie, procentowo liczniejsza jest niż w całym kraju, grupa ostatnia, reprezentowana w dużej mierze przez autochtonów. Obydwie te kategorie tworzą zasadniczy trzon warstwy chłopskiej, utrzymującej się wyłącznie z rolnictwa. Socjologowie stwierdzają, że ta część warstwy chłopskiej podlega procesowi profesjonalizacji ⁴⁴. Autarkiczne gospodarstwa rolne przekształca się w przedsiębiorstwo specjalizujące się w produkcji towarowej, tradycyjny chłop przekształca się w zawodowego rolnika. Specjalizujący się rolnik zwraca obecnie uwagę na możliwości produkcyjne, rodzaj i jakość produkcji, intensyfikację gospodarstwa, zdobycie wiedzy i umiejętności fachowych, zastosowanie bardziej nowoczesnej techniki gospodarowania, wykorzystanie maszyn i narzędzi rolniczych.

Inaczej przedstawiają się dwa pierwsze typy chłopów — robotników

⁴² Rocznik Statystyczny 1966, s. 247.

⁴³ B. Gałęski: Społeczna struktura wsi. Warszawa 1962 s. 35 nn.

⁴⁴ Por. np. pracę: B. Gałęski: Chłopi i zawód rolnika. Studia z socjologii wsi Warszawa 1963.

rolnych i małorolnych. Pierwsi nie są już chłopami w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, tworzą raczej warstwę pośrednią między chłopami i robotnikami. Znajdują oni zatrudnienie w PGR-ach, POM-ach, kółkach rolniczych oraz indywidualnych gospodarstwach rolnych. W badaniach nad mieszkańcami PGR-ów w woj. olsztyńskim stwierdzono, że jest to „nowa warstwa społeczna, odrębna od każdej innej w kraju, samodzielna i wiele znacząca (...) Warstwa ta posiada aktualnie wiele cech wspólnych z chłopstwem oraz z podstawowymi warstwami pracowników miejskich, przy czym przeważają cechy miejskie i w perspektywie pracownicy pegeerów pod zasadniczymi względami upodabniają się do warstw pracowników miejskich”⁴⁵. Drudzy, chłopi małorolni w warunkach industrializacji znajdują się na etapie rozwarstwienia. Obecnie mówi się już o chłopach — pracownikach umysłowych, chłopach — rzemieślnikach, chłopach — robotnikach itd. Ta ostatnia kategoria swoim zasięgiem obejmuje najwięcej chłopów małorolnych. Prowadząc własne gospodarstwo rolne, poszukują oni uzupełniających źródeł zatrudnienia poza rolnictwem. Socjologowie stwierdzają, że chłopi-robotnicy oderwali się od tradycyjnej warstwy chłopskiej, jej obyczajów, kultury ludowej, stylu życia. Rozporządzając podwójnymi dochodami — z gospodarstwa i innych źródeł, zaopatrują się w dobra charakterystyczne dla miejskiego stylu życia. Pod względem ideowym zbliżają się do klasy robotniczej. Mają oni duży wpływ na przyspieszenie tempa urbanizacji wsi⁴⁶. Na terenie Warmii i Mazur odsetek chłopów małorolnych jest niższy niż w całym kraju, niemniej istnieje silna tendencja do poszukiwania pracy poza rolnictwem. Do tego regionu również odnosi się uwaga socjologów, że ludność związana z zajęciami rolniczymi „feminizuje się” i „starzeje”⁴⁷.

Charakterystyczne jest zjawisko, że mimo przewagi wsi nad miastem, ludności wiejskiej nad miejską, rolnictwa nad przemysłem, diecezja warmińska w znacznej mierze objęta została procesami urbanizacji. Niewątpliwie wpłynął na to fakt olbrzymiego przemieszania ludności rekrutującej się z różnych terenów. Na skutek migracji dokonało się zderzenie kultur, rozluźnienie się więzów tradycji, zmiana w sposobie życia, zmiana mentalności. Proces adaptacji i integracji, jaki przechodziła ludność diecezji, doprowadził do ukształtowania się nowego społeczeństwa z pewnością bardziej otwartego na percepcję wartości ogólnoludzkich i narodowych niż społeczeństwo centralnej Polski⁴⁸. Potwierdzają to badania A. Pawełczyńskiej, która wykazała, że urbanizacja niekoniecznie postępuje wraz z industrializacją kraju, w konsekwencji przemiany kulturowe mogą dokonywać się na terenach słabo uprzemysłowionych. Przykładem jest właśnie teren Warmii i Mazur, gdzie — jak twierdzi autorka — syndrom korelatów uprzemysłowienia jest nieproporcjonalnie niski

⁴⁵ F. Walichnowski: Struktura społeczna pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych woj. olsztyńskiego (1963—1965). Olsztyn 1966 s. 47.

⁴⁶ B. Gałęski: Przemiany społeczne wsi w Polsce Ludowej. *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej*. Studia pod red. A. Sarapaty. Warszawa 1965 s. 285 nn.

⁴⁷ D. Gałaj: Zmiany społeczne na wsi w Polsce Ludowej. W: *Przemiany...*, jw. s. 349.

⁴⁸ S. Nowakowski: Procesy adaptacji i integracji w środowisku wiejskim i miejskim ziem zachodnich. W: *Przemiany społeczne na ziemiach zachodnich*, jw. s. 198 nn.

w porównaniu do syndromu warunków komunikacyjnych urbanizacji⁴⁹.

Koncentrując się na czynnikach, warunkujących postęp urbanizacji warto zwrócić uwagę na stan sieci komunikacyjnej, elektryfikacji wsi, wykształcenie ludności oraz dane o prenumeracie i sprzedaży czasopism, czytelnikach książek, frekwencji w kinach, abonentach radia i telewizji oraz turystyce. Niestety, nie wszystkie wskaźniki można znaleźć w rozłożeniu na powiaty. Dlatego z konieczności trzeba się będzie ograniczyć do ogólnego omówienia powyższych czynników.

Okolice Warmii i Mazur jeszcze przed 1945 r. odznaczały się dość gęstą siecią dróg kolejowych i kołowych. W wyniku działań wojennych w samym tylko województwie olsztyńskim zostało zniszczone około 60% linii kolejowych. Podobnie zostały zniszczone drogi kołowe⁵⁰. Z czasem zostały one odbudowane. Obecnie można stwierdzić, że diecezja ma dość dobrze rozwiniętą sieć dróg kolejowych, choć brak linii zelektryfikowanych. Nieco lepiej przedstawia się sieć dróg kołowych, wśród których znaczny odsetek stanowią drogi o nawierzchniach twardych. W 1965 r. gęstość sieci w km/100 km² kształtowała się następująco:⁵¹

Województwo	Koleje	Drogi twarde	Linie autobusowe
olsztyńskie	7,3	37,3	23,6
gdańskie	13,2	41,7	30,6
białostockie	5,0	25,3	17,3
Polska	8,6	37,4	23,8

Najniższy stan dróg występuje w województwie białostockim, a najwyższy w województwie gdańskim, szczególnie w powiecie Malbork. Województwo olsztyńskie posiada sieć zbliżoną do średniej krajowej. Dodać trzeba, że pewne znaczenie ma również żegluga śródlądowa dzięki kanałom łączącym jeziora warmińsko-mazurskie.

Gęstość dróg ma duże znaczenie z punktu widzenia rozwoju urbanizacji. Drogi otwierają możliwość nawiązania kontaktów między ludźmi, ułatwiają ludności wiejskiej nawiązanie stosunków z miastem a tym samym pośrednio przyczyniają się do przenikania wzorów miejskich na wieś⁵².

Poważne możliwości postępu procesów urbanizacji stwarza elektryfikacja wsi. Pozwala ona z jednej strony na rozbudowę bazy techniczno-cywilizacyjnej, z drugiej zaś na korzystanie ze środków masowego przekazu, jak radio, telewizja, kino. Stan elektryfikacji w diecezji warmińskiej zbliżony jest do średniej krajowej, poza powiatami województwa gdańskiego, które znacznie ją przekraczają. W 1965 r. wskaźnik krajowy wynosił 74,5% zelektryfikowanych gospodarstw indywidualnych, natomiast wskaźniki województw kształtowały się następująco: olsztyńskiego — 71,2%, gdańskiego — 82%, białostockiego — 61,7%⁵³. Wskaźniki

⁴⁹ A. Pawełczyńska: Dynamika przemian kulturowych na wsi. Metoda badania głównych tendencji. Warszawa 1966 s. 52, 64.

⁵⁰ B. Piśkorska: Komunikacja. *Rocznik Olsztyński*, jw. s. 349 nn.

⁵¹ T. Lijewski: Komunikacja. W: *Zarys geografii ekonomicznej Polski*. Warszawa 1967 s. 190.

⁵² Pawełczyńska, jw. s. 45.

⁵³ *Rozwój gospodarczy powiatów*, jw. s. 203.

dla poszczególnych powiatów podaje tab. 5. W większym jeszcze stopniu zelektryfikowane są spółdzielnie produkcyjne (prawie 90%) i PGR-y (prawie w 100%).

Jednym z najważniejszych wyznaczników urbanizacji jest wykształcenie. Umożliwia ono percepcję różnorodnych treści przekazywanych społeczeństwu w ramach kultury masowej. W Polsce rozwój oświaty postępuje w bardzo szybkim tempie. W pierwszych latach po wojnie zwrócono szczególną uwagę na rozwój szkolnictwa podstawowego i likwidację analfabetyzmu. W latach następnych rozbudowano także szkolnictwo średnie i wyższe, kładąc duży nacisk na szkolnictwo zawodowe. Według ostatniego spisu ludności z 1960 r. w Polsce było już tylko 2,7% analfabetów. Analogiczne wskaźniki wynosiły dla województw: olsztyńskiego — 2,9%, gdańskiego — 0,9% i białostockiego — 4,4%⁵⁴. Pomimo rozwoju szkolnictwa podstawowego masę społeczeństwa w dalszym ciągu stanowią jednak ludzie o wykształceniu niepełnym podstawowym. W 1960 r. ten typ wykształcenia obejmował 50,7% ludności kraju. Wykształcenie podstawowe posiadało 24,4%, nieukończone i ukończone średnie — 16,9%, a wyższe — 2,4%. Pozostała część przypadała na samouków (2,9%)⁵⁵. Podobnie struktura wykształcenia przedstawiała się wśród ludności Warmii i Mazur⁵⁶. Interesujące jest zjawisko, że obecnie jest coraz więcej osób z wykształceniem półśrednim i średnim, zwłaszcza w kategorii wieku 14—29 lat. W 1960 r. ten typ wykształcenia posiadało: w grupie wieku 14—17 lat — 41,4%; w grupie wieku 18—24 lat — 35,4%; wreszcie w grupie wieku 25—29 lat — 30,8%⁵⁷. Młodzi ludzie są, statystycznie biorąc, bardziej wykształceni niż ich rodzice. Warto przy tym podkreślić, że według najnowszych badań nad recepcją kultury masowej, istnieje wyraźna zależność między wykształceniem a intensywnością korzystania z treści kultury masowej, zwłaszcza treści drukowanych⁵⁸.

Zwróćmy z kolei uwagę na zasięg korzystania z takich środków kultury masowej jak gazeta, czasopismo, książka, kino, radio i telewizor. W 1965 r. na 1000 mieszkańców przypadało:⁵⁹

Województwo	Egzemplarzy gazet	Egzemplarzy czasopism	Czytelników książek	Widzów w kinach	Abonentów	
					radia	telewizji
olsztyńskie	47	13	192	6720	158	106
gdańskie	77	19	154	5643	194	145
białostockie	33	11	202	4596	141	95
Polska	56	17	167	5495	179	130

⁵⁴ Rocznik Statystyczny Szkolnictwa 1944/45—1966/67. Warszawa 1967 s. 12 nn. W latach wcześniejszych odsetek analfabetów w Polsce był następujący: 1921 — 34,6%, 1931 — 22,6%, 1950 — 5,5%.

⁵⁵ *Biuletyn Statystyczny GUS*. Warszawa 1963, numer specjalny, s. 2—3.

⁵⁶ Rocznik Statystyczny Szkolnictwa, jw. s. 8—11.

⁵⁷ Obliczono na podstawie: Rocznik Statystyczny Szkolnictwa, jw. s. 8—9.

⁵⁸ K. Żygulski: Drogi rozwoju kultury masowej. Warszawa 1966 s. 117.

⁵⁹ Rocznik Statystyczny 1966, jw. s. 452—463. Abonentów telewizji podano, ze względu na brak danych, za rok 1966, por. Rocznik Statystyczny 1967. Warszawa 1967 s. 491.

Z zestawienia wynika, że ludność diecezji warmińskiej w dużym stopniu uczestniczy w audytoriach kultury masowej w charakterze czytelników, słuchaczy, widzów. Szczególnie wysokimi wskaźnikami odznacza się część diecezji przynależna do województwa gdańskiego. Województwo olsztyńskie, poza dwoma wskaźnikami — czytelnictwem książek i frekwencji w kinach, prezentuje nieco niższy poziom od średnich krajowych. Najgorzej przedstawia się sytuacja w województwie białostockim, które poza czytelnictwem książek, odznacza się najniższymi wskaźnikami uczestnictwa w kulturze masowej. Odbiorcy kultury masowej grupują się przede wszystkim w miastach, niemniej również coraz bardziej powszechnie przejmują wieś kulturę miejską i jej wzory. Tendencji tej sprzyja nowa polityka kulturalna, która konsekwentnie zmierza do zniwelowania różnic między miastem i wsią oraz zasoby materialne, często większe na wsi niż w mieście, pozwalające na zaopatrzenie się w aparaturę techniczną.

Oprócz wymienionych czynników, wpływ na procesy urbanizacyjne Warmii i Mazur wywiera turystyka. Nie trzeba uzasadniać, że teren diecezji jest szczególnie atrakcyjny dla wczasowiczów i turystów⁶⁰. W okresie sezonu (15 maja — 15 września) organizowane są różne formy rekreacji i wypoczynku: turystyka kołowa, wodna, obozy, kolonie, letniska, wycieczki, wczasy zbiorowe urządzone przez zakłady pracy i indywidualne — w kwaterach prywatnych. W sumie przebywa na Warmii i Mazurach w ciągu roku ponad 2 miliony osób z różnych stron Polski. Turyści i wczasowicze najczęściej przybywają z miast. Nawiązując kontakty z ludnością miejscową, rozprzestrzeniają wśród niej miejskie wzory życia, wpływają na zmianę mentalności i obyczajów.

Omówiona w niniejszym paragrafie, przynajmniej w ogólnych zarysach, sytuacja gospodarcza, społeczna i kulturalna diecezji warmińskiej, pozwala na wyróżnienie zespołu korelatów uprzemysłowienia i urbanizacji. Niestety, nie udało się ustalić wszystkich wskaźników w odniesieniu do powiatów. Niemniej te, które przedstawiono, rzutują zarówno na stan uprzemysłowienia, jak i urbanizacji w diecezji. Należą do nich: gęstość zaludnienia powiatów, proporcja ludności zamieszkałej w mieście do ogółu ludności, odsetek ludności pozarolniczej, proporcja ludności zatrudnionej w przemyśle do ogółu ludności czynnej zawodowo, stan elektryfikacji indywidualnych gospodarstw rolnych, czytelnicy książek i frekwencja w kinach na tysiąc ludności. Należy przewidywać, że im powiat bardziej uprzemysłowiony i zurbanizowany, tym niższym odznacza się stanem praktyk religijnych i odwrotnie.

II. STAN PRAKTYK RELIGIJNYCH

Przystępując do analizy stanu praktyk religijnych, należałoby wcześniej zwrócić uwagę na sytuację religijną diecezji, a zwłaszcza na ustalenie przybliżonej liczby ateistów i bezwyznaniowych, innowierców oraz katolików obydwo obrządków — greckiego i łacińskiego. Trudno byłoby omawiać praktyki religijne katolików bez uprzedniego przedstawienia struktury religijno-wyznaniowej.

⁶⁰ Zagadnienie turystyki w różnych aspektach szeroko omawia: Z. J a c z e w s k i: *Turystyka. Rocznik Olsztyński*, jw. s. 363—381.

1. STRUKTURA RELIGIJNO-WYZNANIOWA

Przed 1945 r. diecezja warmińska w przeważającej mierze była zamieszkała przez ludność protestancką. Katolicy znajdowali się w sytuacji diaspory. Największe skupiska katolików występowały na Warmii i Powiślu, przy czym na południu Warmii i Powiślu zamieszkiwali katolicy pochodzenia polskiego, a w północnej części Warmii katolicy pochodzenia niemieckiego. Mniejsze grupy katolickie, w sumie około 10%, występowały również na Mazurach, w większości zamieszkałych przez protestantów. W 1925 r. teren diecezji zamieszkiwało 2 256 349 osób, w tym 339 540 katolików¹. Według schematyzmu diecezjalnego w maju 1944 r. na ogólną liczbę mieszkańców diecezji wynoszącą około 2,5 mln osób, katolicy stanowili 373 480, przy czym liczba katolików z dekanatu tyłżyckiego będącego w ogniu walki, podana była niedokładnie². Statystyki sporządzone po wojnie przez ks. A. Iwanickiego, kierownika wydziału duszpasterskiego Kurii Biskupiej w Olsztynie, szacują liczbę mieszkańców diecezji w 1939 r. na 1 478 931, w tym katolików 333 626, protestantów 1 145 092, innych wyznań 213³. Statystyki te biorą pod uwagę ludność zamieszkałą na terenie diecezji w granicach ustalonych po wojnie.

W okresie powojennym sytuacja wyznaniowa diecezji ulegała ciągłym zmianom. Z jednej strony następował odpływ ludności niemieckiej, w większości protestanckiej, z drugiej zaś, na teren diecezji przybywały masy ludności katolickiej, zajmując miasta, osady i wsie opuszczone przez Niemców. Można powiedzieć, że po wojnie struktura wyznaniowa diecezji przeobraziła się radykalnie na korzyść Kościoła katolickiego. Diecezja z diaspory przekształciła się w społeczeństwo katolickie. Inne wyznania pozostały tylko w szczątkowej postaci. Po pewnym ustabilizowaniu stanu ludnościowego na Warmii i Mazurach w 1948 r., diecezja liczyła około 680 tys. mieszkańców, w tym około 590 tys. katolików obrządku łacińskiego, około 30 tys. katolików obrządku greckiego i około 60 tys. innowierców⁴. Z przytoczonej statystyki wynika, że jeszcze w okresie powojennym diecezja warmińska, pomimo dokonanych przemian, należała do najbardziej zróżnicowanych pod względem wyznaniowym.

Interesująca jest statystyka innowierców w diecezji, sporządzona w 1948 r. przez ks. A. Iwanickiego⁵.

1. Wyznanie Ewangelicko-Augsburskie: główny ośrodek w Olsztynie, duchownych 10, wyznawców 46 472.

2. Metodysci: główny ośrodek w Ostródzie, duchownych 10, wyznawców 1328.

¹ J. Obłak: Historia diecezji warmińskiej. Olsztyn 1959 s. 70.

² Personalschematismus der Diözese Ermland und der freien Prälatur Memel. Stand vom Mai 1944 (tekst powielony); por. J. Obłak: Z powojennych dziejów diecezji warmińskiej, jw. s. 397.

³ AKW,teczka: „Statystyki 1945—1950”. Podana statystyka zdaje się pomija tzw. filiponów.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże: ks. A. Iwanicki (pseud. Kaliński): Oblicze diecezji warmińskiej (maszynopis) s. 2.

3. Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych Wyznania Ewangelickiego: główny ośrodek w Olsztynie, duchownych 8, wyznawców 401.

4. Badacze Pisma św.: główny ośrodek w Olsztynie, duchownych 5, wyznawców 1394.

5. Baptysty: główny ośrodek w Malborku, duchownych 5, wyznawców 2549.

6. Chrześcijanie Wiary Ewangelicznej: główny ośrodek i liczba duchownych nieznana, wyznawców 135.

7. Świecki Ruch Misyjny (Epiphania): główne ośrodki w Pasłęku i Pasymiu, duchownych 2, wyznawców 40.

8. Mormoni: główny ośrodek w Olsztynie, duchownych 1, wyznawców 200.

9. Prawosławni: główny ośrodek w Olsztynie, duchownych 1, wyznawców 6772.

10. Starowiercy (Filiponi): główny ośrodek w Rucianem (Eckersdorf), duchownych 1, wyznawców 454.

W podanym zestawieniu liczba innowierców wynosi 59 745. Należy przypuszczać, że przynajmniej niektóre z przytoczonych statystyk nie odzwierciedlają w pełni faktycznego stanu innowierców. Zresztą sam autor ma pewne wątpliwości, choć przypuszcza, że margines błędu nie jest duży. Ks. Iwanicki dodaje: „Poza tym istnieje znaczna grupa bezwyznaniowców, których liczba jednak nie da się ustalić”⁶.

Zdaniem księdza biskupa J. Obłaka, statystyki wyznaniowe sporządzone dawniej przez kurię biskupią w Olsztynie nie są ściśle. Natomiast za dość wiarygodne należy uznać obliczenia kurialne z 1963 r. Według nich liczba katolików diecezji wynosi 1 049 457, w tym wiernych obrządku łacińskiego 999 657. Liczbę innowierców ks. bp Obłak szacuje na 50—100 tys.⁷ Statystyki sporządzone przez księży proboszczów w toku prowadzonych badań (tab. 6), potwierdzają pogląd ks. bpa Obłaka na sytuację religijno-wyznaniową diecezji. Pod koniec 1964 r. diecezja liczyła 1 192 600 mieszkańców, w tym 14 177 ateistów i bezwyznaniowych (1,2 %), 56 037 innowierców (4,7 %), 1 070 838 katolików obrządku łacińskiego (89,8 %), 51 548 katolików obrządku greckiego (4,3 %).

Pomimo kilkakrotnie rozprawdzonej ankiety, mającej na celu zebranie dokładnych informacji w zakresie struktury religijno-wyznaniowej diecezji, podane powyżej liczby należy traktować szacunkowo. W rzeczywistości wydaje się, że zasięg wyróżnionych kategorii ze względu na stosunek do wiary jest nieco inny niż ukazuje statystyka.

Przede wszystkim wątpliwość budzi odsetek ateistów i bezwyznaniowych. We współczesnej sytuacji społecznej, zjawisko ateizmu nie jest jednolite. Zdaje się, że duszpasterze często pod pojęciem ateusza rozumieją człowieka zdecydowanie niewierzącego i w jakiś sposób uzewnętrzniającego swoje negatywne przekonania wobec religii i Kościoła. Tymczasem ateści nie zawsze są wrogo nastawieni do wiary, przeciwnie, często nie wypowiadają się w sprawach religii, a mimo to są niewierzącymi. Jeden z niemieckich duszpasterzy, F. Krenzer, na podstawie wielu ob-

⁶ Tamże, s. 2, 3.

⁷ J. Obłak: Dzieje diecezji warmińskiej w okresie dwudziestolecia, jw. s. 235—236.

Tab. 6. Struktura religijno-wyznaniowa diecezji warmińskiej w 1964/65 roku *

Lp.	Powiat	Mieszkań- ców ogółem	w tym:		Katołków		
			Atełstów i bezwyz- nani- wych	Innowier- ców	Ogółem	obrzędku	
						rzym- skiego	greckiego
1.	Bartoszyce	51 600	641	1646	49 313	40 640	8673
2.	Biskupiec W.	46 500	348	2479	43 673	41 207	2466
3.	Braniewo	49 700	474	1797	47 429	41 024	6405
4.	Giżycko	44 800	770	4244	39 786	36 485	3301
5.	Iława	61 100	888	1190	59 022	57 022	2000
6.	Kętrzyn	56 900	772	1880	54 248	49 453	4795
7.	Lidzbark	48 800	309	1321	47 170	44 377	2793
8.	Moraę	53 100	124	1633	51 343	48 575	2768
9.	Mraęowo	44 700	130	9860	34 710	34 600	110
10.	Nidzica	34 100	52	3511	30 537	30 037	500
11.	Olsztyn m.	122 200	2178	4190	113 832	111 194	2638
12.	Olsztyn pow.	67 900	855	6440	60 605	59 700	905
13.	Ostróda	35 000	491	1165	33 344	29 054	4290
14.	Pasiek	46 200	360	3210	42 630	42 430	200
15.	Pisz	61 600	807	3640	57 153	57 103	50
16.	Szczytno	28 700	480	1285	26 935	22 625	4310
17.	Węgorzewo	51 700	545	910	50 245	49 745	500
18.	Ełk	25 800	552	630	24 618	22 918	1700
19.	Gołdap	34 000	85	608	33 307	33 282	25
20.	Olecko	112 800	2050	2505	108 245	106 845	1400
21.	Elbląg m.	45 400	630	691	44 079	43 362	717
22.	Elbląg pow.	33 800	530	650	32 620	32 418	202
23.	Kwidzyn	38 200	106	552	37 542	36 742	800
24.	Malbork						
25.	Sztum						
		1 192 600	14 174	56 037	1 122 386	1 070 838	51 548

* Źródło: Ankieta proboszczów z 1964 i 1965 r.; Rocznik Statystyczny 1965. Warszawa 1965 s. 15—19.

serwacji, wyodrębnił osiem różnych grup ludzi „z dala stojących od Kościoła”, którym przypisuje różne formy ateizmu. Podkreśla przy tym, że „...w rzeczywistości w każdym człowieku jest jakaś mniejsza lub większa część wiary i niewiary”⁸. Oczywiście, nie można przesadzać w wyszukiwaniu różnych odmian ateizmu. Z pewnością jednak obecnie zjawisko ateizmu jest szersze i bardziej zróżnicowane niż wydawało się to dawniej. Przykładowo można wymienić kategorię ludzi negujących istnienie Boga z różnych powodów, czy też określone przez religię przedstawienia Boga, przy czym mogą oni być walczącymi lub tylko poszukującymi; następnie kategorię ludzi, tak zwanych agnostyków, którzy nie twierdzą, że Boga nie ma, ale też nie twierdzą, że Bóg istnieje; dalej kategorię ludzi całkowicie obojętnych i praktycznych nihilistów, którzy nie zajmują się problemami wiary, ponieważ nie ma ona dla nich żadnego znaczenia; wreszcie kategorię ludzi bezwyznaniowych, którzy nie przyznają się do żadnego wyznania. Ta ostatnia kategoria niekoniecznie musi być związana z ateizmem, dlatego zaznaczono wyżej — „ateiści i bezwyznaniowi”.

⁸ F. Krenzer: Die Kirche und die Fernstehenden. Limburg 1966 s. 17—24.

Już z podanych przykładów można wnioskować, że w zależności od rozumienia terminu „ateista” można różnie określać ilość ateistów. Na tę szerszą grupę różnych odmian ateistów w diecezji wskazywałyby same statystyki sporządzone przez proboszczów. Otóż w toku prowadzonych obliczeń okazało się, że w każdym powiecie występuje pewna grupa ludzi, których proboszczowie nie uwzględniają ani w statystykach katolików czy innowierców, ani też w statystyce ateistów. Stąd można przypuszczać, że przynajmniej część z nich podpada pod jakąś kategorię ateizmu.

Wspomnianą grupę osób nie objętych statystykami kościelnymi, wynoszącą po kilka tysięcy w każdym powiecie, można by traktować jako tzw. „katolików niezwiązanych” z Kościołem w rozumieniu G. Le Bras, to znaczy takich katolików, którzy przyjęli chrzest w Kościele katolickim, ale — jak pisze on — „odrzucają posługę księdza we wszelkich okolicznościach”⁹. Le Bras wyłącza ich z populacji objętej badaniem praktyk religijnych. Łącząc tę grupę ludzi z kategorią ateistów i bezwyznaniowych, należałoby przyjąć, że w skali całej diecezji stanowią oni około 12 %.

Spośród wszystkich odmian ateizmu, najbardziej rozpowszechniona jest forma tak zwanego materializmu praktycznego. Duszpasterze często określają osoby prezentujące tę postawę jako „obojętnych religijnie”, np. „Walczących z Kościołem w parafii nie ma, ale są obojętni religijnie” (par. Kamieniec); „Ludzie żyją na ogół w dobrobycie, stąd wygodnictwo, lenistwo, co rok więcej dobytku i obojętnych w wierze” (par. Krekole); „Lud rozpity, indyferentyzm wzrasta, więc bardzo słabo uczęszcza do kościoła” (par. Morąg); „Ogromny indyferentyzm i materializm, nagminne pijaństwo, praca w niedziele i święta...” (par. Ryjewo). Przytoczone wypowiedzi proboszczów świadczą dobitnie o wzrastających kręgach osób, którym — jak powiada F. Krenzer — „brak niepokoju św. Augustyna”¹⁰.

Przypuszczalnie odsetek innowierców też jest nieco wyższy niż podają statystyki sporządzone przez proboszczów. Innowiercy z wielu względów są trudno uchwytni dla statystyk parafialnych. Przede wszystkim obecność ich na terenie parafii często nabiera cech grupy nieformalnej. Niektóre wyznania i sekty nie mają ani stałych ośrodków kultu, ani też zinstytucjonalizowanych działań społeczno-religijnych. Jeśli zaś są w jakiś sposób zorganizowani, to ich jednostki duszpasterskie przekraczają często granice parafii katolickich. Znane są wypadki, że np. terytorium gmin protestanckich rozciąga się na cały powiat. Nie dziwnego, że proboszczowie nie zawsze mogą ustalić dokładną liczbę innowierców, zwłaszcza w parafiach miejskich, czy miejsko-wiejskich, obejmujących swoim zasięgiem większe skupiska ludzi.

Spośród wszystkich wyznań i sekt, najwięcej wyznawców mają: Kościół Ewangelicko-Augsburski i pokrewne mu Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych Wyznania Ewangelickiego, Kościół Chrześcijański Baptystów, Kościół Metodystyczny, Badacze Pisma św. i Świadkowie Jehowy (Badacze pod nową nazwą od 1931 r.). Natomiast znacznie mniej

⁹ G. Le Bras: *Études de sociologie religieuse*. T. I. Paris 1955 s. 6.

¹⁰ Krenzer, jw. s. 20.

wyznawców grupują: Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Kościół Mennonitów, Kościół Polsko-Katolicki, tak zwany narodowy, Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Staroobrzędowcy (Filiponi)¹¹, i inne.

Charakterystyczne jest zjawisko, że w okresie powojennym najwięcej wyznawców różnych wyznań i sekt rekrutowało się spośród miejscowych Mazurów, później chętnie wstępowali w ich szeregi również grekokatolicy, nie zawsze życzliwie ustosunkowani do „kościółka polskiego”, czyli rzymsko-katolickiego. Oczywiście, że wśród katolików obrządku rzymskiego znajdowali również zwolenników. Innowiercy także rozwijali na terenie diecezji pewną aktywność misjonarską. Najbardziej aktywni są badacze Pisma św., świadkowie Jehowy, baptyści i metodyści. Socjologicznie stwierdzony jest fakt, że innowiercy działają przeważnie poza miejscowością zamieszkania. Niektórzy z nich, jak świadkowie Jehowy są zobowiązani do 60 godzin apostołowania w ciągu jednego miesiąca.

Ze strony Kościoła zawsze zwracano uwagę na działalność innowierców w diecezji, szczególnie z okazji misji czy rekolekcji parafialnych. Pomimo więc znacznych kręgów innowierczych i pewnej aktywności, skutki ich działalności są nieznaczne¹². W wielu parafiach zdarzają się nawrócenia na wiarę katolicką, zwłaszcza z okazji małżeństw mieszanych, nie zawsze jednak można je uznać za szczerze i trwałe.

Pozostaje jeszcze do omówienia globalna liczba katolików. Według statystyk sporządzonych przez proboszczów w 1964/65 r. było ich 999 197. Natomiast według Rocznika Statystycznego z 1965 r. liczba ich — po odjęciu z ogólnego stanu mieszkańców liczby ateistów, bezwyznaniowych i innowierców — wynosiła 1 122 386. Różnica danych z obydwu tych źródeł wynosi 123 189 osób (10,3%)¹³. Zgodnie z tym, co zaznaczono wyżej o tzw. „katolikach niezwiązanych” z Kościołem, można by grupę tę traktować jako katolików ochrzczonych, ale nie spełniających żadnych praktyk religijnych. Łącznie z nimi odsetek katolików diecezji wynosił w 1964/65 roku 94,1 %, bez nich zaś — 83,8 %. Dodać należy, że w tym drugim przypadku są to raczej katolicy w jakiś sposób związani z Kościołem przynajmniej przez wypełnianie praktyk jednorazowych. Będą oni przedmiotem analiz w dalszych partiach pracy¹⁴.

Ze względu na zróżnicowany charakter diecezji pod względem religijno-wyznaniowym można przewidywać, że istnieje pewna zależność między stanem praktyk religijnych, a zasięgiem innowierców i grekokatolików w poszczególnych powiatach diecezji. Nie wydaje się, by wpływ ich na religijność katolików był pozytywny.

2. NIEDZIELNA MSZA I WIELKANOCNA KOMUNIA ŚW.

Praktyki religijne katolików są to czynności religijne nakazane lub zalecane przez Kościół. Należy podkreślić, że pomimo szczególnego eksponowania ich w badaniach życia religijnego jednostek i zbiorowości ludzkich, nie stanowią one ani jedyne, ani najważniejszego kryterium

¹¹ E. Sukertowa-Biedrawina: Filiponi na ziemi mazurskiej. *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1961 nr 1 s. 39—68.

¹² J. Obłąk: Dzieje diecezji warmińskiej w okresie dwudziestolecia, jw. s. 236.

¹³ Por. tab. 6.

¹⁴ Por. s. 281.

religijności. Ścisłe mówiąc, są one jednym z kryteriów najbardziej dostępnych w badaniach, zwłaszcza gdy się uwzględni ich zewnętrzny, wymierny i ilościowy aspekt. Socjologowie religii podkreślają, że praktyki religijne nie zawsze są przejawem religijności, ponieważ mogą być wypełniane z motywów pozareligijnych, jak zwyczaj, wpływ rodziny, nacisk środowiska sąsiedzkiego, presja opinii, społeczno-kulturowa spontaniczność. Natomiast o religijności świadczą one wtedy, gdy płyną z religijnej postawy i są przez nią motywowane¹⁵. Istotne znaczenie w badaniach praktyk religijnych ma więc nie tylko fakt wypełniania czy opuszczania ich przez katolików, ale także przeżycie, intensywność uczestnictwa i motywacja praktykujących.

W niniejszej pracy z konieczności należało pominąć psycho-socjologiczny aspekt praktyk religijnych. Uwzględniono jedynie zewnętrzne zachowania, koncentrując się na rodzaju i częstotliwości wypełnianych praktyk. Niemniej wydaje się, że nawet analiza czysto ilościowa i statystyczna praktyk pozwala wysunąć pewne wnioski o religijności diecezjan warmińskich. Należy jednak zwrócić uwagę na dwa problemy, mianowicie: 1) w jakiej mierze katolicy warmińscy uczestniczą systematycznie w praktykach religijnych i 2) jaki jest zakres spełnianych przez nich praktyk religijnych. Fakt systematycznego spełniania tej samej praktyki, zwłaszcza nakazanej pod grzechem ciężkim, jak uczestnictwo w niedzielnej mszy i wielkanocnej Komunii św., świadczy o pewnym *continuum* życia religijnego. Tym bardziej świadczy o tym uczestnictwo w różnych praktykach nie tylko nakazanych, ale i zalecanych przez Kościół. *Continuum* znajdujące wyraz w praktykach jest dowodem pewnej stałości w życiu religijnym katolików, pomimo zmian kulturowych zachodzących w grupie lokalnej i ponadlokalnej. Można by wysunąć hipotezę, że im wyższy stan praktyk religijnych (co świadczy o systematycznym ich wypełnianiu) oraz im większy zakres spełniania różnych praktyk (co świadczy o udziale w praktykach dobrowolnie wybranych), tym większa religijność katolików. Hipoteza ta, ze względu na socjograficzny charakter rozprawy, może być tylko częściowo zweryfikowana.

Socjologowie religii uważają, że zaniedbanie praktyk religijnych przez katolików, zwłaszcza praktyk nakazanych pod grzechem ciężkim, świadczy o braku religijności, oczywiście religijności wyznaniowej (katolickiej). Natomiast udział w nich świadczy, jeśli już nie o wewnętrznej religijności, to przynajmniej o związku z Kościołem lokalnym i powszechnym¹⁶. Afiliacja z Kościołem dokonuje się poprzez tak zwane praktyki zbiorowe, wypełniane we wspólnocie i z całą wspólnotą wierzących. Może ona przyjmować różne stopnie, w zależności od zaangażowania katolików w życie parafialne, uczestnictwo w czynnościach i akcjach wspólnotowych oraz identyfikacji ich celów z celami grupy religijnej¹⁷.

Praktyki religijne będące zewnętrznymi zachowaniami katolików można analizować z punktu widzenia zarówno modeli jak i wzorów zachowania

¹⁵ C. P. G. Tilanus: Zum Begriff und den sozialwissenschaftlichen Messmethoden der Religiosität. *Sozialinstitut des Bistums Essen*. Nr. 42, 1966 s. 9.

¹⁶ C. Gêmes: Das Gebiet und Methoden der Religionssoziologie nach Gabriel Le Bras. *Romae* 1955 s. 21 nn.

¹⁷ Tilanus, jw. s. 16—17.

wań. Model w tym przypadku oznacza zespół reguł stanowiących lub zwyczajowych nakazujących lub zalecających określone zachowania obrzędowe. Modele mogą być oficjalne, czyli zawarte w nauce Kościoła, np. w katechizmie; propagowane, czyli głoszone przez kaznodziejów, misjonarzy, katechetów; środowiskowe, czyli kształtowane samorzutnie przez uczestników konkretnego środowiska społecznego. Z kolei przez wzór rozumie się tutaj względną trwałą strukturę zachowań obrzędowych, uwarunkowaną społeczno-kulturalnymi czynnikami¹⁸. Inaczej mówiąc, termin model odnosi się do zachowań „idealnych” określonych przez Kościół, parafię lub konkretne środowisko katolików, zaś termin wzór odnosi się do zachowań faktycznych.

W niniejszej pracy punktem wyjścia do badań nad praktykami religijnymi będzie tak zwany model oficjalny, wyrażony w katechizmach nauki katolickiej. Katechizmy te zawierają przepisy i zalecenia, jak katolicy powinni postępować, aby spełnić oczekiwania Kościoła. Oczywiście model ten jest zróżnicowany przede wszystkim w zależności od tego, jakie czynności rytualne są nakazane lub zalecane wiernym. Bliższe sprecyzowanie oficjalnych wymagań Kościoła w zakresie rytualnych zachowań katolików zostanie pominięte. Należy jednak podkreślić, że do nich będą odnoszone faktyczne zachowania katolików warmińskich. Podstawowy problem dotyczący praktyk religijnych, można by go zatem sprowadzić do pytania, czy i w jakim stopniu wzory faktycznych zachowań katolików warmińskich odpowiadają modelom zachowań rytualnych, zawartych w katechizmie religii katolickiej i w jakimś sensie propagowanych w procesie kształcenia religijnego.

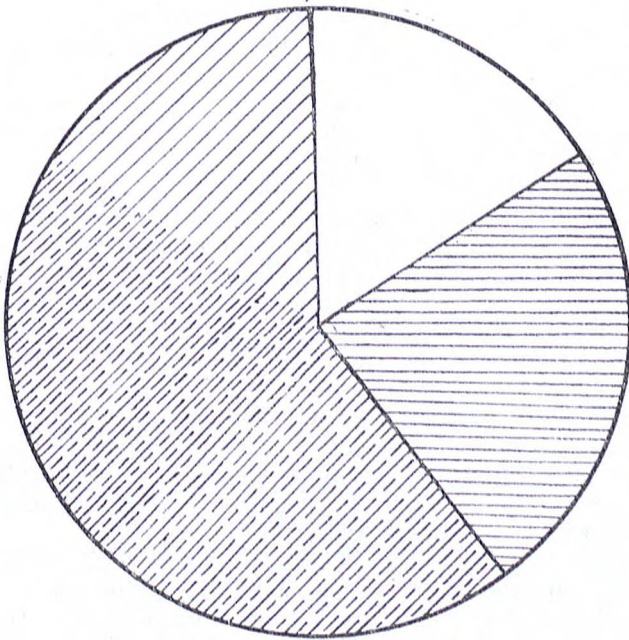
Trzymając się podziału praktyk religijnych, ustalonego przez G. Le Bras¹⁹, należałoby omówić najpierw poświęcenia, czyli praktyki jednoznaczowe, następnie obowiązki religijne nakazane przykazaniami kościelnymi, wreszcie ćwiczenia pobożne, zalecane przez Kościół. Ze względu na pewne trudności obiektywne, poniżej będą zanalizowane tylko podstawowe obowiązki religijne — niedzielna msza i wielkanocna komunia św., a w następnym paragrafie niektóre ćwiczenia pobożne, tak zwane praktyki nadobowiązkowe.

W odniesieniu do niedzielnej mszy św. należy zwrócić uwagę przede wszystkim na metodę obliczenia frekwencji obejmującej trzy etapy: a) ustalenie liczby zobowiązanych, b) ustalenie liczby obecnych na mszy i c) obliczenie *dominantes*. Liczbę zobowiązanych ustalono w sposób następujący: z ogólnego stanu katolików odliczono około 20% na dzieci do lat 7 oraz około 5% na ludzi starych, i tych, którzy z różnych powodów mieli przeszkodę w konkretną niedzielę. W sumie liczba tak zwanych zwolnionych z obowiązku niedzielnego wynosi 25%. Pozostałą część katolików traktuje się jako 100% zobowiązanych. W całej diecezji stanowią oni, według danych z roczników statystycznych, 841 789, zaś według sprawozdań proboszczów 749 399. Z kolei liczbę obecnych na mszy św. ustalono, biorąc za podstawę średnią wszystkich obliczeń. Dla całej diecezji wynosi ona 331 622. Same obliczenia *dominantes* przeprowadzono





¹⁸ A. Kłoskowska: Wzory i modele w socjologicznych badaniach rodziny. *Studia Socjologiczne* 1962, nr 2 s. 37, 44.

¹⁹ Por. szerzej W. Piwowarski: Typologia religijna katolików południowej Warmii. *Studia Warmińskie* I (1964) 120—121.

*Struktura katolików praktykujących w diecezji
warmińskiej (stan z końca roku 1964)*



Legenda :

-  = „katolicy niedzielni” (60%), w tym.
-  = „dominicanos” (4,4%)
-  = „katolicy świąteczni” (23,8%)
-  = „inni” (10,8%): innowiercy, „katolicy niezwiązani”, bezwyznaniowi, ateści

w ten sposób, że liczbę obecnych pomnożono przez 100 i podzielono przez liczbę zobowiązanych²⁰.

Według dokonanych obliczeń, odsetek *dominantes* w całej diecezji wynosi w stosunku do danych roczników statystycznych 39,5%, a w stosunku do danych z ankiet wypełnionych przez proboszczów 44,4%. Przyjmując nawet drugi z tych wskaźników, trzeba stwierdzić, że stan *dominantes* w diecezji warmińskiej nie jest wysoki²¹. Niemniej, biorąc pod uwagę warunki geograficzne, sytuację ludnościową i duszpasterską diecezji, należy uznać uzyskany wskaźnik za dość znaczny. Podany odsetek *dominantes* nie odzwierciedla stanu tej praktyki w ciągu całego roku, lecz tylko przeciętną obliczeń wiosennych i jesiennych. Z pewnością latem, jak wykazały zresztą badania w niektórych parafiach, jest on znacznie wyższy, zimą zaś nieco niższy.

Należy mocno podkreślić, że stan *dominantes* w diecezji, nie odzwierciedla liczby praktykujących. Liczba tych ostatnich jest znacznie wyższa od liczby *dominantes*. Wiadomo, że wśród obecnych na mszy św. jedynie część jest takich osób, które uczęszczają do kościoła w każdą niedzielę. Inne zaś praktykują bądź niesystematycznie, bądź rzadko. Badania sondażowe przeprowadzone w niektórych parafiach wykazały, że tylko 20—50% uczestników niedzielnej mszy św. praktykuje systematycznie. Pozostała część praktykuje co drugą, третią niedzielę lub jeszcze rzadziej. Chcąc zatem ustalić przynajmniej w przybliżeniu liczbę uczęszczających na mszę św. niedzielną, należałoby powiększyć odsetek *dominantes* o około 1/3. Wówczas można by przyjąć, że przeciętny stan praktykujących, w znaczeniu uczestnictwa w niedzielnej mszy św., kształtuje się w diecezji w granicach około 60%.

Zasygnalizowana poniżej liczba „katolików niedzielnych” pozwala wyróżnić z ogólnego stanu mieszkanców jeszcze jedną kategorię katolików nazwanych przez G. Le Bras „konformistami sezonowymi”. Autor powiada o nich, że są to „grupy przechodniów, wędrowców, dla których religia określa się przez trzy obrzędy: chrzest, ślub, pogrzeb i, ogólnie biorąc, I komunია uroczysta dzieci. Ludzie, którzy chodzą do kościoła, gdy dzwon bije dla nich i by oznajmić parafii, że przestrzegają zwyczajów przodków”²² Na innym miejscu Le Bras podkreśla, że religia w rozumieniu konformistów nie zawsze sprowadza się do czterech sezonów. Często rozciągają ją na uczestnictwo we mszy św. podczas wielkich świąt, jak Boże Narodzenie, Niedziela Palmowa, Wielkanoc, Dzień Zaduszny. Szczególnego znaczenia w ich życiu nabiera kult zmarłych i osobiste zabezpieczenie się przed sądem Bożym. Stąd często proszą przed śmiercią o sakrament chorych²³.

Liczba konformistów sezonowych, zwanych także „katolikami świątecznymi”, nie jest łatwa do ustalenia. Jeśli się przyjmie, że ogólna liczba katolików w diecezji warmińskiej wynosi 83,8% a liczba katoli-

²⁰ Socjologia religii. Wprowadzenie. Oprac. i wyb. dokonał F. Houtart. Kraków 1962. Aneksy s. 169—170.

²¹ W archidiecezji gnieźnieńskiej wskaźnik *dominantes* w 1962 r. wynosił 63,8%. Z innych diecezji brak jest dotychczas obiektywnie ustalonych wskaźników, (F. Welc, jw. s. 81, tab. IV).

²² Le Bras, jw. s. 5.

²³ G. Le Bras: Introduction à l'histoire de la pratique religieuse, jw. s. 52.

Tab. 7. Udział w niedzielnej mszy i wielkanocnej Komunii św.*

Lp.	Powiat	Ogółem katolików		Średnia <i>domini-</i> <i>cantes</i> 6 obliczeń frekwencji na mszy św.	Średnia <i>paschantes</i> 1964/65	Odsetek <i>dominantes</i>		Odsetek <i>paschantes</i>	
		wg Rocznika Statystycznego 1935 r. (I)	wg Sprawozdań proboszczów 1964 r. (II)			I	II	I	II
1.	Bartoszyce	49 313	44 060	14 391	22 975	39,0	43,5	62,0	69,5
2.	Biskupiec	43 673	40 926	14 044	27 754	42,9	45,9	84,8	90,4
3.	Braniewo	47 429	41 731	9 884	25 510	27,8	31,6	71,7	81,5
4.	Giżycko	39 786	38 349	12 635	22 602	42,4	43,8	75,6	78,6
5.	Ilawa	59 022	55 082	19 201	36 257	43,4	46,5	82,0	87,8
6.	Kętrzyn	54 248	50 493	16 706	29 149	43,3	44,2	75,6	76,8
7.	Lidzbark W.	47 170	45 311	17 674	28 918	50,0	52,0	82,0	86,3
8.	Morąg	51 343	46 720	13 552	26 788	35,2	38,6	39,5	76,3
9.	Mragowo	34 710	18 600	5 588	10 115	21,3	40,0	42,8	79,8
10.	Nidzica	30 537	22 743	8 617	14 093	37,6	50,5	61,6	82,7
11.	M. Olsztyn								
12.	Olsztyn	113 832	106 281	41 940	59 024	49,2	52,6	69,3	74,3
13.	Ostróda	60 605	52 800	14 540	33 281	32,2	36,8	73,3	84,0
14.	Pasłęk	33 344	29 505	8 705	17 130	34,7	39,4	75,0	77,5
15.	Pisz	42 630	36 450	12 853	20 638	40,2	47,1	64,5	75,5
16.	Szczytno	57 153	44 750	12 319	27 164	34,5	36,7	65,0	81,0
17.	Węgorzewo	26 935	24 072	8 152	13 805	40,3	45,2	68,3	76,4
18.	Elk	50 245	47 450	16 790	29 148	45,6	47,2	77,3	82,0
19.	Goldap	24 618	21 750	6 051	14 188	32,8	36,9	76,7	86,7
20.	Olecko	33 307	29 300	7 211	17 926	28,8	32,8	71,7	78,2
21.	M. Elbląg								
22.	Elbląg	108 245	104 530	29 952	50 144	36,9	38,2	61,8	64,0
23.	Kwidzyn	44 079	40 302	14 886	22 900	45,0	49,3	69,2	75,7
24.	Malbork	32 620	31 700	11 569	18 725	47,3	48,6	76,5	79,0
25.	Sztum	37 542	37 542	13 362	23 192	47,5	47,5	82,5	82,5
	Ogółem	1 122 386	999 179	331 622	591 426	39,5	44,4	70,4	79,0

* Źródło: Ankieta ogólnodiecezjalna z lat 1962—1966, obejmująca 1—6 obliczeń frekwencji w poszczególnych parafiach.

ków niedzielnych — około 60 %, to w konsekwencji liczbę katolików świątecznych można by ustalić na około 23 %. Oczywiście, dane te są tylko szacunkowe. Niemniej wydaje się, że odzwierciedlają one w przybliżeniu przeciętny stan tej kategorii ludzi w diecezji. Faktem jest, że w wielu parafiach, zamieszkałych zwłaszcza przez ludność napływową, frekwencja w kościele podczas wielkich świąt powiększa się o 100 i więcej %.

Przedstawione powyżej proporcje katolików świątecznych i niedzielnych ze szczególnym uwzględnieniem *dominantes*, tylko w ogólnych zarysach odzwierciedlają sytuację praktykujących w diecezji (por. rys. s. 281). W rzeczywistości jest ona bardzo zróżnicowana w poszczególnych powiatach. Tab. 7 ukazuje w jakim zakresie różnicują się powiaty pod względem stanu *dominantes*. Przyjmując za punkt wyjścia odsetki *dominantes* obliczone w oparciu o liczbę katolików podaną przez księży proboszczów, zauważa się, że rozpiętość między poszczególnymi powiatami sięga od 31,6 % do 52,6 %, a więc 21 %.

Ujmując powiaty w klasy proste²⁴, można pogrupować je w odstępach co 5 % w sposób następujący:

- I. 31—35 %: Braniewo, Olecko (2).
- II. 36—40 %: Morağ, Mrągowo, Ostróda, Pasłęk, Szczytno, Gołdap, Elbląg (7).
- III. 41—45 %: Bartoszyce, Giżycko, Kętrzyn, Węgorzewo (4).
- IV. 46—50 %: Biskupiec Warm., Iława, Pisz, Ełk, Kwidzyn, Malbork, Nidzica, Sztum (8).
- V. 50—55 %: Lidzbark Warm., Olsztyn (2).

Z zestawienia widać, że najliczniej reprezentowana jest grupa II i IV. W sumie obejmują one 15 powiatów, czyli prawie 2/3. Już z tego pogrupowania powiatów można wnioskować, że poziom *dominantes* w powiecie uwarunkowany jest przede wszystkim składem ludnościowym według pochodzenia terytorialnego. Powiaty, w których występują znaczne odsetki autochtonów przedstawiają wyższy poziom *dominantes*. Dzięki nim, m.in. powiat Olsztyn wszedł do najwyższej klasy *dominantes*.

Interesująco przedstawia się zróżnicowanie udziału w niedzielnej mszy św. w zależności od struktury płci. Przede wszystkim potwierdza się znana prawidłowość głosząca, że kobiety są bardziej religijne niż mężczyźni, oczywiście w znaczeniu rytualnych zachowań. Zarówno w płaszczyźnie całej diecezji, jak i we wszystkich powiatach, odsetki kobiet biorących udział w mszy św. przewyższają odsetki mężczyzn (tabela 8). Ważniejsza jednak od samego zróżnicowania udziału mężczyzn i kobiet w mszy św. wydaje się być rozpiętość, jaka zachodzi między nimi w zakresie tej praktyki. Ogólnie stwierdza się, że im więcej praktykuje kobiet na niekorzyść mężczyzn w jakimś środowisku, tym silniej oddziałują w nim procesy dechrystianizacyjne. Regularność ta znajduje potwierdzenie w miastach, zwłaszcza wielkich. Na Warmii i Mazurach rozpiętość wśród *dominantes* ze względu na strukturę płci nie jest duża. W poszczególnych powiatach sięga ona 3,5—15,7 %, niemniej w 12 powiatach przekracza 10 i więcej %. Na uwagę zasługują zwłaszcza takie powiaty, jak: Lidzbark Warm., Nidzica, Olsztyn, Pasłęk, Pisz i Kwidzyn. W niektórych z tych powiatów występuje względnie wysoki procent *dominantes*. Nie jest to jednak na tyle wysoki odsetek, aby nie dopuszczał wspomnianej rozpiętości sięgającej 15 %.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na dwa największe miasta w diecezji — Olsztyn i Elbląg. W obydwu tych miastach rozpiętość między uczestnikami niedzielnej mszy ze względu na płeć nie jest duża. W Olsztynie wynosi ona 11,2 % w odniesieniu do wszystkich katolików oraz 18 % w odniesieniu do katolików w wieku 15 i więcej lat. W Elblągu zaś rozpiętość ta wynosi 7,9 % w stosunku do całej populacji katolików oraz grupy katolików w wieku 15 i więcej lat. Być może, że w tym ostatnim mieście różnica między *dominantes* ze względu na płeć jest większa. Trudno było ją dokładnie ustalić, ponieważ nie wszystkie parafie jednako rzetelnie informowały o frekwencji w kościele.

²⁴ Terminu „klasyfikacja prosta” używa się tutaj w odróżnieniu od typologii, która jest wprawdzie operacją podobną, ale bardziej złożoną. Podobieństwo występuje w empirycznym charakterze obydwu, różnice natomiast w sposobie ustalenia grup przedmiotów.

Charakterystyczne jest zjawisko, że pomimo średniego poziomu *dominantes*, odsetek *paschantes* raczej jest wysoki. W całej diecezji obowiązek ten wypełnia blisko 600 tys. osób. Chcąc dokładniej obliczyć, jaki stanowi to procent w stosunku do liczby katolików, należy ustalić, ile jest tak zwanych zwolnionych z obowiązku wielkanocnego. Biorąc pod uwagę fakt, że w diecezji do I komunii św. przystępują dzieci kończące drugą klasę szkoły podstawowej, a więc w dziewiątym roku życia, a następnie, że odsetek młodszych dzieci wynosi około 25%²⁵ we wszystkich powiatach na terenie diecezji, liczbę tę potraktowano jako szacunkowy odsetek zwolnionych. Na jej obniżenie mogłaby wpłynąć praktyka wczesnej komunii św. dzieci, która jednak w diecezji warmińskiej nie jest zbyt rozpowszechniona. Dlatego wydaje się, że można ją uznać za zadowalającą. Odejmując 25% od całej populacji katolików, otrzymujemy liczbę zobowiązanych, którą należy traktować jako 100% uprawnionych do komunii św. wielkanocnej. Według danych z roczników statystycznych w 1965 r. wynosiła ona 841 789, a według informacji uzyskanych od proboszczów — 749 399 osób. W stosunku do pierwszej z tych liczb, odsetek *paschantes* w diecezji wynosił 70,4%, w stosunku zaś do drugiej — 79%. W porównaniu z tradycyjną archidiecezją gnieźnieńską, stan ten należy uznać jako bardzo wysoki²⁶. Uzyskana liczba osób przystępujących do komunii św. wielkanocnej świadczy, że omawiany obowiązek spełniają zarówno katolicy niedzielni, jak i w większości katolicy świąteczni.

W poszczególnych powiatach sytuacja *paschantes* nie przedstawia się jednolicie. Biorąc pod uwagę drugie ze wspomnianych obliczeń, stwierdza się, że rozpiętość *paschantes* między powiatami sięga 64,0—90,4%. Uszeregowanie ich i podział na klasy w odstępach co 5%, przedstawia się następująco:

I. 64—70%: Bartoszyce, Elbląg (2).

II. 71—75%: Olsztyn (1).

III. 76—80%: Giżycko, Kętrzyn, Morąg, Mragowo, Pasłęk, Węgorzewo, Olecko, Kwidzyn, Malbork (10).

IV. 81—85%: Braniewo, Nidzica, Ostróda, Szczytno, Elk, Sztum (6).

V. 86—90,4%: Biskupiec, Hawa, Lidzbark Warm., Gołdap (4).

Najbardziej ze wszystkich klas powiatów reprezentowana jest klasa III, wyrażająca w pewnym stopniu średnią *paschantes* w diecezji. W trzech powiatach stan *paschantes* jest niższy, w pozostałych dziesięciu wyższy od średniej diecezjalnej. Na szczególną uwagę zasługuje powiat Bartoszyce i powiat Biskupiec Warmiński, z których pierwszy, nie licząc Elbląga, prezentuje najniższy odsetek *paschantes*, drugi zaś najwyższy odsetek *paschantes*. Jeśli wierzyć posiadanym statystykom, należałoby przyjąć, że w obydwu tych powiatach funkcjonują specyficzne czynniki oddziałujące na poziom *paschantes*. Być może, iż szczególną rolę trzeba przypisać duszpasterstwu.

Porównując poziom *dominantes* i *paschantes* w diecezji należy podkreślić, że odzwierciedlają one cechę specyficzną dla religijności polskiej. Wyraża się ona w przedziale między wysokim odsetkiem *paschantes*

²⁵ Rocznik Statystyczny 1966, jw. s. 31 oraz dane z roczników województw — gdańskiego i białostockiego z 1966 r.

²⁶ W archidiecezji gnieźnieńskiej globalna liczba *paschantes* wynosiła w latach: 1955 — 91,7%, 1958 — 86%, 1962 — 84,4%. Por. W e l c, jw. s. 92 (tab. V).

i znacznie niższym odsetkiem *dominicanos*. Jedno i drugie jest obowiązkiem katolika. Niemniej łatwiej mu jest przystąpić raz w roku do spowiedzi i komunii św. niż ponad 60 razy w roku brać udział we mszy św. Nie spycając problemu, wydaje się, że wiele mówiący jest sam przedział w poszczególnych powiatach pomiędzy poziomem *dominicanos* i *paschantes*. Wydaje się, że im większy jest ten przedział, tym niższy stan katolików niedzielnych na korzyść katolików świątecznych w powiecie. Ci ostatni rzadko uczęszczają do kościoła, niemniej starają się wypełniać tradycyjny obowiązek wielkanocny.

Dane z tabeli 7 (rubryka II) ukazują przedział między *dominicanos* i *paschantes* w poszczególnych powiatach. Szeregując je w odstępach co 5 %, uzyskuje się następujące klasy:

I. 21—25 %: Olsztyn (1).

II. 26—30 %: Bartoszyce, Pisz, Elbląg, Kwidzyn (4).

III. 31—35 %: Giżycko, Kętrzyn, Lidzbark Warm., Nidzica, Węgorzewo, Ełk, Malbork, Sztum (8).

IV. 36—40 %: Morąg, Mrągowo, Pasłęk (3).

V. 41—45 %: Biskupiec Warm., Iława, Szczytno (3).

VI. 46—50 %: Braniewo, Ostróda, Gołdap, Olecko (4).

Przeprowadzona klasyfikacja powiatów wskazuje na duże zróżnicowanie przedziału między dwiema podstawowymi praktykami. Najniższy wskaźnik występuje w powiecie Olsztyn (21,7 %), najwyższy zaś w powiecie Braniewo (49,9 %). Stwierdzając, że we wszystkich powiatach wskaźnik *paschantes* jest wyższy od wskaźnika *dominicanos*, zauważyć należy różnice występujące między powiatami o przewadze ludności miejskiej i wiejskiej. W pierwszych jak Olsztyn i Elbląg²⁷, rozpiętość między *dominicanos* i *paschantes* jest mniejsza niż w większości pozostałych powiatów. Fakt ten zaobserwował już ks. F. Welc w badaniach nad praktykami religijnymi w archidiecezji gnieźnieńskiej²⁸. Tłumaczy się to prawdopodobnie występowaniem sytuacji konfliktowych w dziedzinie moralności, które są przyczyną wstrzymywania się wielu katolików od udziału w spowiedzi i komunii św. Przykładem mogą być sprawy związane z etyką małżeńską, rozwody, małżeństwa tylko cywilne itp. Nic dziwnego, że po miastach, mimo nawet względnie wysokiego poziomu *dominicanos*, poziom *paschantes* nie jest wysoki.

3. PRAKTYKI NADOBOWIĄZKOWE

Nazwa „praktyki nadobowiązkowe” wskazuje na pewną spontaniczność i dobrowolność w wypełnianiu ich przez katolików. G. Le Bras praktyki te określa jako „ćwiczenia pobożne”²⁹. Jego zdaniem, są one znakiem szczególnej, bardziej intensywnej religijności. Fakt uczestnictwa w nich jest dowodem „żywołności religijnej”³⁰. Przepuszczenie wykonywanie praktyk nadobowiązkowych zwłaszcza paraliturgicznych nie zawsze płynie z motywacji czysto religijnej. Dla wielu katolików

²⁷ W przypadku Olsztyna i Elbląga, powiaty miejskie połączone z wiejskimi.

²⁸ Welc, jw. s. 99—100.

²⁹ G. Le Bras: Secteurs et aspects nouveaux de la sociologie religieuse. *Cahiers Internationaux de Sociologie* 4 (1946) 43.

³⁰ G. Le Bras: La vitalité religieuse de l'Eglise de France. *Revue d'Histoire de l'Eglise de France* 1945 s. 277 n.

wychowanych w środowisku tradycyjnym, wiejskim czy małomiasteczkowym, podstawowe znaczenie mogą mieć motywy społeczno-kulturowe i kulturowo-spontaniczne. Niemniej fakt systematycznego uczestnictwa w nich może być wyrazem postawy religijnej. Nie ulega wątpliwości, że współcześnie bardziej o tej postawie świadczy udział w praktykach nadobowiązkowych niż obowiązkowych. Tam, gdzie praktyki nadobowiązkowe nie są religijnie motywowane, stopniowo słabną i zanikają³¹.

Tab. 8. Udział we mszy i komunii św. niedzielnej *

Lp.	Powiat	Udział we mszy				Udział w komunii							
		Ogół- tem	Męż- czyźni	Ko- biety	Dzieci 7-14 lat	Ogółem		M		K		Dz	
						l.	%	l.	%	l.	%	l.	%
		w wieku 15 i więcej lat											
1.	Bartoszyce	14 705	3 738	6 293	4 674	336	5,7	127	3,4	442	7,0	267	5,7
2.	Biskupiec	14 207	4 036	6 320	3 851	811	5,7	123	3,0	443	7,0	245	6,4
3.	Braniewo	15 097	3 918	6 061	5 118	903	5,9	100	2,6	481	7,9	322	6,3
4.	Giżycko	13 471	3 477	5 446	4 548	668	5,0	102	2,9	296	5,4	270	5,9
5.	Ilawa	19 628	4 763	7 005	7 860	1236	6,3	191	4,0	700	10,0	345	4,4
6.	Kętrzyn	16 297	4 442	6 688	5 167	742	4,5	87	2,0	457	6,8	198	3,8
7.	Lidzbarsk Warm.	17 683	4 526	7 299	5 858	1267	7,2	134	3,0	729	10,0	404	6,9
8.	Morań	13 478	3 123	5 334	5 021	754	5,6	67	2,1	458	8,6	229	4,6
9.	Mragowo	5 715	1 558	2 361	1 796	234	4,1	33	2,1	110	4,7	91	5,1
10.	Nidzica	7 877	1 871	3 952	2 054	366	4,6	27	1,4	194	4,9	145	7,1
11.	M. Olsztyn	41 840	11 814	18 533	11 493	2516	6,0	265	2,2	1597	8,6	654	5,7
12.	Olsztyn												
13.	Ostróda	17 218	4 680	6 746	5 792	962	5,6	102	2,2	626	9,3	234	4,0
14.	Pasłęk	8 526	2 018	3 764	2 744	339	4,0	30	1,5	243	6,5	66	2,4
15.	Pisz	13 493	3 436	6 055	4 002	570	4,2	61	1,8	332	5,5	177	4,4
16.	Szczytno	12 488	3 174	5 449	3 865	844	6,7	122	3,8	439	8,1	283	7,3
17.	Węgorzewo	7 972	1 803	3 177	2 992	510	6,4	59	3,3	319	10,0	132	4,4
18.	Elk	17 725	4 459	6 918	6 348	855	4,8	124	2,8	497	7,2	234	3,7
19.	Goldap	5 998	1 625	2 587	1 786	468	7,8	62	3,8	250	9,7	156	9,1
20.	Olecko	9 321	2 695	3 685	2 941	461	4,9	74	2,7	205	5,6	182	6,2
21.	M. Elbląg	28 113	6 729	10 628	10 756	1783	6,3	341	5,1	834	7,8	608	5,7
22.	Elbląg												
23.	Kwidzyn	15 901	4 074	6 374	5 453	810	5,1	122	3,0	417	6,5	271	5,0
24.	Malbork	11 080	3 041	4 334	3 705	772	7,0	128	4,2	416	9,5	228	6,2
25.	Sztum	13 534	3 676	5 112	4 746	770	5,7	91	2,5	375	7,3	304	6,4
	Ogółem	341367	88676	140121	112570	19477	5,7	2572	2,9	10860	7,7	6045	8,9

* Źródło: Ankieta ogólnodiecejalna z lat 1964/65.

Praktyki nadobowiązkowe są bardzo zróżnicowane. Jedne z nich mają charakter ogólnokościelny, inne lokalny. Obydwa te rodzaje praktyk mogą przybierać zabarwienie regionalne. Poniżej zwróci się uwagę tylko na niektóre praktyki ogólnokościelne, zwłaszcza na stosunek do częstej komunii św. i niedzielnych nieszporów. Będą one omówione wyłącznie w aspekcie ilościowym, statystycznym.

Spśród wszystkich praktyk nadobowiązkowych najbardziej interesujące jest uczestnictwo w komunii św. osób obecnych na mszy św.

³¹ Por. E. Pin: Pobudki religijne a przejście ku społeczeństwu technicznemu. W: Ludzie, wiara, Kościół, jw. s. 188.

Wydaje się, że im bardziej uświadomieni katolicy, tym częściej łączą udział we mszy św. z przyjęciem komunii św. Na potwierdzenie tego można by się odwoływać do wielu parafii na zachodzie, gdzie często większość uczestników niedzielnej mszy św. przystępuje do komunii św., choć — jak wiadomo — odsetki *dominantes* są tam raczej niskie. W Polsce, w przeciwieństwie do zachodu, procent *dominantes* jest wysoki, natomiast faktem jest, że tylko nieliczni uczestnicy niedzielnej mszy przystępują do komunii św. Wynikałoby stąd, że tam, gdzie dokonała się pewne selekcja w katolicyzmie na skutek przemian kulturowych, Kościół skupia katolików świadomych i pogłębianych religijnie. Inni po prostu zubożętnieli i odpadli od Kościoła i religii. Natomiast tam, gdzie ta selekcja jeszcze się nie dokonała względnie dopiero się dokonuje, masy katolików tkwią w Kościele, jednakże dzięki tradycji, nawykom środowiskowym, wychowaniu itd. Niemniej religijność ich jest raczej rytualna, zewnętrzna, mechaniczna. W katolicyzmie polskim można dopatrzeć się tego drugiego typu religijności lub doszukiwać się innej alternatywy, mianowicie, że religijność polska ma specyficzny charakter, a wyrazem tej specyfiki jest m.in. masowy udział we mszy św. bez wiązania go z życiem eucharystycznym i codziennym postępowaniem etycznym. Jakkolwiek oceniłoby się religijność polską, faktem jest, że istnieje przepaść między praktyką i życiem katolików.

W badaniach nad praktykami religijnymi diecezji warmińskiej szczególną uwagę zwrócono na proporcję katolików komunikujących w masie uczestników niedzielnej mszy św. Statystyki sporządzone przez księży proboszczów wykazują, że zaledwie 5,7% obecnych na mszy św. przystępuje do komunii św. (tab. 8). Podany odsetek stanowi średnią trzech obliczeń frekwencji. Trudno powiedzieć, czy stan komunii św. niedzielnej jest wysoki czy niski w porównaniu z innymi diecezjami polskimi, ponieważ nie dysponujemy danymi porównawczymi. Ogólnie biorąc, można stwierdzić, że tylko nieliczni uczestnicy niedzielnej mszy przystępują do komunii św. Niewątpliwie więcej osób komunikuje w pierwszą niedzielę miesiąca niż w pozostałe trzy do czterech niedziel. Jest to jednak osobne zagadnienie tzw. komunii miesięcznej.

Znacznie gorzej przedstawia się udział w komunii św. niedzielnej w proporcjach katolików zobowiązanych do komunii wielkanocnej. Odsetek tych katolików w całej diecezji wynosi 2,5% (tab. 9). Dane te jeszcze bardziej ukazują sygnalizowane zjawisko niskiego poziomu komunikujących w zwykłą niedzielę. Porównując wyniki obydwu obliczeń, zauważa się, że poziom komunikujących w stosunku do obecnych na mszy św. najgorzej kształtuje się w powiatach: Giżycko, Nidzica, Elk, Olecko, Kwidzyn; najlepiej zaś w takich powiatach, jak: Iława, Węgorzewo, Elbląg, Szczytno, Malbork, Lidzbark Warm., Gołdap. W pozostałych powiatach stan komunikujących w niedzielę zbliżony jest do średniej diecezjalnej. Nieco inaczej kształtuje się poziom komunikujących w zwykłą niedzielę w stosunku do zobowiązanych. Najgorzej pod tym względem przedstawiają się powiaty: Giżycko, Kętrzyn, Morąg, Mrągowo, Nidzica, Pasłęk, Pisz, Olecko; najlepiej zaś Braniewo, Iława, Lidzbark Warm., Olsztyn, Malbork. Pozostałe powiaty zbliżone są do średniej diecezjalnej. Pomimo pewnego zróżnicowania, rozpiętość między poszczególnymi powiatami nie jest duża. W przypadku pierwszych obliczeń wynosi

Tab. 9. Częstotliwość komunii św. w ciągu roku *

Lp.	Powiat	Komunia św.					Liczba rozdanych komunii w ciągu roku na 1 katolika statystycznego i uprawnionego	
		Ogółem zobowiązanych wg proboszczów	Niedzielną l.	Miesięczną l.	Okresową l.	Tylko wielkanocna l.		Wenale nie przystęp. l.
1.	Bartoszyce	33 138	836	1 491	5 990	14 658	10 163	153 500
2.	Biskupiec	30 694	811	1 367	6 240	19 336	2 940	166 700
3.	Braniewo	31 293	903	2 052	7 960	14 595	5 783	174 210
4.	Giżycko	28 762	668	1 330	7 080	13 524	6 160	194 840
5.	Ĺawa	41 311	1 236	2 569	7 940	20 512	9 054	442 800
6.	Kętrzyn	37 870	732	1 573	7 080	19 764	8 721	204 378
7.	Lidzbark W.	33 973	1 267	2 410	7 588	17 653	5 055	247 500
8.	Moraġ	35 140	754	1 455	6 170	18 409	8 352	156 791
9.	Mraġowo	13 950	234	465	2 400	7 016	3 835	69 000
10.	Nidzica	17 057	366	870	3 600	9 257	2 964	96 500
11.	M. Olsztyn	79 711	2 516	5 725	14 680	26 103	30 687	523 260
12.	Olsztyn							
13.	Ostróda	39 600	962	2 456	7 925	21 938	6 319	213 566
14.	Pasięk	22 129	339	717	3 330	12 744	4 999	82 500
15.	Pisz	27 337	570	1 025	5 350	13 693	6 699	138 800
16.	Szczytno	33 562	834	1 623	6 850	17 857	6 398	158 460
17.	Węgorzewo	18 054	510	655	3 620	9 020	4 249	101 500
18.	Elk	35 587	855	2 590	7 600	18 103	6 439	239 000
19.	Gołdap	16 412	468	793	3 850	9 077	2 224	64 895
20.	Olecko	21 975	461	1 056	4 950	11 459	4 049	97 740
21.	M. Elbląg							
22.	Elbląg	78 397	1 783	5 175	17 390	25 796	28 253	311 250
23.	Kwidzyn	30 226	810	1 640	5 630	14 820	7 326	187 900
24.	Malbork	23 775	772	1 055	4 550	12 348	5 050	144 400
25.	Sztum	28 156	770	2 015	8 520	11 887	4 964	182 500
	Ogółem	758 109	19 457	42 107	156 293	359 569	180 683	4 109 290

* Źródło: Ankieta ogólnodiecezjalna z lat 1964/65.

ona 4,0—7,8 %, w przypadku drugich 1,5—3,7 %. Ogólnie można powiedzieć, że poziom komunii św. niedzielnej we wszystkich powiatach jest raczej niski.

Nieco lepiej przedstawia się komunია św. miesięczna i okresowa. Przez komunię św. miesięczną rozumie się udział w tej praktyce na początku każdego miesiąca w roku, mianowicie w pierwszy piątek, sobotę i niedzielę. Natomiast przez komunię okresową należy rozumieć udział w tej praktyce bądź systematycznie w odstępach większych niż 1 miesiąc, np. co 6 tygodni, bądź tylko w większe święta, przynajmniej dwa razy w roku, np. Boże Narodzenie i Wielkanoc. Komunię miesięczną w całej diecezji w stosunku do uprawnionych przyjmuje 5,5 %, a okresową — 20,7 %. Rozpiętość między poszczególnymi powiatami wynosi w przypadku komunii miesięcznej 3,2—7,2 %, w przypadku komunii okresowej 15,1—30,3 %.

Biorąc łącznie komunię św. niedzielną, miesięczną i okresową, można stwierdzić, jaki jest zasięg częstej komunii w całej diecezji i w poszcze-

gólnych powiatach diecezji. Tab. 9 uwidacznia, że stan przystępujących do komunii św. częściej niż nakazuje Kościół kształtuje się na poziomie 23,7%. Różnica zaś między powiatami wynosi 19,8—40,2%. Szeregując powiaty w odstępach co 5%, otrzymujemy następujące klasy:

I. 19,8—25,0%: Bartoszyce, Kętrzyn, Morąg, Mrągowo, Pasłęk, Pisz (6).

II. 26,0—30,0%: Biskupiec Warm., Iława, Nidzica, Olsztyn, Ostróda, Szczytno, Węgorzewo, Olecko, Kwidzyn, Malbork (10).

III. 31,0—35,0%: Braniewo, Giżycko, Lidzbark Warm., Ełk, Gołdap, Elbląg (6).

IV. 36,0—40,2%: Sztum (1).

Z zestawienia wynika, że większość powiatów koncentruje się wokół średniej diecezjalnej; siedem powiatów znacznie ją przekracza, w tym szczególnie wyróżnia się powiat Braniewo, Lidzbark Warm. i Sztum; sześć powiatów znajduje się na dość niskim poziomie, zwłaszcza Morąg, Mrągowo i Pasłęk.

Tab. 9a. Częstotliwość komunii św. w ciągu roku *

Lp.	Powiat	Komunia św.					Na 1 katolika		
		Ogółem zobowiązanych wg proboszczów	Nie-dzielna	Mie-sięczna	Okre-sowa	Tylko wielka-nocna	Wcale nie przy-stępuje	statys-tycznego	upra-wnionego
			%	%	%	%	%	%	%
1.	Bartoszyce	33 138	2,5	4,5	18,1	44,4	30,5	3,5	4,6
2.	Biskupiec	30 694	2,6	4,5	20,3	63,0	9,6	4,1	5,4
3.	Braniewo	31 293	2,9	6,6	25,4	46,6	18,5	4,2	5,6
4.	Giżycko	28 762	2,3	4,7	24,6	47,0	21,4	5,1	6,8
5.	Iława	41 311	3,0	6,2	19,2	49,7	21,9	4,4	5,9
6.	Kętrzyn	37 870	1,9	4,2	18,7	52,0	23,2	4,0	5,4
7.	Lidzbark Warm.	33 973	3,7	7,1	22,3	52,0	14,9	5,5	7,3
8.	Morąg	35 140	2,1	4,1	17,6	52,4	23,8	3,4	4,5
9.	Mrągowo	13 950	1,7	3,3	17,2	50,3	27,5	3,7	4,9
10.	Nidzica	17 057	2,1	5,1	21,1	54,3	17,4	4,2	5,7
11.	M. Olsztyn	79 711	3,2	7,2	18,4	32,7	38,5	4,9	6,6
12.	Olsztyn	39 600	2,4	6,2	20,0	55,4	16,0	4,0	5,4
13.	Ostróda	22 129	1,5	3,2	15,1	57,6	22,6	2,8	3,7
14.	Pasłęk	27 337	2,1	3,7	19,6	50,1	24,5	3,8	5,1
15.	Pisz	33 562	2,5	4,8	20,4	53,2	19,1	3,5	4,7
16.	Szczytno	18 054	2,8	3,6	20,1	50,0	23,5	4,2	5,6
17.	Węgorzewo	35 587	2,4	7,2	21,4	51,0	18,0	5,0	6,7
18.	Ełk	16 412	2,9	4,8	23,5	55,3	13,5	3,0	4,0
19.	Gołdap	21 975	2,1	4,8	22,5	48,8	21,8	3,3	4,4
20.	Olecko	78 397	2,3	6,6	22,2	32,9	36,0	3,6	4,7
21.	M. Elbląg	30 226	2,7	5,4	18,6	49,0	24,3	4,7	6,2
22.	Elbląg	23 775	3,2	4,4	19,1	51,9	21,4	4,6	6,1
23.	Kwidzyn	28 156	2,7	7,2	30,3	42,2	17,6	4,9	6,5
24.	Malbork							3,7	4,9
25.	Sztum							4,1	5,4
	Ogółem	758 109	2,5	5,5	20,7	47,5	23,8	lub 3,7	lub 4,9

* Źródło: Ankieta ogólnodiecezjalna z lat 1964/65.

Powyższe dane należałoby uzupełnić informacjami dotyczącymi komunii wielkanocnej. Wydaje się, że im niższy odsetek osób przystępujących do komunii św. częściej niż raz w roku, tym większy odsetek osób komunikujących tylko na Wielkanoc. Chcąc zweryfikować wysuniętą hipotezę, trzeba zbadać przedział między stanem częstej komunii św. i komunii wielkanocnej. W całej diecezji przedział ten wynosi 50,3% a w poszczególnych powiatach 32,9—63,0%. Grupując te ostatnie w klasy proste co 8%, otrzymujemy następujące wyniki:

I. 32—40%: Elbląg, Iława (2).

II. 41—48%: Bartoszyce, Braniewo, Giżycko, Olsztyn, Sztum (5).

III. 49—56%: Kętrzyn, Lidzbark Warm., Morąg, Nidzica, Ostróda, Pisz, Szczytno, Węgorzewo, Elk, Gołdap, Olecko, Kwidzyn, Malbork (13).

IV. 57—64%: Biskupiec, Mrągowo, Pasłęk (3).

Wysunięta hipoteza odnośnie do przedziału między poziomem częstej komunii św. i komunii wielkanocnej w zasadzie potwierdza się, przy założeniu jednak, że stan *paschantes* w powiecie utrzymuje się na dość wysokim poziomie. Spotyka się powiaty, w których zarówno poziom częstej komunii św., jak i stan *paschantes* kształtuje się na względnie niskim poziomie. Przykładem może być pow. Bartoszyce, gdzie wskaźnik pierwszy wynosi 25,1%, drugi zaś 69,5%. Stąd nastąpiło minimalne przesunięcie go w wyróżnionych grupach powiatów.

Wskaźniki częstej komunii św. i komunii wielkanocnej pozostają w związku z liczbą komunii przypadających na 1 katolika w ciągu roku. W tab. 9 uwidoczniło liczbę komunii przypadających na 1 katolika „statystycznego” i uprawnionego. Wskaźnik ten w całej diecezji kształtuje się następująco: na 1 katolika „statystycznego” przypada — na podstawie obliczeń przeprowadzonych w oparciu o rocznik statystyczny 3,7 komunii św., a w oparciu o dane od księży proboszczów — 4,1 komunii św.; odpowiednio do tych samych obliczeń, na 1 katolika uprawnionego przypada 4,9 oraz 5,4 komunii św. W poszczególnych powiatach³² liczba komunii św. na 1 katolika „statystycznego” kształtuje się w granicach 2,8—5,5, a na 1 katolika uprawnionego w granicach 3,7—7,3³³. Szeregując powiaty w odstępach co 1,0, otrzymujemy następujące klasy:

I. 3,1—4,0: Pasłęk (1).

II. 4,1—5,0: Bartoszyce, Morąg, Mrągowo, Szczytno, Gołdap, Olecko, Elbląg (7).

III. 5,1—6,0: Biskupiec, Braniewo, Iława, Kętrzyn, Nidzica, Ostróda, Pisz, Węgorzewo (8).

IV. 6,1—7,0: Giżycko, Olsztyn, Elk, Kwidzyn, Malbork, Sztum (6).

V. 7,1—8,0: Lidzbark Warmiński (1).

³² Za podstawę obliczeń ilości komunii św. przypadających na 1 katolika w poszczególnych powiatach przyjęto dane o stanie ludności katolickiej nadesłane przez księży proboszczów.

³³ W archidiecezji gnieźnieńskiej na 1 katolika „statystycznego” w poszczególnych latach przypadało komunii św.: 1955 — 8,9; 1958 — 9,4; 1962 — 8,2 (W e l c, jw. s. 108 tab. VII). Natomiast w diecezji gdańskiej na 1 katolika „zobowiązanego” w poszczególnych latach przypadało komunii św.: 1961 — 6,5; 1962 — 7,0; 1963 — 7,0; 1964 — 6,9 (E. M y c z k a: Sprawozdanie ze stanu duszpasterstwa w diecezji gdańskiej za rok 1964. *Miesięcznik Diecezjalny Gdański* 10 (1966) nr 9—11 s. 507). Należy dodać, że w przeliczeniu na katolika „statystycznego” stan komunii św. w ciągu roku na 1 katolika byłby niższy.

Na poziomie średniej diecezjalnej znajduje się osiem powiatów, niżej od niej również osiem powiatów, a wyżej — 7 powiatów. Szczególnie uderzają dwa z wymienionych powiatów — Pasłęk, w którym stan komunii św. na 1 katolika jest najniższy i Lidzbark Warm., gdzie ten stan jest najwyższy. Można by przypuszczać, że im więcej osób w powiecie przestępujących częściej niż raz w roku do komunii św., tym więcej komunii przypada na 1 katolika w ciągu roku. W tab. 10 wzięto pod uwagę częstą komunię św., komunię wielkanocną i liczbę komunii przypadających w ciągu roku na 1 katolika uprawnionego. Ustalono rangi powiatów według kolejności od największego do najmniejszego nasilenia praktyk. Dzięki temu można było ukazać miejsce powiatów w szeregach ze względu na omawiane praktyki. Jak się okazuje, większa lub mniejsza liczba komunii św. przypadających na 1 katolika związana jest nie tylko z odsetkiem osób przyjmujących komunię św. więcej niż raz w roku, lecz także z odsetkiem osób komunikujących. W tym drugim przypadku, jak wykazały obliczenia, zależność jest silniejsza. Względnie niski poziom częstej komunii św. na terenie diecezji sprawia, że większy lub mniejszy stan komunii św. przypadającej na 1 katolika zależy przede wszystkim od zasięgu osób komunikujących lub absentujących na Wielkanoc. Przykładem mogą być powiaty, które otrzymały wysoką rangę częstej komunii św. i niską rangę komunii na 1 katolika oraz powiaty, które otrzymały wysoką rangę komunii wielkanocnej i dość wysoką rangę komunii na 1 katolika. Można by stąd wnioskować, że im więcej osób w powiecie komunikuje na Wielkanoc, tym więcej komunii przypada na 1 katolika w ciągu roku i odwrotnie, im więcej osób absentuje na Wielkanoc, tym mniej komunii przypada na 1 katolika. Oczywiście spostrzeżenia te nie zaprzeczają poprzednim dotyczącym zależności między liczbą komunii św. na 1 katolika i częstą komunią św.

Dla całej diecezji charakterystyczne jest zjawisko, że praktyka komunii św. jest bardziej rozpowszechniona wśród kobiet niż wśród mężczyzn. Odnosi się to zarówno do częstej komunii św. jak i do komunii wielkanocnej. Przykładem na udział mężczyzn i kobiet w komunii św., częściej niż nakazuje obowiązek, są dane w tab. 8. Informują one, że w całej diecezji przystąpiło do komunii św. 5,7% obecnych na mszy św.; wśród nich było 2,9% mężczyzn, i 7,7% kobiet. Rozpiętość między nimi ze względu na udział w tej praktyce, wynosi 4,8%. Jeszcze większe różnicowanie występuje w poszczególnych powiatach. Najniższy stan komunii niedzielnej wśród mężczyzn występuje w pow. Nidzica (1,4%), najwyższy zaś w pow. Elbląg (5,1). Odnosne wskaźniki w odniesieniu do kobiet występują w następujących powiatach: Mrągowo (4,7) oraz Iława, Lidzbark Warm. i Węgorzewo (10,0%). Z kolei przedział między mężczyznami i kobietami ze względu na udział w komunii św. niedzielnej wynosi od 2,7% w Giżycku do 7,1% w Ostródzie. Pewna rozpiętość między mężczyznami i kobietami występuje także w odniesieniu do praktyki komunii wielkanocnej. Zauważa się ją zwłaszcza w miastach. Brak informacji o szerszym zakresie nie pozwala na szczegółowe omówienie tego problemu. Warto jednak w związku z tym zwrócić uwagę na pewien fakt, mianowicie spotyka się parafie nawet miejskie, w których znacznie więcej kawalerów niż panien przystępuje do komunii św., pomimo licznego udziału w rekolekcjach czy misjach parafialnych. Przypuszczalnie

Tab. 10. Częsta komunія św., komunія wielkanocna i komunія roczna *

Lp.	Powiat	Układ rangowy powiatów ze względu na		
		częstą komunię św.	komunię wielkanocną	liczbę komunii św. w roku na 1 katolika uprawnionego
1.	Bartoszyce	19	22	19
2.	Biskupiec	13	1	13
3.	Braniewo	2	9	10,5
4.	Giżycko	4	13	2
5.	Iława	11	2	8
6.	Kętrzyn	20	16	13
7.	Lidzbark Warm.	3	4	1
8.	Morąg	21	18	20
9.	Mrągowo	22	11	16
10.	Nidzica	12	6	9
11-12.	Olsztyn	9	21	4
13.	Ostróda	10	5	13
14.	Pasłęk	23	15	23
15.	Pisz	18	20	15
16.	Szczytno	14,5	10	17,5
17.	Węgorzewo	17	17	10,5
18.	Ełk	6	8	3
19.	Gołdap	7	3	22
20.	Olecko	8	14	21
21-22.	Elbląg	5	23	17,5
23.	Kwidzyn	16	19	6
24.	Malbork	14,5	12	7
25.	Sztum	1	7	5

* W każdym z przedstawionych układów rangowych, rangę „1” otrzymał ten powiat, w którym występuje największe nasilenie wymienionej praktyki.

tłumaczy się to wiekiem i pewną specyfiką młodzieży w konkretnych środowiskach. Znana jest bowiem ogólna prawidłowość mówiąca o większym nasileniu praktyk religijnych wśród kobiet niż wśród mężczyzn³⁴.

Zauważa się również różnicę wśród osób przystępujących do komunii św. ze względu na wiek. W badaniach na południu Warmii stwierdzono, że praktyki religijne dzieci szkolnych kształtują się na wyższym poziomie niż praktyki religijne dorosłych (15 i więcej lat). W szczególności zauważono, że dzieci praktykują lepiej niż mężczyźni, a gorzej niż kobiety³⁵. Z tab. 8 wynika, że gdy chodzi o komunię św. niedzielną, powyższe spostrzeżenia weryfikują się tylko w odniesieniu do niektórych powiatów. W pozostałych powiatach wskaźniki komunii niedzielnej kształtują się nieco inaczej, mianowicie dzieci szkolne komunikują najliczniej, po nich kobiety, wreszcie mężczyźni. Należałoby zbadać, czy podobnie kształtuje się udział dzieci i kobiet także w innych praktykach. Być może, na zwiększoną frekwencję dzieci do komunii św. w nielicznych powiatach mają wpływ duszpasterze. Wskaźniki innych powiatów, jak i całej diecezji potwierdzają ustaloną już prawidłowość. Największe nasilenie praktyki komunii św. niedzielnej występuje wśród kobiet (7,7%), następnie wśród dzieci (5,4), w końcu mężczyzn (2,9%).

³⁴ Por. A. Pawełczyńska: W powiatowym mieście. Wyniki badań nad ludnością Stargardu i Łobezu. Warszawa 1964 s. 50.

³⁵ Piwowarski: Typologia religijna, jw. s. 196.

Pozostaje jeszcze do omówienia udział katolików w nieszpórach na terenie diecezji. W tab. 11 obliczono go w stosunku do zobowiązanych i obecnych na niedzielnej mszy św. Jak się okazuje, w obydwu przypadkach powiaty prezentują bardzo niskie odsetki uczestników niedzielnych nieszpórów. Trzeba zaznaczyć, że w diecezji warmińskiej nie wszystkie parafie urządzają w „zwykłą” niedzielę nabożeństwa popołudniowe. W niektórych praktyka ta została zredukowana do większych uroczystości. W innych, zamiast nieszpórów, urządza się inne nabożeństwa lub wprowadzono mszę św. wieczorną. W wielu parafiach wiejskich nabożeństwo popołudniowe celebryje się bezpośrednio po sumie, wskutek czego frekwencja jest dość wysoka. Przykładem może być pow. Gołdap, gdzie proporcje uczestników wynoszą 6,7% w stosunku do uprawnionych i 18,4% w stosunku do obecnych na mszy św.

Tab. 11. Uczestnictwo w nieszpórach w proporcjach katolików zobowiązanych (I) i obecnych na mszy św. niedzielnej (II) *

Lp.	Powiat	Ogółem		Mężczyźni		Kobiety		Dzieci		
		liczba	%		II		II		II	
			I	II	1	%	1	%	1	%
1.	Bartoszyce	945	2,9	6,4	157	4,2	504	8,0	284	6,1
2.	Biskupiec	1 084	3,5	7,6	222	5,5	573	9,1	289	7,5
3.	Braniewo	1 135	3,6	7,5	179	4,6	579	9,6	377	6,6
4.	Giżycko	538	1,9	4,0	73	2,1	220	4,0	245	5,4
5.	Ilawa	785	1,9	4,0	107	2,3	447	6,4	231	2,9
6.	Kętrzyn	1 010	2,7	6,2	155	3,5	546	8,2	309	6,0
7.	Lidzbark Warm.	1 174	3,5	6,6	144	3,2	606	8,3	424	7,1
8.	Morań	954	2,7	7,0	72	2,3	566	10,6	316	6,3
9.	Mragowo	357	2,6	6,2	57	3,7	170	7,2	130	7,2
10.	Nidzica	430	2,5	5,5	68	3,6	198	5,0	164	8,0
11.	M. Olsztyn	2 254	2,8	5,4	306	2,6	1 184	10,0	764	6,7
12.	Olsztyn	1 014	2,6	5,9	174	3,7	544	8,1	296	5,1
13.	Ostróda	531	2,4	6,2	84	4,2	288	7,7	159	5,8
14.	Pasłęk	589	2,2	4,4	76	2,2	348	5,8	165	4,1
15.	Pisz	690	2,1	5,5	123	3,9	335	6,1	232	6,0
16.	Szczytno	320	1,8	4,0	42	2,3	167	5,3	111	3,7
17.	Węgorzewo	995	2,8	5,6	141	3,2	564	8,2	290	4,6
18.	Gołdap	1 104	6,7	18,4	232	14,2	503	19,4	369	20,7
19.	Olecko	326	1,5	3,5	26	0,9	186	5,0	114	2,9
20.	M. Elbląg	1 968	2,5	7,0	264	3,9	1 036	9,8	668	5,3
21.	Elbląg	483	1,6	3,0	74	1,8	254	6,2	155	2,4
22.	Kwidzyn	333	1,4	3,0	63	2,1	160	5,3	110	2,9
23.	Malbork	767	2,7	5,7	101	2,8	396	7,7	270	5,7
24.	Sztum	19 786	1,9	5,8	2 940	3,3	10 374	7,4	6 472	5,8

* Źródło: Ankieta ogólnodiecezjalna z lat 1964/65.

W całej diecezji wskaźnik uczestnictwa w nieszpórach wynosi w stosunku do zobowiązanych 1,9%, a w stosunku do obecnych na mszy niedzielnej — 5,8%. W poszczególnych powiatach wskaźnik ten kształtuje się następująco: w pierwszym przypadku w granicach 1,5—6,7%, w drugim zaś w granicach 3,0—18,4%, przy czym liczba 18 wyraźnie odbija od innych powiatów o około 10%. Pomijając ją, otrzymamy 3,0—7,6%.

Uczestnikami niedzielnych nieszpórów najczęściej są kobiety, zwłaszcza

starsze. W mniejszym stopniu biorą w nich udział dzieci, najczęściej dziewczynki. Mężczyźni uczestniczą w nich raczej rzadko. Średnia diecezjalna obecnych na nieszpórach w stosunku do biorących udział w niedzielnej mszy św. wynosi dla poszczególnych kategorii ludzi: mężczyźni — 3,3%, kobiety — 7,4%, dzieci — 5,8%. Dane te potwierdzają omówioną powyżej prawidłowość głoszącą, że największe nasilenie praktyk występuje wśród kobiet, nieco mniejsze wśród dzieci i najmniejsze wśród mężczyzn.

Podobnie kształtuje się uczestnictwo w nieszpórach w rozłożeniu na poszczególne powiaty. We wszystkich powiatach kobiety przeważają nad mężczyznami, a dzieci — poza nielicznymi wyjątkami, gdzie ich udział w nieszpórach jest równy lub nieco wyższy niż kobiet — zajmują środkową pozycję między mężczyznami i kobietami. Największa rozpiętość uczestnictwa w nieszpórach ze względu na płeć występuje w pow. Morąg (8,3%), najmniejsza zaś w pow. Giżycko (1,9%).

Omówiony powyżej stan praktyk nadobowiązkowych w diecezji nie pozwala na wyciągnięcie szerszych wniosków. Stwierdzono tylko, że uczestniczy w nich niewielka grupa katolików, zwłaszcza w nieszpórach i w komunii św. niedzielnej. Do komunii św. miesięcznej i okresowej przystępuje więcej osób, niemniej proporcje ich w masie katolików nie są zbyt duże. Znaczna grupa katolików komunikuje tylko na Wielkanoc. Absencja wielu katolików w okresie komunii paschalnej oraz słaba częstotliwość komunikowania wiernych związanych z Kościołem przez inne praktyki wpływają na niski stan komunii na 1 katolika.

Stan praktyk nadobowiązkowych jest zróżnicowany ze względu na cechy społeczno-demograficzne katolików. Powyżej uwzględniono tylko dwie z nich, mianowicie płeć i częściowo wiek. Analiza obydwu czynników potwierdziła znane już hipotezy w tym zakresie.

Należy podkreślić, że przeprowadzona w niniejszym rozdziale analiza struktury religijno-wyznaniowej oraz praktyk religijnych obowiązkowych i nadobowiązkowych pozwoliła ustalić wskaźniki informujące o religijności katolików warmińskich, przynajmniej w zakresie kryterium praktyk religijnych. Zebrane informacje nie są wyczerpujące, niemniej — ze względu na charakter religijności polskiej — wartość ich nie budzi wątpliwości. W oparciu o uzyskane wskaźniki będą w następnym rozdziale przeprowadzone korelacje między stanem praktyk religijnych i niektórymi czynnikami społecznymi.

III. PRAKTYKI RELIGIJNE A CZYNNIKI SPOŁECZNE

Zgromadzone w dwóch poprzednich rozdziałach materiały stanowią dokumentację pochodzącą z różnych źródeł. Jedne z nich zaczerpnięto z roczników statystycznych, inne z ankiet opracowanych przez księży paroszczów. Po wyjaśnieniu wątpliwości, jakie nasuwały się w związku z tym drugim typem źródeł, można przyjąć, że i jedne i drugie mają wartość obiektywną. Mogą zatem stanowić podstawę do podjęcia próby przybliżonego obliczenia relacji zachodzących między zjawiskami społecznymi i praktykami religijnymi. Przedmiotem i narzędziem analizy będą powiaty, dla których ustalono wskaźniki informujące o badanych cechach. Opisane ze względu na różne parametry wszystkie jednostki

terytorialne ujęto w szeregi rangowe. Podstawą rangowania są wartości wskaźnikowe. Przyjmuje się, że im wyższy wskaźnik, tym większe nasilenie badanego zjawiska na terenie powiatu.

W zasadzie będą brane pod uwagę wskaźniki ustalone dla pojedynczych parametrów. W przypadku jednak, gdy pewna grupa zmiennych będzie ze sobą silnie powiązana w wewnętrznym spójnym syndrom, potraktuje się ją całościowo. Ten sposób postępowania badawczego umożliwi skonstruowanie wskaźników syntetycznych. Przypuszcza się, że będą one lepiej informowały o badanym zjawisku niż jego pojedyncze parametry. Wskaźniki syntetyczne będą zbudowane przez kumulowanie rang ustalonych dla poszczególnych powiatów. A. Pawełczyńska podkreśla, że taka metoda budowy skali nie jest zbyt precyzyjna, ponieważ pomija problem względnej ważności jednych elementów wobec drugich¹. Biorąc jednak pod uwagę zastosowaną metodę korelacji, można pominąć sprawę „ważenia” wartości różnic między kolejnymi pozycjami układu rang.

Podjęta poniżej analiza statystyczna będzie prowadzić do obliczania współczynnika korelacji rang² pomiędzy poszczególnymi szeregami rangowymi. Współczynniki korelacji wyrażone są przez wartości liczbowe. Wartości te zmieniają się od +1 poprzez 0 do -1. Im bliższa jednego z tych krańców jest wartość współczynnika korelacji, tym wyższa jest korelacja między zmiennymi i odwrotnie: im bliższy wartości zerowej jest współczynnik korelacji, tym mniejsza jest korelacja między zmiennymi. Współczynnik „+1” lub „-1” osiąga się rzadko w badaniach empirycznych. O wiele częściej spotyka się silniejsze lub słabsze współczynniki dodatniej lub ujemnej korelacji między zjawiskami. W związku z tym powstaje problem tak zwanej statystycznej istotności czynników, którego rozstrzygnięcie można znaleźć w testach istotności korelacji rang³. Przy szeregu rangowym złożonym z 23 elementów, jako zależności silne można uznać takie, których natężenie osiąga lub przekracza wartość $\pm 0,353$ (zależność na poziomie istotności 0,05) oraz jako szczególnie silne te, które osiągają wartość $\pm 0,499$ (zależność na poziomie istotności 0,01).

Dodajmy, że zaletą podjętej tutaj próby analizy statystycznej jest zastosowanie metody korelacji rang do małych jednostek terytorialnych, to jest do powiatów. Oprócz stron dodatnich, metoda ta ma jednak pewną wadę. Koncentrując się tylko na układach kolejności zmiennych, nie pozwala ona na wykorzystanie wszystkich posiadanych informacji o powiatach będących przedmiotem analizy, a nawet narzuca pewne ograniczenia co do informatywności materiału wyjściowego⁴.

¹ Pawełczyńska: Dynamika przemian kulturowych na wsi, jw. s. 22.

² W pracy znajdzie zastosowanie współczynnik korelacji rangowej Spearmana, którego wzór jest następujący:

$$\text{rho} = 1 - \frac{6 \sum d^2}{n^2 - n}$$

(Por. Z. Rogoziński: Statystyka społeczna — indukcja statystyczna. T. II. Warszawa 1967, s. 171).

³ J. P. Guilford: Podstawowe metody statystyczne w psychologii i pedagogice. Wyd. 2. Warszawa 1964, s. 550 (Tablica L/2/. Wartości współczynnika korelacji kolejności istotne na poziomie 0,05 i 0,01).

⁴ Pawełczyńska, jw. s. 27.

1. WSKAŹNIKI PRAKTYK RELIGIJNYCH

Analizy dokonane w poprzednim rozdziale, pozwoliły na ustalenie pewnych wartości wskaźnikowych w zakresie badanych parametrów religijności w odniesieniu do wszystkich powiatów na terenie diecezji warmińskiej. Obecnie należałoby je uporządkować i przeprowadzić ich wstępną analizę statystyczną.

Wskaźniki praktyk religijnych — jak się wydaje — warto by uzupełnić jeszcze jednym, mianowicie wskaźnikiem stanu katolików w powiecie. Przy tym należałoby wziąć pod uwagę liczbę katolików obrządku łacińskiego przekazywaną do Kurii za pośrednictwem księży proboszczów. Przemawiają za tym analizy przeprowadzone w poprzednim rozdziale. Odsetki katolików obrządku łacińskiego w powiatach informują negatywnie o zasięgu ateistów, bezwyznaniowych, obojętnych religijnie, innowierców i greko-katolików. Można przewidywać, że wszystkie te grupy wywierają raczej negatywny wpływ na stan praktyk religijnych w parafiach. Pozytywnie zaś informują o zwartości katolickiego śródo-

Tablica 12. Praktyki religijne obowiązkowe i nadobowiązkowe

Układ rangowy powiatów ze względu na:*									
Lp.	Powiat	Stan katolików obrządku łacińskiego	dominantes	paschantes	komunię św. niedzielną	częstą komunię św.	liczba komuni na 1 katol.	udział w nabożeństwach popo.	Ranga kompleksowa
1.	Bartoszyce	21	14	22	11	19	19	7	18
2.	Biskupiec W.	10	10	1	11	13	13	2	3
3.	Braniewo	19	23	9	9	2	10,5	3	7
4.	Giżycko	13	13	13	16	4	2	19	11
5.	Hańka	7	9	2	6,5	11	8	19	6
6.	Kętrzyn	12	12	16	20	20	13	9	17
7.	Lidzbark W.	5,5	2	4	2	3	1	6	1
8.	Morań	11	17	18	13,5	21	20	4,5	19
9.	Mrańgowa	23	15	11	22	22	16	9	20
10.	Nidzica	22	3	6	19	12	9	14,5	9
11—12.	Olsztyn	9	1	21	9	9	4	16	8
13.	Ostróda	15	20	5	13,5	10	13	11	12
14.	Pańsk	18	16	15	23	23	23	9	23
15.	Pisz	16	8	20	21	18	15	17	21
16.	Szczytno	17	21	10	4	14,5	17,5	14,5	15
17.	Węgorzewo	20	11	17	5	17	10,5	19	14
18.	Elk	4	7	8	18	6	3	13	5
19.	Gołdap	14	19	3	1	7	22	1	4
20.	Olecko	8	22	14	17	8	21	21	22
21—22.	Elbląg	3	18	23	6,5	5	17,5	4,5	13
23.	Kwidzyn	5,5	4	19	15	16	6	22,5	16
24.	Malbork	2	5	12	3	14,5	7	22,5	10
25.	Sztum	1	6	7	11	1	5	12	2

* W każdym z przedstawionych układów rangowych, rangę „1” otrzymał ten powiat, w którym występuje największe nasilenie badanego zjawiska. Rangę „23” otrzymał ten powiat, w którym dany wskaźnik informuje o najslabszym nasileniu badanego faktu.

Tablica 12 a. Współczynniki korelacji rangowej związane z życiem religijnym

	Stan katolików	Stan <i>dominican-tes</i>	Stan <i>paschantes</i>	Komunia św. niedzielna	Częsta komunia św.	Liczba kom. na 1 katolika	Udział w nabożeństwach popołudniowych
Stan katolików	×	0,369	0,075	0,309	0,475	0,418	-0,188
Stan <i>dominican-tes</i>		×	0,020	0,018	0,046	0,722	-0,358
Stan <i>paschantes</i>			×	0,227	0,390	0,224	0,212
Komunia św. niedzielna				×	0,364	0,190	0,123
Częsta komunia św.					×	0,501	0,079
Liczba kom. na 1 katolika						×	-0,379
Udział w nabożeństwie popołudniowym							×

wiska, które — jak wiadomo — sprzyja nasileniu praktyk religijnych. Wśród wymienionych grup, pewną kontrowersję może wywołać oddzielenie greko-katolików od ogółu katolików w powiecie. Wydaje się, że ta grupa katolików zachowuje (ze względu na pochodzenie terytorialne, świadomość narodową i własny obrządek religijny, w którym została wychowana) pewną odrębność i wywiera raczej negatywny wpływ, przynajmniej na niektóre przejawy życia religijnego w parafii.

Tabela 12 ukazuje szeregi rangowe poszczególnych parametrów religijności. Jak widać, niewiele jest takich powiatów, w których ze względu na badane cechy, nie zaznaczyłyby się wyraźne różnice w układach kolejności. W większości z nich występują znaczne różnice rangowe, co oczywiście znalazło odbicie w uzyskanych współczynnikach korelacji.

W wyniku dokonanych obliczeń okazało się, że istnieje statystyczna zależność między stanem katolików a stanem *dominican-tes*, częstą komunią św. i liczbą komunii św. na 1 katolika. Można stwierdzić, że im więcej katolików obrządku łacińskiego, tym wyższy stan *dominican-tes*, tym więcej osób przystępujących częściej niż raz w roku do komunii św. i tym więcej komunii przypada na jednego katolika (wszystkie zależności na poziomie 0,05). Stan *dominican-tes* z kolei jest statystycznie skorelowany z liczbą komunii św. przypadających na 1 katolika (korelacja wysoka na poziomie istotności 0,01). Oznacza to, że im wyższy stan *dominican-tes*, tym więcej komunii św. rozdanych w ciągu roku. Natomiast zależność ujemna zachodzi między stanem *dominican-tes* i udziałem w nabożeństwach popołudniowych, co znaczy, że im większa frekwencja na mszy św., tym mniejsza frekwencja na nieszporach (korelacja na poziomie 0,05). Stan *paschantes* koreluje (na poziomie istotności 0,05) z częstą komunią św. Im więcej osób przystępujących często do komunii św., tym wyższy stan *paschantes*. Z częstą komunią św. koreluje również udział w komunii św. niedzielnej. Znaczący to, że im więcej osób przystępuje w przeciętną niedzielę do komunii św., tym więcej osób komunikuje częściej niż raz w roku (zależność na poziomie istotności 0,05). Charakterystyczne jest zasygnalizowane uprzednio zjawisko, że stan komunii św. przypadających na 1 katolika w ciągu roku zależy od dwóch czynników: częstej komunii św. i komunii paschalnej. Obliczony współczynnik korelacji dla obydwu pozwala wnioskować, że stan ten jest zależny przede wszystkim od częstej komunii św. (zależność silna na poziomie istotności 0,01). Okazało się, że odsetek *paschantes* nie ma większego wpływu na wzrost

czy spadek liczby komunii św. przypadających na 1 katolika w ciągu roku. Pozostała jeszcze do wyjaśnienia zależność ujemna między liczbą komunii w roku na 1 katolika i udziału w nabożeństwach popołudniowych. Im więcej komunii przypada na 1 katolika, tym mniej uczestników niedzielnych nieczynników (zależność na poziomie 0,05). Być może, że regularność ta wyraża specyficzną cechę religijności polskiej.

Warto zaznaczyć, że m.in. nie ma związku między stanem *dominicans* i stanem *paschantes*, to znaczy, że udział w komunii św. wielkonocej jest statystycznie niezależny (wielkość współczynnika 0,020) od udziału w niedzielnej mszy św. Obydwa te obowiązki traktowane są przez katolików rozłącznie.

Dokonany zestaw wskaźników religijności tworzy syndrom, który może być rozważany całościowo. Nie wszystkie jednak wskaźniki są ze sobą silnie powiązane, co obniża wartość tego syndromu. Dlatego posługując się wskaźnikiem syntetycznym praktyk, niektóre parametry religijności, np. stan *dominicans* i *paschantes*, trzeba będzie rozważać osobno.

2. PRAKTYKI RELIGIJNE A STAN UPRZEMYSŁOWIENIA I URBANIZACJI

Śród wskaźników industrializacji i urbanizacji udało się ustalić następujące: powierzchnia w km², ludność na km², proporcja ludności zamieszkałej w mieście do ogółu ludności, proporcja ludności pozarolniczej do ogółu ludności, proporcja ludności miejskiej zatrudnionej w przemyśle do ogółu ludności zamieszkałej w mieście, stan elektryfikacji wsi, czytelniczy książy na 1000 ludności, frekwencja w kinach na 1000 ludności. Zestaw tych wskaźników oraz nasilenie ich w powiatach ukazuje tablica 13. Podobnie, jak w przypadku praktyk religijnych, większość powiatów odznacza się jaskrawymi dysproporcjami rangowymi jednych elementów w stosunku do innych.

Biorąc pod uwagę poszczególne parametry, zauważa się, że nie wszystkie pozostają z sobą we wzajemnym powiązaniu. W zasadzie nie dostrzega się korelacji między powierzchnią w km² a innymi zjawiskami społecznymi. Natomiast silnie powiązany jest z nimi czynnik gęstości zaludnienia. Czynnik ten statystycznie zależny jest od stanu ludności miejskiej (zależność szczególnie silna na poziomie istotności 0,01), następnie, od stanu ludności pozarolniczej (zależność wysoka na poziomie istotności 0,01), dalej od stanu ludności miejskiej zatrudnionej w przemyśle (zależność na poziomie istotności 0,05), wreszcie, od stanu elektryfikacji wsi (zależność wysoka na poziomie istotności 0,01). Można stwierdzić, że im większa gęstość zaludnienia, tym większy odsetek ludności miejskiej, ludności pozarolniczej, ludności miejskiej zatrudnionej w przemyśle oraz tym wyższy stan elektryfikacji wsi. Z kolei stan ludności miejskiej koreluje ze stanem ludności pozarolniczej (zależność wysoka na poziomie istotności 0,01), stanem ludności miejskiej zatrudnionej w przemyśle i stanem elektryfikacji wsi (w obydwu przypadkach zależność na poziomie istotności 0,05). Wreszcie dostrzega się pozytywną korelację między stanem ludności pozarolniczej i odsetkiem ludności miejskiej zatrudnionej w przemyśle oraz stanem elektryfikacji wsi (obydwie zależności na poziomie 0,05).

Tablica 13. Wskaźniki industrializacji i urbanizacji

Lp.	Powiat	Układ rangowy powiatów ze względu na:*							
		Powier- zchnię km ²	Ludno- ści na km ²	Stan ludno- ści miejskiej	Stan ludno- ści po- zarolniczej	Stan lu- dności miej- skiej w prze- myśle	Elektry- fikacja wsi	Czytel- nicy na 1000 lu- dności	Frek- wen. w kinach na 1000 ludno- ści
1.	Bartoszyce	17	11	12	7	20	18	16,5	13
2.	Biskupiec W.	10	14	11	10	8	3	20	15
3.	Braniewo	18	8	18	12	5	11	6,5	4
4.	Giżycko	9	13	15	16	15	7	6,5	20
5.	Łąwa	13	18	16	11	12	15	9	9
6.	Kętrzyn	15	15,5	13	15	22	12,5	11,5	19
7.	Lidzbark W.	12	12	14	9	17,5	2	9	10
3.	Morań	19	9	1	6	19	14	21	5
9.	Mrańowo	14	7	9	14	9	8	16,5	18
10.	Nidzica	16	2	5	2	6	17	22	7
11—12.	Olsztyn	21	21	22	22	4	19	18	21
13.	Ostróda	20	15,5	10	17	13,5	16	2	14
14.	Pastęki	5	10	2	1	7	9	23	2
15.	Pisz	22	1	17	18	21	10	3,5	11
16.	Szczytno	23	3	3	13	11	4	3,5	6
17.	Węgorzewo	6	4	6	4	3	12,5	9	16
18.	Elk	11	17	19	19	16	5	19	23
19.	Goldap	4	5	8	5	2	6	14	22
20.	Olecko	7	6	4	3	1	1	15	17
21—22.	Elbląg	8	23	23	23	23	22	13	3
23.	Kwidzyn	2	20	20	20	13,5	20	11,5	12
24.	Malbork	1	22	21	21	17,5	23	1	1
25.	Sztum	3	19	7	8	10	21	5	8

* W każdym z przedstawionych układów rangowych, rangę „1” otrzymał ten powiat, w którym występuje najmniejsze nasilenie badanego zjawiska. Rangę „23” otrzymał ten powiat, w którym badany wskaźnik informuje o największym nasileniu badanego zjawiska.

Charakterystyczny jest fakt, że między stanem ludności pozarolniczej i czytelnością książek oraz między stanem elektryfikacji wsi i frekwencją w kinach zachodzi korelacja ujemna (zależność na poziomie istotności 0,05). Zjawisko to łączy się niewątpliwie z uczestnictwem w kulturze masowej, które należałoby badać przy pomocy różnych parametrów, a nie tylko dwóch wymienionych powyżej.

Wskaźniki związane z industrializacją i urbanizacją nie mają całkowicie jednolitego charakteru. Jedne informują bardziej o zjawisku industrializacji, drugie zaś bardziej o zjawisku urbanizacji. Ze względu jednak na występujące między nimi korelacje, wydaje się uzasadnione wyróżnić kilka z nich i poddać kumulacji w celu uzyskania syntetycznego wskaźnika charakteryzującego omówione zjawiska. Na szczególną uwagę zasługują następujące wskaźniki: 1) gęstość zaludnienia, 2) proporcja ludności miejskiej do ogółu ludności, 3) proporcja ludności pozarolniczej do ogółu ludności, 4) proporcja ludności miejskiej zatrudnionej w przemyśle do ogółu ludności zamieszkałej w mieście i 5) stan elektryfikacji wsi. Wskaźniki te będą traktowane łącznie jako zespół korelatów informujących o nasileniu zjawiska industrializacji i urbanizacji.

Tablica 13 a. Współczynniki korelacji rangowej związane z industrializacją i urbanizacją

		Powierzchnia km ²	Ludność na km ²	Odszetek ludności miejskiej	Odszetek ludności pozarolniczej	Odszetek ludności miejskiej w przemyśle	Elektryfikacja wsi	Czytelnicy na 1000 ludności	Frekwencja w kinach na 1000 ludności
Powierzchnia w km ²	×	—0,340	—0,056	0,129	0,182	—0,118	—0,017	0,032	
Ludność na km ²		×	0,643	0,614	0,356	0,552	—0,096	—0,047	
Odszetek ludności miejskiej			×	0,831	0,386	0,374	—0,271	0,087	
Odszetek ludności pozarolniczej				×	0,495	0,343	—0,390	0,100	
Odszetek ludności miejskiej w przemyśle					×	0,288	—0,221	—0,219	
Elektryfikacja wsi						×	—0,156	—0,382	
Czytelnicy na 1000 ludności							×	0,152	
Frekwencja w kinach na 1000 ludności								×	

Wymienione wskaźniki można także — jak się wydaje — rozważać jako korelaty urbanizacji szeroko rozumianej. Urbanizację w szerszym znaczeniu najczęściej ujmuje się w czterech aspektach — ekonomicznym, demograficznym, przestrzennym i społecznym⁵. Urbanizację w znaczeniu ekonomicznym charakteryzują dwa z podanych powyżej wskaźników (3 i 4). Urbanizacja jest funkcją industrializacji. Znaczy to, że rozwój uprzemysłowienia wpływa na zwiększenie się ludności w zawodach nierolniczych, w tym w zawodach związanych bezpośrednio z przemysłem, przynajmniej w pierwszej fazie uprzemysłowienia. Z kolei urbanizację demograficzną w jakiejś mierze charakteryzuje wskaźnik 2, mianowicie wskaźnik proporcji ludności miejskiej do ogółu ludności. Jeśli urbanizacja w tym aspekcie polega na przemieszczeniu się ludności wiejskiej do miast, to plastycznym jej wyrazem jest niewątpliwie stan ludności miejskiej w proporcjach ogółu ludności. Urbanizację przestrzenną pośrednio charakteryzuje wskaźnik 1. Wprawdzie gęstość zaludnienia nie mówi bezpośrednio o kształtowaniu się przestrzeni na modłę miejską, niemniej informuje on o stanie skupienia lub rozproszenia przestrzennego ludności, co wpływa między innymi na wyposażenie materialno-organizacyjne terenu. Gdy chodzi o sytuację pod tym względem na Warmii i Mazurach, fakt ten nie budzi wątpliwości. W pewnym stopniu wskaźnik gęstości zaludnienia rzutuje także na urbanizację w aspekcie społecznym. Stan zaludnienia bezpośrednio wpływa na charakter kontaktów między ludźmi, a zagęszczenie tych kontaktów przyczynia się do rozpowszechnienia „miejskiego stylu życia”⁶. Pośrednio o urbanizacji społecznej in-

⁵ Szerzej na temat urbanizacji por. J. Ziółkowski: Urbanizacja — Miasto — Osiedle. W: Studia socjologiczne. Warszawa 1965 s. 109—177.

⁶ Pojęcie „miejskiego stylu życia” zostało sformułowane przez amerykańskiego socjologa L. Wirtha. Por. Ziółkowski jw. s. 26—29.

Tablica 14. Ranga kompleksowa korelatów urbanizacji (I)*
i praktyk religijnych (II)**

Lp.	Powiat	Suma rang	Ranga kompleksowa (I)*	Ranga kompleksowa (II)**	Różnica
1.	Bartoszyce	68	9	6	+3
2.	Biskupiec W.	46	17	21	-4
3.	Braniewo	57	13	17	-4
4.	Giżycko	66	11	13	-2
5.	Ilawa	72	7,5	18	-10,5
6.	Kętrzyn	78	5	7	-2
7.	Lidzbark W.	54,5	14	23	-9
8.	Morań	49	15	5	+10
9.	Mragowo	47	16	4	+12
10.	Nidzica	32	19	15	-4
11—12.	Olsztyn	88	4	16	-12
13.	Ostróda	72	7,5	12	-4,5
14.	Pasiek	29	21	1	+20
15.	Pisz	67	10	3	-7
16.	Szczytno	34	18	9	+18
17.	Węgorzewo	29,5	20	10	+10
18.	Ełk	76	6	19	-13
19.	Gołdap	26	22	20	+2
20.	Olecko	15	23	2	+1
21—22.	Elbląg	114	1	11	-10
23.	Kwidzyn	93,5	3	8	-5
24.	Malbork	104,5	2	14	-12
25.	Sztum	65	12	22	-10

* Rangę „1” otrzymał ten powiat, w którym występuje największe nasilenie zjawiska urbanizacji. Rangę „23” otrzymał ten powiat, w którym nasilenie tego zjawiska jest najmniejsze.

** Rangę „1” otrzymał ten powiat, w którym występuje najmniejsze nasilenie religijności. Rangę „23” otrzymał ten powiat, w którym nasilenie tego zjawiska jest największe.

formuje ponadto wskaźnik 5, czyli dane o elektryfikacji wsi. Mówią one o wyposażeniu techniczno-cywilizacyjnym wsi oraz o możliwościach korzystania z środków masowego przekazu, jak radio, telewizja, kino, poprzez które dokonuje się dyfuzja miejskich wzorów życia⁷. Ogólnie biorąc, w świetle powyższych uwag, można wszystkie wymienione wskaźniki traktować jako syndrom korelatów urbanizacji (tab. 14).

Obliczenie współczynnika korelacji rang dwóch syndromów korelatów — urbanizacji i praktyk religijnych wykryło prawie całkowity brak zależności między nimi ($r_{ho} = 0,027$). W badaniach empirycznych nad religijnością na ogół przyjmuje się, że istnieje ujemna zależność między urbanizacją i religijnością społeczeństwa. Inaczej mówiąc, im wyższy stopień urbanizacji, tym niższy stan religijności⁸. Przedstawione po-

⁷ Pawełczyńska, jw. s. 46.

⁸ Por. m.in. W. Markiewicz: Społeczne procesy uprzemysłowienia. Kształtowanie się zakładów produkcyjnych w konińskim rejonie górniczo-energetycznym. Poznań 1962. Na str. 282 autor m.in. pisze: „...w miarę unowocześnienia się tutejszego społeczeństwa indyferentyzm religijny, zgodnie z pewną prawidłowością, którą można zaobserwować we wszystkich rejonach wysoko uprzemysłowionych, będzie się coraz bardziej upowszechniał”.

wyżej wyniki kontroli empirycznej zasygnalizowanej hipotezy, przyniosły negatywny wynik. Należy dodać, że przeprowadzona przez A. Pawelczyńską analiza korelacji między kompleksem wskaźników informujących o laicyzacji postaw wobec religii z jednej strony oraz kompleksem wskaźników informujących o zjawisku industrializacji i urbanizacji z drugiej, nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Analiza ta nie wykazała zależności między tymi faktami⁹.

Zgodnie z tym, co zaznaczono powyżej, dokonano analizy zależności między zespołem korelatów urbanizacji i pojedynczymi wskaźnikami praktyk religijnych. W wyniku okazało się, że spośród pięciu parametrów praktyk tylko dwa dały wynik pozytywny, mianowicie stan *dominantes* i stan komunii św. przypadających na 1 katolika w ciągu roku. Pierwszy z nich wyraża wartość minusową współczynnika korelacji ($-0,359$), co się tłumaczy, że im większe nasilenie praktyk niedzielnej mszy św., tym mniejsze nasilenie procesów urbanizacji (zależność na poziomie istotności 0,05). Podobnie wartość minusową przedstawia współczynnik korelacji negatywnej drugiego z omawiających czynników ($-0,443$). Im więcej komunii w ciągu roku przypada na 1 katolika, tym niższy stopień urbanizacji (zależność na poziomie istotności 0,05). Analiza pozostałych wskaźników nie doprowadziła do wykazania istotnej zależności między badanymi faktami.

Na podstawie przeprowadzonych analiz można by przyjąć, że postępy procesu urbanizacji nie znajdują dostatecznej reperkusji w przejawach życia religijnego katolików warmińskich. Niemniej częściowo reagują one na niektóre zewnętrzne zachowanie religijne. Dowodem tego może być m.in. wykryta zależność między omówionym syndromem wskaźników urbanizacji i stanem *dominantes* oraz stanem komunii św. przypadających na 1 katolika w ciągu roku. Prawdopodobnie wpływ czynnika urbanizacji najbardziej zaznacza się w wewnętrznej postawie religijnej katolików, zwłaszcza gdy chodzi o sferę przekonań religijno-moralnych. Weryfikacja tej hipotezy wymaga jednak osobnych badań.

3. PRAKTYKI RELIGIJNE A POCHODZENIE TERYTORIALNE LUDNOŚCI

W badaniach prowadzonych na Warmii niejednokrotnie nasuwało się przypuszczenie, że spośród różnych grup ludności ze względu na pochodzenie terytorialne, największe nasilenie religijności występuje wśród autochtonów, nieco mniejsze wśród repatriantów ze wschodu i najmniejsze wśród osadników z centralnej Polski. Przypuszczenie to znajdowało potwierdzenie w poczynionych w wielu parafiach bezpośrednich obserwacjach, w przeprowadzonych ankietach oraz w wywiadach z katolikami świeckimi i z duszpasterzami parafii warmińskich. Dla ilustracji warto przytoczyć kilka wypowiedzi księży proboszczów: „Warmiacy, których w parafii jest 60 % są obowiązkowi, przyjezdni oziębli, opieszali — od największego święta. Rzadko przystępują do sakramentów św. Najlepsi ludzie z Wileńszczyzny, najgorsi od Mławy, Warszawy i Kiele” (par. Gutkowo). — „Ludność warmińska praktyki religijne spełnia systematycznie, napływowa bardziej opieszale, rozpowszechnia się plotkarstwo i kłótnie, długofalowa chęć zemsty. Najgorzej praktykuje warszawskie”

⁹ Pawelczyńska, jw. s. 218—220.

(par. Ramsowo). — „Warmiacy dobrzy ludzie, a z woj. warszawskiego to katolicy z metryki, od chrztów, ślubów i pogrzebów” (par. Sząbruk). — „Ludzie z centrali nie uczęszczają regularnie na mszę św. Mężczyźni przystępują do spowiedzi z zasady raz w roku, kobiety częściej (par. Błudowo). Wypowiedzi proboszczów potwierdzają liczne uwagi ks. bpa Wilczyńskiego, zamieszczone w protokołach wizytacji kanonicznych. M.in. ks. biskup pisze: „Katolicka ludność warmińska uczęszcza przykładowo do kościoła, często przystępuje do sakramentów św. i jest wzorem dla napływowej ludności katolickiej z (centralnej) Polski”¹⁰.

Na tle powyższych uwag zaskakujący okazał się wynik korelacji wskaźnika syntetycznego praktyk religijnych ze wskaźnikiem liczbowego rozmieszczenia autochtonów i repatriantów w powiatach (tabl. 15). Współczynnik korelacji rangowej osiągnął wielkość 0,161, co oznacza brak istotnej zależności między obydwoma zmiennymi. Jak się wydaje, na negatywny wynik korelacji mogły wpłynąć dwa czynniki: 1) Dane o rozmieszczeniu autochtonów i repatriantów pochodzą z 1950 r. Nie odzwierciedlają więc w pełni aktualnego stanu ludności w powiatach według pochodzenia terytorialnego. 2) Przeprowadzone na południu Warmii badania wykazały, że nie ma różnicy w poziomie uczestnictwa w niektó-

¹⁰ Protokół wizytacji kanonicznej z dnia 10 i 11 maja 1958 r. (Archiwum parafii Biskupiec Warmiński).

Tab. 15. Praktyki religijne a pochodzenie terytorialne ludności

Lp.	Powiat	Układ rangowy powiatów ze względu na:		
		rangę kompleksową praktyk religijnych	stan autochtonów i repatriantów	różnica
1.	Bartoszyce	18	9,5	+ 8,5
2.	Biskupiec W.	3	11	— 8
3.	Braniewo	7	7	0
4.	Giżycko	11	4	+ 7
5.	Ĺawa	6	21,5	—15,5
6.	Kętrzyn	17	5	+12
7.	Lidzbark W.	1	3	— 2
8.	Moraġ	19	17	+ 2
9.	Mraġowo	20	1	+19
10.	Nidzica	9	15	— 6
11—12.	Olsztyn	8	2	+ 6
13.	Ostróda	12	9,5	+ 2,5
14.	Pasłġk	23	13	+10
15.	Pisz	21	20	+ 1
16.	Szczytno	15	8	+ 7
17.	Węgorzewo	14	14	0
18.	Ĺk	5	18	—13
19.	Gołdap	4	21,5	—17,5
20.	Olecko	22	23	— 1
21—22.	Elblġg	13	19	— 6
23.	Kwidzyn	16	16	0
24.	Malbork	10	12	— 2
25.	Sztum	2	6	— 4

* W obydwu przypadkach rangę „1” otrzymał ten powiat, w którym występuje największe nasilenie badanego zjawiska. Rangę „23” otrzymał ten powiat, w którym to nasilenie jest najmniejsze.

rych praktykach między wymienionymi grupami ludności katolickiej¹¹. Wskaźnik syntetyczny praktyk może więc w pełni nie odzwierciedlać rzeczywistego zróżnicowania udziału różnych grup ludzi w czynnościach religijnych. Dodajmy, że mogły również zadziałać zmienne interweniu-
jące.

W celu przynajmniej częściowego sprawdzenia wysuniętych przypuszczeń, zwróćmy uwagę na związki zachodzące między stanem autochtonów i repatriantów oraz poszczególnymi parametrami praktyk religijnych. Poczynione analizy statystyczne tylko w jednym wypadku dały wynik pozytywny, mianowicie w przypadku liczby komunii św. przypadających na 1 katolika w ciągu roku. Stwierdzono istnienie pozytywnej korelacji, której współczynnik wynosi 0,392. Oznacza to, że im gęściej rozmieszczeni autochtoni i repatrianci, tym większe nasilenie wskaźnika komunii św. przypadających na 1 katolika w ciągu roku. Należy podkreślić, że wskaźnik komunii św. w roku na 1 katolika ma dużą wartość w badaniach praktyk religijnych, ponieważ syntetyzuje udział w częstej i paschalnej komunii. Można by więc przyjąć, że w jakimś sensie odzwierciedla on parametry praktyk związanych z komunią św. Natomiast zaskakujący i trudny do wyjaśnienia jest brak istotnej zależności między stanem autochtonów i repatriantów oraz stanem *dominicantes*.

4. PRAKTYKI RELIGIJNE A MATERIALNO-ORGANIZACYJNE WYPOSAŻENIE DUSZPASTERSTWA

Według G. Le Bras jednym z podstawowych czynników warunkujących stan praktyk religijnych jest liczba, jakość i praca duchowieństwa¹². Można przypuszczać, że im więcej duchownych zaangażowanych w działalność duszpasterską, tym wyższy stan religijności. W badaniach zrealizowanych na południu Warmii niejednokrotnie stwierdzono już, że religijność katolików w poważnej mierze uwarunkowana jest liczbą, postawą i pracą księży¹³.

W diecezji warmińskiej w okresie powojennym zawsze odczuwano brak kapłanów. W porównaniu z okresem przedwojennym, po wojnie stan duchowieństwa zatrudnionego w duszpasterstwie przedstawiał się następująco¹⁴:

Rok	Ilość wiernych przypadająca na 1 duszpasterza
1939	1 : 900
1947	1 : 3210
1950	1 : 2986
1960	1 : 2451
1963	1 : 2000
1966	1 : 1910

¹¹ Piwowarski, jw. s. 168—172.

¹² C. Gêmes: Das Gebiet und Methoden der Religionssoziologie nach Gabriel Le Bras. Romae 1955 s. 38—39.

¹³ Por. W. Piwowarski: Postawy katolików wobec duchowieństwa na południu Warmii. *Studia Theologica Varsaviensia*, 5 (1967) nr 1 s. 153—219.

¹⁴ Obliczono na podstawie roczników diecezjalnych i sprawozdań Kurii Biskupiej w Olsztynie o stanie duchowieństwa i ludności katolickiej w wymienionych latach. AKW teczka: „Statystyki Kościelne” za różne lata.

Podane liczby nie odzwierciedlają w pełni faktycznego stanu wierznych przypadających na 1 duszpasterza w wymienionych latach. Podczas, gdy liczba duchowieństwa jest znana, liczba katolików, ustalona zwłaszcza w oparciu o statystyki parafialne, zawsze będzie budzić wątpliwości. Przeprowadzone przez ks. T. Makowskiego obliczenia za 1960 r. wykazały, że na 1 duszpasterza przypadało w diecezji warmińskiej 3176 mieszkańców. Podobne statystyki sporządzone za 1966 r. przez ks. S. Flisa wskazują na niewielkie zmiany tej proporcji. W diecezji warmińskiej na 1 duszpasterza przypadało wówczas 2929 mieszkańców. Dla porównania warto dodać, że w całej Polsce na 1 duszpasterza przypadało w latach: 1960 — 2290 i 1966 — 1930 mieszkańców¹⁵.

Przytoczone statystyki ukazują, że znacznie gorzej kształtuje się stosunek liczbowy duchowieństwa do mieszkańców diecezji warmińskiej niż wynika to ze sprawozdań księży. Co prawda, proboszczowie nie brali pod uwagę globalnej liczby mieszkańców parafii, niemniej uwzględniając nawet samych katolików, sytuacja przedstawia się znacznie gorzej. Obliczenie własne, oparte na różnych źródłach kościelnych, dotyczących liczby katolików wykazały, że w całej diecezji na 1 duszpasterza przypadało w 1966 r. — 2244 katolików (tab. 17). W poszczególnych powiatach zaś wskaźnik ten kształtował się w granicach 1615—4190. Już te informacje świadczą, że stosunek liczbowy duchowieństwa do wiernych nie jest zadowalający, ani w całej diecezji, ani w poszczególnych powiatach. Jedynie w kilku z nich, w porównaniu ze wskaźnikiem ogólnopolskim, stan ten można uznać za dostateczny (Braniewo, Lidzbark Warm., Węgorzewo, Elk)¹⁶.

Nie wydaje się, by w najbliższej przyszłości istniejące braki w kadrach duchowieństwa mogły być uzupełnione, ponieważ Warmińskie Seminarium Duchowne nie dysponuje dostateczną liczbą kandydatów, zwłaszcza spośród ludności zamieszkałej na terenie diecezji. Przykładem może być rok 1969, kiedy to wyświęcono na kapłanów tylko 5 diakonów. W roku akademickim 1967/68 ogółem studiowało w Warmińskim Seminarium Duchownym 79 kleryków, w tym z diecezji warmińskiej rekrutowało się tylko 36 (45,6%). Reszta napłynęła z terenu innych diecezji, w większości z diecezji lubelskiej, tarnowskiej, chełmińskiej, płockiej, warszawskiej i łomżyńskiej¹⁷.

Brak dostatecznej ilości duszpasterzy odbija się niekorzystnie na rozwoju życia religijnego wiernych. W grę wchodzi nie tylko liczba, ale także jakość i praca duchowieństwa, które z kolei zależą od wielu subiektywnych i obiektywnych czynników. Nie wchodząc, ani w osobowość duszpasterzy, ani też w styl pracy duszpasterskiej, trzeba stwierdzić, że

¹⁵ Dane o stosunku liczbowym kapłanów zatrudnionych w duszpasterstwie do ludności zamieszkałej na terenie poszczególnych diecezji w latach 1960 i 1966 znajdują się w Archiwum Zakładu Socjologii Religii KUL.

¹⁶ Warto dodać, że w latach pięćdziesiątych po wojnie, liczba katolików na 1 kapłana w dziesięciu typowych krajach europejskich kształtowała się następująco: Kraje skandynawskie — 300, W. Brytania — 746, Holandia — 907, Irlandia — 917, Belgia — 974, Francja — 1090, Włochy — 1109, Niemcy — 1125, Hiszpania — 1336, Austria — 1578, Portugalia — 2311. (Por. Die Europäische Priesterfrage. Bericht der Internationalen Enquête in Wien, 10—12 October 1959 s. 325).

¹⁷ Informacje te zaczerpnięto bezpośrednio od studentów Warmińskiego Seminarium Duchownego w Olsztynie.

duchowieństwo warmińskie, ze względu na szczególnie niedogodne warunki — często pracuje ponad siły¹⁸. Na jedno warto jeszcze zwrócić uwagę, mianowicie na wiek duszpasterzy. Wiadomo, że cecha ta wiąże się z wydajnością, organizacją i efektywnością pracy. Jeśli się przy tym weźmie pod uwagę dokonujące się w świecie przemiany, a na ich tle potrzebę ciągłej adaptacji duszpasterzy do warunków i mentalności ludzi, problem „młodości” księży wydaje się nabierać szczególnego znaczenia. Nic dziwnego, że w niektórych krajach na zachodzie dyskutuje się sprawę przydatności duszpasterskiej duchowieństwa, obsady stanowisk duszpasterskich, zwłaszcza po miastach, podziału pracy między duszpasterzami itd.¹⁹.

W 1966 r. struktura wieku duchowieństwa diecezji warmińskiej przedstawiała się następująco²⁰:

Księża urodzeni w latach:	liczba	%
przed 1907	49	11,1
1908—1912	32	7,3
1913—1917	38	8,6
1918—1922	22	5,0
1923—1927	29	6,6
1928—1932	84	19,1
1933—1937	96	21,8
1938—1942	66	15,0
Brak danych	24	5,5
Ogółem:	440	100,0

Jeśli wiek produkcyjny duszpasterza zamknęłoby się cezurą 60 roku życia, wówczas trzeba stwierdzić, że tylko 11,1 % księży już go przekroczyło. Pozostała większość w tym około 60 % księży w wieku do 40 lat życia, odznacza się „młodością demograficzną”. Można przyjąć, że wiek duszpasterzy warmińskich przedstawia się korzystnie ze względu na wykonywane przez nich zajęcia i warunki, w jakich je muszą wypełniać.

Oprócz liczby duchowieństwa, godne są uwagi — jak się wydaje — następujące wskaźniki warunkujące wykonywanie praktyk religijnych, mianowicie: liczba kościołów, liczba celebrowanych mszy św., liczba wsi peryferyjnych oraz odległość od kościoła. W wymienionych przez księży proboszczów ankietach często kładziono nacisk na warunki zewnętrzne utrudniające wiernym spełnianie praktyk religijnych. Oto kilka przykładów:

„Uczęszczanie w niedzielę i święta na msze św. jest uzależnione od warunków atmosferycznych i jest nieregularne. Utarł się zwyczaj uczęszczania co drugą niedzielę” (par. Leginy). „Trudnością mojej parafii są wielkie odległości od kościoła, najbliższa wioska ma 4 km, a najdalsza 17 km. Szczególnie w zimie frekwencja jest bardzo słaba. Raz pamiętam

¹⁸ Por. J. O b l a k: Dzieje diecezji warmińskiej w okresie dwudziestolecia, jw. s. 207.

¹⁹ O. S c h r e u d e r: Zur Typologie der Kirchengemeinde. W: Gedanken zur Soziologie und Pädagogik (Festschrift für Ludwig Neudörfer zum 65. Geburtstag) hrsg. von K. K i p p e r t. Winheim u. Berlin 1967 s. 143—145.

²⁰ Obliczono na podstawie rocznika: Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1967. Olsztyn 1967.

Tab. 16. Zależność praktyk religijnych w powiecie od uposażenia materialno-organizacyjnego

Lp.	Powiat	Układ rangowy powiatów ze względu na:*				
		liczbę katolików na 1 kapłana	liczbę kościołów	liczbę mszy św.	liczbę wsi peryferyj.	odległości od kościoła
1.	Bartoszyce	14	10,5	9,5	22	12
2.	Biskupiec W.	13	4	8	13	7
3.	Braniewo	2	3	5	15	1
4.	Giżycko	17	18,5	15,5	11	17,5
5.	Ilawa	11	6,5	5	10	14,5
6.	Kętrzyn	9	5	5	23	11
7.	Lidzbark W.	1	2	2	8	2
8.	Morąg	18	6,5	7	21	10
9.	Mrażowo	5	22,5	23	3	21,5
10.	Nidzica	12	15	20	5,5	14,5
11—12.	Olsztyn	6	1	1	20	7
13.	Ostróda	21	10,5	9,5	19	7
14.	Pasiek	7	12	15,5	16	14,5
15.	Pisz	16	17	15,5	18	21,5
16.	Szczytno	15	13	12	17	23
17.	Węgorzewo	3	20,5	18,5	5,5	14,5
18.	Ełk	4	15	13	14	17,5
19.	Gołdap	8	18,5	21	4	20
20.	Olecko	19	20,5	18,5	12	19
21—22.	Elbląg	23	8,5	3	7	5
23.	Kwidzyn	20	15	15,5	2	4
24.	Malbork	22	22,5	22	1	3
25.	Sztum	10	8,5	9	9	9

* W każdym z przedstawionych układów rangowych, rangę „1” otrzymał ten powiat, w którym występuje największe nasilenie badanego zjawiska. Rangę „23” otrzymał ten powiat, w którym dany wskaźnik informuje o najniższym nasileniu badanego faktu.

była zadymka, to przyszło tylko 6 osób” (par. Cichy). „Do kościoła w niedzielę uczęszcza 1/3 parafian (o ile jest pięknie). Na większe uroczystości przychodzi 1/2, z tym, że mąż idzie na Boże Narodzenie a żona na Wielkanoc lub z okazji ślubu, pogrzebu czy I komunii św. Wielu z PGR w niedzielę pracuje. Przyczyn słabej frekwencji jest wiele: praca w niedzielę, zabawa w sobotę, odległość od kościoła, obojętność innowierców” (par. Łukta).

W wypowiedziach księży uderzające jest powiązanie frekwencji w kościele z odległością, jakością dróg, warunkami atmosferycznymi, trudnością systematycznego świadczenia posługi religijnej ze względu na wielość ośrodków kultu itp. Okoliczności te nasuwają hipotezę, że im lepsze wyposażenie materialno-organizacyjne parafii, tym wyższy stan praktyk religijnych. Tabl. 16 przedstawia szeregi rangowe powiatów ze względu na omówione warunki. Okazuje się, że liczba wiernych na 1 kapłana nie koreluje z każdym z wymienionych parametrów. Prawie całkowity brak korelacji dostrzega się między liczbą wsi peryferyjnych i średnią odległości od kościoła²¹. Pomędzy pozostałymi czynnikami zachodzi wy-

²¹ Przy obliczeniu średniej odległości od kościoła wzięto pod uwagę wsie peryferyjne, w których nie ma kościoła pomocniczego lub kaplicy.

Tab. 16 a. Współczynniki korelacji rangowej związane z uposażeniem materialno-organizacyjnym duszpasterstwa

	Liczba katolików na 1 kapłana	Liczba kościołów	Liczba mszy św.	Liczba wsi peryferyjnych	Odległość od kościoła
Liczba katolików na 1 kapłana	×	0,247	0,126	-0,001	-0,006
Liczba kościołów		×	0,938	-0,519	0,573
Liczba mszy św.			×	-0,538	0,541
Liczba wsi peryferyjnych				×	0,071
Odległość od kościoła					×

soka korelacja na poziomie istotności 0,01. W szczególności bardzo silnie koreluje liczba kościołów z liczbą mszy św. (co jest zupełnie zrozumiałe) oraz z liczbą wsi peryferyjnych i z odległością od kościoła. Inaczej mówiąc, im większe zagęszczenie kościołów, tym więcej odprawianych mszy św., tym mniej wsi peryferyjnych i tym dogodniejsza odległość

Tab. 17. Stosunek liczbowy kapłanów zatrudnionych w duszpasterstwie do ludności katolickiej w poszczególnych powiatach*

Lp.	Powiat	Liczba katolików	Liczba kapłanów	Na 1 duszpasterza	Ranga** powiatu	Ranga kompleksowa praktyk	Różnice
1.	Bartoszyce	44 060	19	2319	14	18	- 4
2.	Biskupiec W.	40 926	18	2273	13	3	+10
3.	Braniewo	41 731	25	1669	2	7	- 5
4.	Giżycko	38 349	16	2396	17	11	+ 6
5.	Ilawa	55 082	25	2223	11	6	+ 5
6.	Kętrzyn	50 493	25	2200	9	17	- 8
7.	Lidzbark W.	45 311	28	1615	1	1	0
8.	Morań	46 720	19	2402	18	19	- 1
9.	Mragowo	18 600	9	2062	5	20	-15
10.	Nidzica	22 743	10	2270	12	9	+ 3
11—12.	Olsztyn	106 281	51	2087	6	8	- 2
13.	Ostróda	52 800	21	2510	21	12	+ 9
14.	Pasiąg	29 505	14	2109	7	23	-16
15.	Pisz	36 450	15	2365	16	21	+ 5
16.	Szczytno	44 750	19	2355	15	15	0
17.	Węgorzewo	24 072	14	1725	3	14	-11
18.	Elk	47 450	24	1848	4	5	- 1
19.	Gołdap	21 750	10	2173	8	4	+ 4
20.	Olecko	29 300	12	2440	19	22	- 3
21—22.	Elbląg	104 530	25	4190	23	13	+10
23.	Kwidzyn	40 302	18	2487	20	16	+ 4
24.	Malbork	31 700	11	2887	22	10	+12
25.	Sztum	37 542	17	2210	10	2	+ 8
		999 197	445	2244			

* Źródło: Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1967. Olsztyn 1967 oraz sprawozdania proboszczów. Dane te odzwierciedlają stan z 1966 r.

** Rangę „1” otrzymał ten powiat, w którym występuje największe nasilenie badanego zjawiska. Rangę „23” otrzymał ten powiat, w którym odnośny wskaźnik informuje o najmniejszym nasileniu badanego faktu.

od kościoła. Z kolei liczba celebrowanych mszy św. koreluje z liczbą wsi peryferyjnych i z odległością od kościoła. Zależność tę formuluje się podobnie, jak w poprzednich przypadkach.

Biorąc pod uwagę brak zależności pierwszego z wymienionych czynników z pozostałymi, w dalszych analizach potraktowano go osobno (tab. 17). Zaskakujące jest jednak, że nie ma istotnej korelacji między wskaźnikiem liczby katolików na 1 kapłana i syntetycznym wskaźnikiem praktyk religijnych (wielkość współczynnika korelacji rangowej wynosi $+0,339$). Można mówić jedynie o słabej zależności między tymi dwiema zmiennymi. Brak jest również zależności między liczbą katolików przypadających na 1 kapłana i poszczególnymi parametrami praktyk. Uderza zwłaszcza brak zależności tego czynnika z częstą komunią św. i stanem komunii rocznej przypadających na 1 katolika.

Tab. 18. Ranga kompleksowa korelatów warunków organizacji duszpasterstwa (I) i praktyk religijnych (II)

Lp.	Powiat	Suma rang	Ranga* kompleksowa (I)	Ranga* kompleksowa (II)	Różnice
1.	Bartoszyce	54	13	18	— 5
2.	Biskupiec W.	32	5	3	+ 2
3.	Braniewo	24	2	7	— 5
4.	Giżycko	62,5	18	11	+ 7
5.	Ława	36	7	6	+ 1
6.	Kętrzyn	44	9	17	— 8
7.	Lidzbark W.	14	1	1	0
8.	Morağ	44,5	10	19	— 9
9.	Mrağowo	70	21,5	20	+ 1,5
10.	Nidzica	55	14	9	+ 5
11—12.	Olsztyn	29	4	8	— 4
13.	Ostróda	46	11	12	— 1
14.	Pasłęk	58	15	23	— 8
15.	Pisz	72	23	21	+ 2
16.	Szczytno	65	20	15	+ 5
17.	Węgorzewo	59	16	14	+ 2
18.	Ełk	59,5	17	5	+12
19.	Gołdap	63,5	19	4	+15
20.	Olecko	70	21,1	22	— 0,5
21—22.	Elbląg	23,5	3	13	—10
23.	Kwidzyn	36,5	8	16	— 8
24.	Malbork	48,5	12	10	+ 2
25.	Sztum	35,5	6	2	+ 4

* W obydwu przypadkach rangę „1” otrzymał ten powiat, w którym występuje największe nasilenie badanych wskaźników syntetycznych. Rangę „23” otrzymał ten powiat, w którym te wskaźniki informują o najsłabszym nasileniu badanych zjawisk.

Pozostałą grupę wskaźników obejmującą liczbę kościołów, liczbę celebrowanych mszy św., liczbę wsi peryferyjnych i średnią odległości od kościoła, skumulowano w wewnętrznie spójny syndrom, będący zespołem korelatów tzw. uposażenia materialno-organizacyjnego. Wymienione wskaźniki informują o warunkach utrudniających lub ułatwiających speł-

nianie praktyk religijnych a pośrednio o warunkach organizacji i efektywności wykonywania pracy duszpasterskiej. Przewiduje się, że im dogodniejsze są te warunki, tym wyższy stan praktyk religijnych. Chcąc zweryfikować wysuniętą hipotezę, należało poddać analizie statystycznej dwa szeregi rangowe, z których jeden dotyczy wskaźnika syntetycznego warunków materialno-organizacyjnych duszpasterstwa, drugi — syntetycznego wskaźnika praktyk religijnych (tab. 18).

Analiza między obydwooma szeregami kumulowanych wskaźników dała wynik pozytywny. Okazało się, że istnieje bardzo silna zależność między tymi zmiennymi. Współczynnik korelacji rangowej wynosi dla nich $+0,534$ (zależność na poziomie istotności 0,01).

Można mówić o empirycznej weryfikacji sformułowanej poprzednio hipotezy. Dodajmy, że podobny wynik otrzymano po połączeniu w omawiany syndrom korelatów tzw. wyposażenia materialno-organizacyjnego, wskaźnika liczby wiernych przypadających na 1 kapłana. W tym drugim przypadku współczynnik korelacji wynosi $+0,503$ (zależność bardzo wysoka na poziomie istotności 0,01).

Z powyższej analizy można by wnioskować, że poziom praktyk religijnych w diecezji warmińskiej jest uzależniony przede wszystkim od materialno-organizacyjnego wyposażenia terenu, a więc od liczby duchowieństwa, ilości kościołów, ilości mszy św., ilości wsi peryferyjnych i związanej z nimi odległości od kościoła. Czynniki urbanizacji, czy struk-

Tab. 19: Praktyki religijne a urbanizacja i stan rozmieszczenia ludności według pochodzenia terytorialnego

Lp.	Powiat	Ranga kompleksowa urbanizacji	Ranga powiatu ze względu na strukturę ludności	Suma rang	Ranga kompleksowa	Ranga kompleksowa praktyk	Różnice
1.	Bartoszyce	15	9,5	24,5	9	18	— 9
2.	Biskupiec W.	7	11	18	16,5	3	+13,5
3.	Braniewo	11	7	18	16,5	7	+ 9,5
4.	Giżycko	13	4	17	19	11	+ 8
5.	Iława	16,5	21,5	38	2	6	— 4
6.	Kętrzyn	19	5	24	10,5	17	+ 6,5
7.	Lidzbark W.	10	3	13	22	1	+21
8.	Morağ	9	17	26	7,5	19	—11,5
9.	Mragowo	8	1	9	23	20	+ 3
10.	Nidzica	5	15	20	14	9	+ 5
11—12.	Olsztyn	20	2	22	13	8	+ 5
13.	Ostróda	16,5	9,5	26	7,5	12	— 4,5
14.	Pasłęk	3	13	16	20	23	— 3
15.	Pisz	14	20	34	5,5	21	—15,5
16.	Szczytno	6	8	14	21	15	+ 6
17.	Węgorzewo	4	14	18	16,5	14	+ 2,5
18.	Elk	18	18	36	4	5	— 1
19.	Gołdap	2	21,5	23,5	12	4	+ 8
20.	Olecko	1	23	24	10,5	22	—11
21—22.	Elbląg	23	19	42	1	13	—12
23.	Kwidzyn	21	16	37	3	16	—13
24.	Malbork	22	12	34	5,5	10	— 4,5
25.	Sztum	12	6	18	16,5	2	+14,5

tury ludnościowej według pochodzenia terytorialnego, jakkolwiek wpływają na stan praktyk religijnych, przynajmniej na niektóre czynności religijne, jednak nie stwierdzono istotnej zależności między nimi i syndromem korelatów praktyk religijnych. Wydaje się, że pewne rezultaty mogłaby przynieść łączna analiza czynników urbanizacji, struktury ludnościowej i uposażenia materialno-organizacyjnego duszpasterstwa. Zachodzi bowiem obawa, że jedne zmienne zakłócają efekt drugich. Tworząc „wskaźniki syntetyczne” wszystkich trzech zmiennych niezależnych, będzie się je traktować jako wartości wypadkowe, wymagające oddzielnej interpretacji.

Tab. 19 ukazuje najpierw kombinację stanowiącą połączenie dwóch czynników — urbanizacji i pochodzenia terytorialnego ludności. Uzyskaną rangę wypadkową skorelowano z rangą kompleksową praktyk. W wyniku analizy statystycznej obydwo szeregów okazało się, że wynik był negatywny ($r_{ho} = 0,067$). Obserwacja przedstawionej wartości współczynnika korelacji pozwala stwierdzić, że zespół korelatów urbanizacji i struktury pochodzeniowej ludności w zasadzie nie koreluje ze stanem praktyk religijnych. Trudno jednak przyjąć, żeby to była niezależność rzeczywista. Prawdopodobnie wpływ ich na poziom praktyk religijnych wiąże się z różnymi innymi czynnikami, które nie zostały uwzględnione w niniejszej pracy. Jednym z nich mogą być procesy migracyjne, które wywarły negatywny wpływ na stosunek ludności do religii. Potwierdzają to badania A. Pawełczyńskiej, która wykazała, że — województwa

Tab. 20: Ranga kompleksowa korelatów urbanizacji, struktury ludnościowej i uposażenia materialno-organizacyjnego (I) oraz praktyk religijnych (II).

Lp.	Powiat	Suma rang	Ranga kompleksowa I	Ranga kompleksowa* II	Różnice
1.	Bartoszyce	34,5	11	18	— 7
2.	Biskupiec W.	32	10	3	+ 7
3.	Braniewo	22	4	7	— 3
4.	Giżycko	35	12,5	11	+ 1,5
5.	Ilawa	42	15,5	6	+ 9,5
6.	Kętrzyn	17	2	17	—15
7.	Lidzbark W.	18	3	1	+ 2
8.	Morąg	42	15,5	19	— 3,5
9.	Mrańowo	36	14	20	— 6
10.	Nidzica	48,5	20	9	+11
11—12.	Olsztyn	9	1	8	— 7
13.	Ostróda	31,5	9	12	— 3
14.	Paśćk	46	18	23	— 5
15.	Pisz	52	21	21	0
16.	Szczytno	47	19	15	+ 4
17.	Węgorzewo	43	17	14	+ 3
18.	Ełk	35	12,5	5	+ 7,5
19.	Gołdap	61,5	22	4	+18
20.	Olecko	69	23	22	+ 1
21—22.	Elbląg	26	6	13	— 7
23.	Kwidzyn	27	7	16	— 9
24.	Malbork	31	8	10	— 2
25.	Sztum	23	5	2	+ 3

objęte powojennymi migracjami, między innymi olsztyńskie, stanowią teren najbardziej zaawansowanych procesów laicyzacji²².

Później zwrócono uwagę na rolę innego, omówionego już czynnika, mianowicie na uposażenie materialno-organizacyjne duszpasterstwa. W tab. 20 przedstawiono układ rangowy, będący kombinacją trzech czynników — urbanizacji, pochodzenia terytorialnego ludności oraz wspomnianego uposażenia. Rangę kompleksową tych czynników zanalizowano w powiązaniu z rangą kompleksową praktyk. Obliczenia rang obydwu szeregów wykazały plusową wielkość współczynnika korelacji, wynoszącą 0,393. Można by to zinterpretować w ten sposób, że im lepsze uposażenie materialno-organizacyjne duszpasterstwa, a przy tym, im więcej autochtonów i repatriantów oraz im bardziej upowszechnione tradycyjne sposoby życia (czyli im niższy stopień urbanizacji), tym wyższy stan praktyk religijnych (zależność na poziomie istotności 0,05). Uzyskany czynnik dodatkowo potwierdza znaczenie uposażenia materialno-organizacyjnego duszpasterstwa, jako jednego z podstawowych czynników warunkujących rozwój życia religijnego. Niemniej nie można wykluczać znaczenia także innych czynników, choć niekiedy przecenia się siłę ich wpływu na stan religijności katolików.

Przeprowadzone w niniejszym rozdziale analizy statystyczne tylko częściowo pozwoliły na zweryfikowanie znanych już, lub wysuniętych, hipotez. Być może, przyczyną tego jest zbyt mały zasięg wskaźników informujących o religijności katolików warmińskich. Przy zastosowanej metodzie badań trudno jednak było o zebranie dokładniejszych informacji. Niemniej, już te dane, jakimi dysponowano, pozwoliły na sformułowanie pewnych wniosków, które mogą się okazać przydatne do dalszych analiz teoretycznych.

ZAKOŃCZENIE — WNIOSKI I HIPOTEZY

Celem niniejszej pracy było przede wszystkim ukazanie stanu praktyk religijnych diecezji warmińskiej oraz uchwycenie niektórych czynników różnicujących i warunkujących ten stan. Zgodnie z tym założeniem dwa pierwsze rozdziały były przeznaczone na analizę wskaźników opisujących badane zjawiska społeczne i religijne. W ramach rozdziału pierwszego, zanalizowano wskaźniki, dotyczące zjawisk demograficznych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych. Pozwoliły one na zorientowanie się w składzie i strukturze ludności diecezji oraz w jakim stopniu zaawansowane są na jej terenie procesy industrializacji i urbanizacji. W ramach rozdziału drugiego ustalono wskaźniki dotyczące struktury religijno-wyznaniowej, wskaźniki praktyk obowiązkowych i niektórych praktyk nieobowiązkowych. Analiza pierwszej grupy wskaźników wykazała, jaki jest zasięg poszczególnych grup ludności ze względu na stosunek do religii. Na uwagę zasługuje zwłaszcza ustalenie liczby katolików w rozłożeniu na powiaty. Dzięki temu można było prowadzić dalsze

²² Pawełczyńska, jw. s. 216. Według badań autorki województwo olsztyńskie zajmuje w układach rangowych województw ze względu na różne wskaźniki w kolejności od najniższego do najwyższego poziomu następującą lokatę: wierzenia religijne — 4, praktyki religijne — 2,5, akceptacja norm związanych z religią — 4,5, (s. 211, 214).

analizy nad praktykami religijnymi katolików. Analiza drugiej grupy wskaźników przyczyniła się do ustalenia stanu *dominican-tes* oraz do wykazania niektórych różnicowań (płeć, wiek). Przeprowadzono też „typologię” powiatów, ujmując je w pewne „klasy proste” i wskazując na zróżnicowanie w poziomie podstawowych praktyk. Analiza trzeciej grupy wskaźników została zacieśniona do dwóch praktyk — komunii św. i nabożeństwa popołudniowego. Sytuacja w zakresie tych praktyk rzuciła światło na tzw. „żywołność religijną” diecezji.

Przeprowadzona analiza różnych wskaźników związanych z badanymi zjawiskami stanowiła podstawę do znalezienia informacji o zależnościach między czynnikami społecznymi i praktykami religijnymi. W analizie statystycznej wydzielonych grup wskaźników posłużono się metodą korelacji rangowej Spearmana. Jak się okazało metoda ta dała tylko pierwsze przybliżenie wyników badanych zależności.

Obecnie można stwierdzić, że zadowalające zbadanie tych zależności wymaga z jednej strony bardziej gruntownych materiałów dotyczących obydwu kategorii zjawisk, zwłaszcza zjawisk życia religijnego, z drugiej, zaś, zastosowania metody pogłębionej analizy wieloczynnikowej.

W wyniku przeprowadzonych analiz statystycznych i socjologicznych okazało się, że w niektórych przypadkach bardziej operatywne były wskaźniki poszczególnych praktyk religijnych niż wskaźnik syntetyczny. Spośród pojedynczych parametrów praktyk, najbardziej przydatny w analizie był wskaźnik *dominican-tes* i liczby komunii św., przypadających na 1 katolika w ciągu roku. Wskaźnik syntetyczny praktyk znalazł mniejsze zastosowanie niż to początkowo zakładano. Przeprowadzone korelacje pozwoliły na zweryfikowanie hipotez bądź w odniesieniu do wszystkich badanych praktyk, bądź tylko do niektórych z nich. M.in. stwierdzono, że stan praktyk religijnych statystycznie zależy od liczby katolików obrządku łacińskiego. Fakt ten rzutuje na sytuacje zróżnicowania religijno-wyznaniowego. Można powiedzieć, że im więcej katolików obrządku łacińskiego, to znaczy im mniejsze zróżnicowanie religijno-wyznaniowe środowiska, tym wyższy stan praktyk religijnych. Dalej, nie wykryto zależności między wskaźnikami syntetycznymi urbanizacji i praktyk religijnych, ale wykryto ją między zespołem korelatów urbanizacji i stanem *dominican-tes* oraz liczbą komunii św. na 1 katolika. Podobnie, nie stwierdzono istotnej zależności między wskaźnikiem pochodzenia terytorialnego ludności i syntetycznym wskaźnikiem praktyk religijnych. Istnieje ona jedynie w przypadku liczby komunii św. przypadających na 1 katolika w ciągu roku. Zaskakujący okazał się natomiast brak zależności między omawianymi wskaźnikami i stanem *dominican-tes*.

Najbardziej doniosłe poznawczo okazały się wyniki korelacji wskaźników syntetycznych — uposażenia materialno-organizacyjnego duszpasterstwa i praktyk religijnych. Potwierdziły one w pełni hipotezę, że stan religijności zależy w poważnej mierze od warunków sprzyjających realizacji praktyk religijnych, a przy tym także, od ilości i jakości duchowieństwa oraz organizacji pracy duszpasterskiej.

Znaczenie tych czynników ujawnia się zwłaszcza przy sprzyjającym składzie ludnościowym i niskim poziomie urbanizacji terenu. Niemniej wydaje się, że nawet, gdy inne czynniki oddziałują hamująco na rozwój religijności, czynniki duszpasterskie odnoszą pozytywne rezultaty. Do-

dajmy, że w diecezji warmińskiej, jak można wnioskować na podstawie przeprowadzonych badań, działalność duszpasterska ma decydujący wpływ na neutralizację negatywnych skutków związanych z urbanizacją i współczesnymi przemianami kulturowymi.

UN APERÇU DES ÉTUDES SUR LA PRATIQUE RELIGIEUSE DANS LA DIOCÈSE DE WARMIA

RÉSUMÉ

Le travail présente les résultats de plusieurs années de recherches sociologiques sur la pratique religieuse dans le diocèse de Warmia. À côté des sources archivales, l'auteur a utilisé les résultats de nombreuses enquêtes, faites dans toutes les paroisses, dont le nombre s'élève à 260. En tout, les enquêtes ont été faites sept fois, dont l'une concernait l'aspect général de la vie religieuse dans les paroisses, et six autres concernaient le nombre de participants à la messe dominicale et à d'autres pratiques religieuses. Le but du travail fut l'étude des pratiques religieuses sous l'angle de leurs multiples facteurs comme le milieu social (ville, campagne), l'origine territoriale de la population, le degré d'industrialisation et d'urbanisation, l'équipement matériel et personnel (le nombre du clergé), comme aussi certains caractères sociodémographiques des habitants du diocèse. L'analyse statistique a été faite au moyen de la méthode de corrélation de rang de Spearman, sur la base des unités territoriales, c'est-à-dire des districts.

Le travail est divisé en trois parties. Dans la première l'auteur présente le tableau général du diocèse dans son aspect géographique, administratif, démographique, économique, social et culturel. Dans la seconde partie, il traite de la structure religio-confessionnelle, de l'état des „dominicales” et des „paschantes”, comme aussi de l'état de certaines pratiques dévotes. Enfin, dans la troisième partie, il établit la corrélation entre les facteurs sociaux et la pratique religieuse.

Au cours des analyses accomplies, l'auteur a avancé de nombreuses hypothèses qu'il a tâché de vérifier. Elles se rapportent surtout aux facteurs déterminant l'état des pratiques religieuses dans le diocèse. Il a déduit aussi de nombreuses conclusions de nature à la fois théorique et pastorale. Certaines de ces hypothèses et conclusions seront signalées ici.

Dans la période d'après une certaine stabilisation de la population, le diocèse comptait, en 1948, 680 mille habitants, dont environ 590 mille catholiques de rite latin, environ 30 mille catholiques de rite grec, et environ 60 mille de représentants de différentes confessions. Cependant, vers la fin de 1964, c'est-à-dire à l'époque des recherches, le diocèse comptait 1.192.600 habitants, dont 14 177 (1,2%) athées et agnostiques, 123.189 (10,3%) indifférents, 56.037 (4,7%) représentants de diverses confessions, 51.548 (4,3%) catholiques grecs et 947.649 (79,5%) catholiques de rite latin.

L'état des „dominicales” et des „paschantes” a été établi en admettant le nombre de justifiés de 25%, et en considérant tous les autres comme obligés 100%. Relativement à ces derniers, on a compté qu'à la messe dominicale participent en moyenne 44% catholiques et qu'à la communion pascale participent en moyenne 79% catholiques. Le pourcentage des „dominicales” ne rend pas le nombre de catholiques participant à la messe, pour un dimanche ordinaire, car les fidèles ne fréquentent pas l'église d'une façon systématique. Des calculs effectués ont démontré que le nombre de catholiques fréquentant l'église le dimanche et les jours de fête s'élève à environ 60%. D'autre part, le nombre de catholiques ne participant à la messe que les jours de grande solennité religieuse et, en partie, à la communion pascale, s'élève à environ 24%. À l'autre catégorie appartiennent les incroyants, les indifférents et les représentants des autres confessions. Les pratiques dévotes sont accomplies par un faible pourcentage de catholiques. À la communion participent, pour un dimanche ordinaire, 5,7% de participants à la messe. Le nombre de ceux qui communient plus souvent que pour Pâques s'élève à environ 29% d'obligés. Pour un catholique „statistique” on comptait, en 1964/65, 4,1 de communions, et pour un „obligé”, 5,4 de communions. Aux offices religieux d'après-midi (du soir

par exemple les vêpres de dimanche) participent 5,7% de participants à la messe dominicale.

On a constaté entre autres que l'état de la pratique religieuse dépend statistiquement du nombre des catholiques de rite latin. Cette affirmation se répercute sur la situation de la différenciation religio-confessionnelle. On peut dire que plus les catholiques de rite latin sont nombreux, c'est-à-dire moindre est la différenciation religio-confessionnelle du milieu, et plus l'état de la pratique religieuse est élevé. On n'a pas aperçu qu'il y ait une dépendance entre l'indice synthétique d'urbanisation et l'indice synthétique de pratiques religieuses, mais on l'a aperçue entre l'ensemble des corrélatifs d'urbanisation et l'état de dominicantes et le nombre de communions sur 1 catholique. On n'a pas constaté non plus qu'il y ait une dépendance essentielle entre l'indice de l'origine territoriale de la population et l'indice synthétique de la pratique religieuse. Elle n'existe que dans le cas du nombre de communions sur 1 catholique. Cependant on a été surpris par le manque de dépendance entre les indices en question et l'état de dominicantes.

Mais ce sont les résultats de la corrélation des indices synthétiques — d'une part: de l'équipement matériel et de l'organisation de l'action pastorale, et d'autre part: de la pratique religieuse — qui ont été le plus importants et les plus fructueux. Ils ont entièrement confirmé l'hypothèse suivante: meilleurs sont l'équipement matériel et l'organisation de l'action pastorale, plus l'état des pratiques religieuses est élevé.